

Kolejorz wygrał trzeci ligowy mecz z rzędu. Teraz szykuje się na czwartkowy mecz z KuPS **str. 16**



FOT. MARCIN SEOKA

Polska klasa średnia inwestuje w sztukę. Gdy na świecie widać spowolnienie i spadek liczby zakupów, w Warszawie padają rekordy **str. 12**

BIZNES

Wtorek,
24.02.2026
Wydanie 1
Nr 45 (24.928)

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Otwarcie biura poselskiego Michała Kołodziejczaka. Protestowała Młodzież Wszechpolska **str. 5**



Stefania walczy z ultrarzadką chorobą. Takich dzieci jest tylko 21 na świecie **str. 4**

Pożar bloku przy ul. Krańcowej. Prokuratura zakończyła śledztwo. Co ustalono? **str. 5**



FOT. JAN JELIŃSKI

POZNAŃ ZARZĄD DRÓG MIEJSKICH WIE, MIASTO NIE, A UŻYTEK EKOLOGICZNY CIERPI?

Miejski chaos: ktoś wie, ktoś nie

Chrystian Ufa
chrystian.ufa@polskapress.pl

Na terenie użytku ekologicznego wybudowano światłowód. Prace poprzedziły długie przygotowania. Nie uchroniło to jednak Aquanetu przed niezawiadomieniem o robotach odpowiednich osób.

Na początku grudnia na teren użytku ekologicznego Dębina I wjechali robotnicy ze sprzętem. Zauważył to Tomasz Zdulski, autor profilu Dzika Dębina. „Pojawił się ciężki sprzęt rozjeżdżający roślinność, zniekształcający nawierzchnię gruntu oraz dewastu-

jąc to, w co przez dziesięciolecia nie było ingerencji. Pojawiły się również wykopy od północnej strony... Aktualnie teren jest praktycznie nieprzejezdny, pojawiły się koleiny z błota oraz kałuże” - pisał 2 grudnia Tomasz Zdulski.

Czym są użytki ekologiczne? Według litery prawa to „zasługujące na ochronę pozostałości ekosystemów mających znaczenie dla zachowania różnorodności biologicznej”. Należy do nich Dębina I. To właśnie tu w obrębie wału przeciwpowodziowego Aquanet zaczął układać światłowód prowadzący do przepompowni.



FOT. TOMASZ ZDULSKI, DZIKA DĘBINA

- To niestety nie pierwsza kontrowersja wobec Lasu Dębińskiego w ostatnim czasie - komentuje Tomasz Zdulski z profilu Dzika Dębina

- Roboty w terenie, które zajęły zaledwie 5 dni, poprzedziła ponadroczna faza koncepcyjna i projektowa - informuje nas Przemysław Ciupka, rzecznik Aquanet. - Wykonano odcinek linii kablowej o długości nieznacznie przekraczającej 300 metrów, z czego blisko połowa powstała metodą przecisku podziemnego, co gwarantowało bezpieczeństwo drzewostanu - dodaje Ciupka, twierdząc, że „drzewostan i niższa roślinność w pobliżu wybudowanego światłowodu pozostały nienaruszone”.

Największe wątpliwości budzi jednak legalność prac.
Czytaj **str. 3**

ŚWIAT

Cztery lata wojny w Ukrainie. W Poznaniu Ukraińcy wspierają front, a młodzi we Lwowie coraz częściej planują wyjazd **str. 2 i 8**



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

- Moja córka ma 5 lat, urodziła się w Poznaniu. Najpierw chodziła do żłobka, teraz do przedszkola. Jest dwujęzyczna - zna ukraiński i polski, ale nie zna rosyjskiego. Nawet biernie nie rozumie tego języka i wolałbym, aby tak pozostało - opowiada nam Andrii Datsko.

POLSKA

Między wsparciem a zmęczeniem

Cztery lata wojny w Ukrainie zmieniły polską debatę. Początkową solidarność zastępuje zmęczenie społeczne, a politycy coraz częściej mówią o interesach, nie emocjach
Czytaj **str. 6**

Świat

„El Mencho” zabity. Meksyk sparaliżowany falą brutalnej kartelowej przemocy **str. 7**

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



9 772353 617020

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Rdzeniowy zanik mięśni niejedno ma imię. Czym się różnią jego postacie?
- Zbliżone objawy, ale różne choroby – te przypadłości łatwo pomylić

Zamów prenumeratę

Głos Wielkopolski ☎ 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

Zagraniczne gwiazdy na tegorocznym Next Fest w Poznaniu

Marta Jarmuszcak
marta.jarmuszcak@polskapress.pl

Artyści z Islandii, Wielkiej Brytanii, Francji, Węgier, Kanady, Niemiec, Danii, Czech oraz Białorusi zagospodarują tegorocznym Next Fest w Poznaniu, który odbędzie się w dniach 16-18 kwietnia.

Oprócz polskich artystów w zestawieniu nie zabraknie też gwiazd z zagranicy, a wśród nich m.in. trio Ebbb z Wielkiej Brytanii, członków Hayes & Y, wykonujących nastrojowy, triphopowy synth-pop, duet Oslo

Twins oraz Rozsy ze swoją harfą elektroniczną.

Z islandzkiego Reykjavíku dotrze natomiast Virgin Orchestra, która wprowadzi słuchaczy w baśniowy klimat. Francuska ekipa za to przeniesie uczestników w świat kinematografii i zaserwuje klubowy klimat. Na tegorocznej edycji pojawi się też reprezentacja Węgier, wspierana przez markę eksportową HOTS (Hungarian Oncoming Tunes), promującą tamtejszych artystów. W Poznaniu zagospodarują też muzycy z Danii, Białorusi i Czech. Karnety są już w sprzedaży na eventim.pl.



Obok polskich gwiazd, wystąpią artyści z zagranicy

REDAKTORZY DYŻURNI

Wdziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Szymon Paź – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

Pogoda w regionie

Poznań		Kalisz	
Dzień 6°C	Noc 4°C	Dzień 5°C	Noc 4°C
Leszno		Piła	
Dzień 7°C	Noc 4°C	Dzień 7°C	Noc 4°C
Barometr 1018 hPa Wiatr 12 km/godz. Biomet niekorzystny			

Będzie wilgotno i mimo dość wysokiej temperatury, nieprzyjemnie

Cztery lata wojny oczami Ukraińców. Poznań stał się ich drugim domem

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

24 lutego 2022 roku zmienił wszystko. Dla Ukraińców mieszkających w Poznaniu to data, której nie da się zapomnieć. Cztery lata później – 24 lutego 2026 – wciąż pomagają.

Organizują wsparcie dla frontu i próbują budować życie w Polsce. Jak wspominają tamten dzień? Co robią dziś? I jak zmieniły się nastroje? Oddajemy im głos.

32-letni Andrii Datsko mieszka w Poznaniu od 12 lat. Studiował na Politechnice Lwowskiej, potem na Politechnice Poznańskiej, pracował m.in. jako automatyk w Volkswagenie. Tu poznał swoją żonę i tu narodziła się jego córka. 24 lutego 2022 roku pamięta doskonale.

– Do 23 lutego żyłem normalnie, niczym się nie martwiłem, pracowałem, jak większość ludzi. Od końca grudnia pojawiały się plotki, że może rozpocząć się wojna, ale w to nie wierzyłem. Wydawało mi się to absurdalne. Atak byłby strzałem nie w kolano, a w dwa kolana dla Rosji, ale jednak się tak stało. Na co dzień zajmuję się budową i remontami. W tamten dzień wszyscy siedzieliśmy w telefonach, oglądaliśmy nagrania z dronów i wszystkie te straszne rzeczy.

Wieczorem nie było wątpliwości, co robić.

– Od razu pojechałem na granicę. Mam firmowego busa T6. Byłem zdziwiony dwoma rzeczami. Po pierwsze, ludzie, z którymi nie miałem kontaktu od około pięciu lat, nagle zaczęli dzwonić, pytać, co robię i gdzie jestem. Po drugie, byłem zaskoczony zaangażowaniem Polaków, takich zwykłych obywateli, którzy od razu pomagali w organizowaniu noclegów dla uchodźców.

Pierwsze dni po 24 lutego 2022 roku to fala spontanicznej pomocy. Zbiórki pieniędzy, noclegi, transporty ludzi i darów. Andrii wykonał ponad 25 kursów.

– Pomocy potrzebowały osoby z różnymi potrzebami. Pamiętam szczególnie panią Julię z dwójką dzieci. Mieli tylko



Andrii Datsko w Poznaniu mieszka od 12 lat. Teraz tworzy siatki maskujące dla żołnierzy

mały plecak i w nim cały swój dobytek – opowiada. – Na granicy było też wiele osób zagubionych, które nie wiedziały, dokąd iść. Wielu straciło dorobek całego życia, szczególnie osoby z miejsc, gdzie wojna była najcięższa, np. z Buczy czy Irpienia. W ciągu około trzech miesięcy przywieźliśmy do Poznania ponad 100 osób. Jedną z moich znajomych z Kijowa szła na granicę pieszo 40 km, bo auta i autobusy nie dojeżdżały. Stała w kolejce przez 12 godzin, w tłumie ludzi.

Gdy pierwsza fala uchodźców znalazła schronienie, przyszedł czas na inną formę pomocy. W Poznaniu w ramach organizacji „Wolni ludzie” zaczęli produkować świeczki okopowe, później siatki maskujące i zbierać pieniądze na sprzęt dla żołnierzy. Robią to do teraz.

– Ta zima była wyjątkowo trudna w Ukrainie: bardzo mroźna z brakiem dostaw prądu. Moi znajomi w niektórych rejonach mieli tylko dwie godziny prądu dziennie przez dwa-trzy tygodnie, temperatura w pokojach wynosiła 12 st. C. Dla żołnierzy to nie było zaskoczenie, ale dla cywilów bardzo trudne warunki. W tym roku zrobiliśmy około 7000 świeczek okopowych i rozprowadziliśmy grzejki do rąk. Obecnie w ciągu miesiąca produkujemy ponad

1000 m kw. siatek. Kolejki na siatki maskujące wynoszą obecnie półtorej do dwóch miesięcy.

Podkreśla, że choć to „małe rzeczy”, często to one ratują życie na froncie.

– Bez naszej pomocy byłoby o wiele trudniej. Wojsko finansuje głównie duże potrzeby: broń, amunicję, pociski, natomiast siatki maskujące ratują życie ludzkie, chronią też składy broni.

Nie ograniczają jednak pomocy tylko do Ukraińców. Wiedzą, że pomoc nie ma narodowości. W trakcie wrześniowej powodzi w 2024 roku wyjechali na Dolny Śląsk.

– Pomagaliśmy rodzinie z czwórka dzieci, której załany został cały dom. Zrobiliśmy remont piętra, dzięki czemu mogli wrócić do swojego domu.

Inaczej 24 lutego 2022 roku wspomina Olja Czopec z zachodniej części kraju, która do Poznania przyjechała w marcu 2022 roku.

– Obecnie pracuję w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, również z migrantami, głównie z Ukrainy i Białorusi.

Z wykształcenia jest choreografką, w Ukrainie prowadziła własne studio tańca. Wojna zmieniła wszystko.

– Polska nie była moim krajem z wyboru, ale po pewnym

czasie doceniłam ludzi, środowisko i wszystko, co mnie otacza, i poczułam, że to kraj, w którym chcę mieszkać.

Przyznaje jednak, że atmosfera wokół Ukraińców przez cztery lata uległa zmianie.

– Sytuacja wobec Ukraińców trochę się zmieniła. Widać pewną nieprzychylność: czasem ludzie w sieci czy w szkołach okazują brak akceptacji. Nie jest to masowe zjawisko i nie jest tak dramatyczne, jak pokazują media społecznościowe. To część wojny informacyjnej Rosji, która nadmuchuje konflikty. Jednak odczucia migrantek i migrantów są realne. Czasem słyszą: „nie chcemy was tutaj” – opowiada Olja. – Z mojego doświadczenia wynika jednak, że adaptacja Ukraińców w Polsce poprawia się: uczą się kultury, przyzwyczajają do życia tutaj, nabierają pewności siebie i czują się bardziej „swojo”.

Data 24 lutego wciąż wywołuje napięcie. To dzień, który podzielił życie na „przed” i „po”. Pomoc – choć mniejsza niż na początku – nadal trwa. Dla Ukraińców w Poznaniu, choć wojna jest daleko od poznańskich ulic, to wciąż jest częścią ich codzienności.

– Nie powiedziałbym, że nastroje są pozytywne, ale każdy wie, że przetrwa – dodaje Datsko.

nasz REGION

gloswielkopolski.pl

KRÓTKO

WIELKOPOLSKA

Odwilż i setki zgłoszeń

Wody roztopowe sprawiły, że strażacy w Wielkopolsce mieli ręce pełne roboty.

- Wzrost temperatury spowodował intensywne topnienie pokrywy śnieżnej, a w konsekwencji pojawienie się licznych podtopień i zalania - informuje Komenda Wojewódzka PSP w Poznaniu.

Łącznie od niedzielnego popołudnia do poniedziałkowego poranka odebrano 172 zgłoszenia związane z wodami roztopowymi. Wczoraj od rana strażacy działali

m.in. w Sypniewko (pow. złotowski), gdzie zalało drogę powiatową, czy miejscowości Krzykosy (pow. kolski), gdzie woda przelewała się przed DK 92. W związku z pogodą strażacy apelują do mieszkańców o monitorowanie sytuacji wokół posesji, udrażnianie kraterk ściekowych i przepustów, zabezpieczenie mienia znajdującego się w piwnicach i garażach poniżej poziomu gruntu, zachowanie ostrożności na drogach.

Chrystian Ufa (oprac.)

POZNAŃ

Kawu przyłapany przez policję



FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI

W minioną niedzielę Kawu, uliczny artysta, stworzył kolejny mural. Tym razem malował na murach Starego Zoo w Poznaniu. Jak poinformował nas mł. insp. Andrzej Borowiak, rzecznik wielkopolskiej policji, służby otrzymały zgłoszenie na numer alarmowy 112. Dotyczyło mężczyzny, który miał malować po murze przy ul. Zwierzynieckiej w Poznaniu.

Jak się okazuje, zatrzymanym jest znany poznański grafciarz, Kawu, który zainspirowany historią małpki Punch, japońskiego makaka, postanowił namalować go na murach Starego Zoo w Poznaniu. Artysta tego samego dnia na swoje social media wstawił wideo prezentujące proces powstawania muralu. Zoo złoży wniosek o sroganie, ponieważ mur,

na którym powstało graffiti, wpisany jest do rejestru zabytków. Remigiusz Koziański z Nowego Zoo tłumaczy, że złożenie zawiadomienia wynika z obowiązku, jednak władze zoo całą sprawę chcą załatwić w taki sposób, aby artysta mógł uniknąć poważnych konsekwencji.

- Musimy je złożyć, nie ma wyjścia, bo jest to mienie publiczne, a mur jest w rejestrze zabytków. Będziemy się natomiast starać rozwiązać to w taki sposób, aby uratować dzieło - mówi Koziański - Nie wiemy też, czy uda nam się porozumieć z autorem, ale bardzo zależałoby nam na tym. W tej chwili nasi prawnicy muszą się zastanowić, jak to rozwiązać, żeby nie skrzywdzić autora, bo to graffiti ma walor edukacyjny i jest ważne. MAJ

POWIAT LESZCZYŃSKI

Wypadek na poligonie Wczoraj tuż po godzinie 9 rano strażacy otrzymali zawiadomienie z poligonu wojskowego w Wyciążkowie. - Mężczyzna spadł z dachu - mówił dla portalu Służby Alarmowe 112 Dominik Wels, z Leszczyńskiej Straży Pożarnej. Poszkodowanego zabrano do szpitala. - Osoba była przytomna - poinformował nas oficer dyżurny straży pożarnej. Do upadku miało dojść z wysokości trzech metrów. **CU**



FOT. POLITECHNIKA POZNAŃSKA

WIELKOPOLSKA

Kosmos w Wielkopolsce? Sejmik Województwa Wielkopolskiego wyraził poparcie dla lokalizacji w Wielkopolsce Centrum Europejskiej Agencji Kosmicznej ds. Reagowania Kryzysowego, Odporności i Obrony. **CU**

Miejski chaos. Rok koncepcji i projektów, ale co ze zgodą?

Chrystian Ufa
chrystian.ufa@polskapress.pl

Na terenie użytku ekologicznego wybudowano światłowód. Prace poprzedziły długie przygotowania. Nie uchroniło to jednak Aquanetu przed niezawiadomieniem odpowiednich osób.

Największe wątpliwości ws. wybudowania światłowodu na terenie użytku ekologicznego Debina I budzi legalność prac.

Podczas trwania Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Miasta Poznania, Ryszard Brzeski, kierownik w Aquanet S.A. stwierdził, że „spółka posiadała jedynie zgodę zarządcy drogi, co wydawało się wystarczające.”

- Otrzymaliśmy pozytywną decyzję odnośnie prac oraz płacimy do ZDM odpowiednią kwotę za zajęcie pasa drogowego - powiedział Brzeski. Wyrażenie zgody przez Zarząd Dróg Miejskich, potwierdza rzeczniczka drogowców, Agata Kaniewska. Mimo ponad rocznej fazy koncepcyjnej i projektowej spółka o robotach nie poinformowała Wód Polskich, co jest wymagane prawem.

Kanalizacja teletechniczna ułożona została bowiem „w koronie wału przeciwpowodziowego”.



FOT. TOMASZ ZDULSKI, DZIKA DĘBINA

- To niestety nie pierwsza kontrowersja wobec Lasu Dębińskiego w ostatnim czasie - pisze Tomasz Zdulski, twórca facebookowego profilu DZIKA DĘBINA

W tej sprawie postępowanie prowadzi Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

- Rozstrzygnięcia dotyczące dalszego losu przedmiotowej kanalizacji będą możliwe dopiero po zakończeniu postępowania administracyjnego - przekazuje nam Małgorzata Siepa, rzeczniczka Wód Polskich.

Podczas Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Miasta Poznania jej przewodnicząca Dorota Bonk-Hammermeister zauważyła, że nie tylko Wody Polskie powinny prowadzić postępowanie w sprawie nieprawidłowości.

- W omawianym przypadku wymagane jest podjęcie odpowiedniej uchwały Rady Miasta Poznania, uzgad-

nijącej prace na terenie użytku ekologicznego, co jest równoznaczne z uzyskaniem zgody, jednak taka uchwała nie była procedowana, zatem oprócz postępowania Wód Polskich o działania bez zgody, powinno odbyć się właściwe postępowanie w ramach Urzędu Miasta Poznania - mówiła Dorota Bonk-Hammermeister, przewodnicząca komisji.

Radna złożyła interpelację do prezydenta Poznania, pytając m.in. o to „jakie działania podjął lub zamierza podjąć Prezydent Miasta Poznania w związku z naruszeniem procedur dotyczących prowadzenia robót na terenach chronionych?”

- Urząd Miasta Poznania nie był informowany o instalacji światłowodu na wale

przeciwpowodziowym w użytku ekologicznym „Dębina I” - informuje nas Joanna Żabierek, rzeczniczka urzędu.

- Fakt ten został zgłoszony do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. RDOŚ weryfikuje naruszenie zakazów wynikających z uchwały w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Dębina I”.

Wychodzi na to, że Zarząd Dróg Miejski wydał zgodę, Urząd Miasta Poznania o niczym nie wiedział. radni nie mieli okazji na sprzeciw, a Wody Polskie nie wydały zgody.

- To niestety nie pierwsza kontrowersja wobec Lasu Dębińskiego w ostatnim czasie - komentuje Tomasz Zdulski, twórca profilu DZIKA DĘBINA na Facebook'u.

81 lat temu zakończyły się walki o Poznań

Marta Jarmuszczak
marta.jarmuszczak@polskapress.pl

W 81. rocznicę kapitulacji ostatniej niemieckiej załogi Cytadeli pod Dzwonem Pokoju w Poznaniu odbyły się oficjalne uroczystości rocznicowe.

23 lutego 1945 roku to ważna data w historii Wielkopolski. To wtedy zakończyły się żarte walki o Poznań.

W ramach 81. rocznicy tego wydarzenia od piątku trwa tzw. „Weekend z historią - Po-

znań 1945”, podczas którego można było zanurzyć się w tę nie tak odległą historię. W niedzielę miłośnicy broni pancernej mogli m.in. podziwiać jazdy pancerne znane z walk o Poznań.

W samą rocznicę zakończenia walk, w poniedziałek, 23 lutego pod Dzwonem Pokoju o godzinie 12 odbyły się oficjalne uroczystości rocznicowe, w których wzięła udział m.in. I wicewojewoda Karolina Fabiś-Szulc oraz zastępczyni prezydenta Poznania, Natalia Weremczuk.



Oficjalne uroczystości odbyły się pod Dzwonem Pokoju

FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI

CRELD1 MUTACJA W OBU KOPIACH TEGO GENU PROWADZI DO CIĘŻKICH ZABURZEŃ ROZWOJU I PADACZKI

Stefania i tylko 20 dzieci na świecie

Sylwia Rycharska
sylwia.rycharska@polskapress

Na początku nic nie wskazywało na to, że coś jest nie tak. Cięża przebiegała prawidłowo, wszystkie badania prenatalne były w normie. Stefania urodziła się w maju 2024 r. w Poznaniu.

Dziewczynka otrzymała 10 pkt w skali Apgar i wyżyła 3260 g. - To była moja pierwsza ciąża, naturalna, bez żadnych komplikacji. Wspominam ją bardzo dobrze - mówi jej mama, Natalia Jopa.

Dopiero po porodzie lekarze usłyszeli głośny szmer nad sercem. Okazało się, że Stefania ma dwie wady: ubytek w przegrodzie międzykomorowej (VSD) i międzyprzedsionkowej (ASDII). - To są po prostu duże dziury w sercu. Lekarze mówili, że wiele dzieci je ma i często same się zasklepiają. Na razie się nie powiększają, więc operacji nie ma - tłumaczy Natalia. A był jeszcze jeden szczegół, który wtedy nikogo nie zaniepokoił. Dziewczynka po porodzie nie zapłakała.

Pierwsze miesiące życia upływały spokojnie, choć karmienie od początku było trudne. Stefania nie potrafiła ssać piersi, później coraz mniej jadła. Przełom nastąpił 17 września, dzień poszczepieniu przeciw rotawirusom i pneumokokom. - Obudziłam się i zobaczyłam takie krótkie, dwu-, trzysekundowe drżenia ciała. Mąż ich nie widział. Ale czułam, że coś jest nie tak.

Początkowo lekarze nie obserwowali napadów, jednak wykonane na prośbę mamy EEG wykazało nieprawidłowy zapis. Po dwóch tygodniach stan dziewczynki gwałtownie się pogorszył. Drżenia pojawiały się setki razy dziennie, napady się wydłużały. Stefania przestała samodzielnie jeść - najpierw zało-

żono sondę, dziś jest karmiona przez PEG (przezskórna gastrostomia endoskopowa).

Najtrudniejszy moment przyszedł w domu, gdy napad trwał blisko dwie godziny. - Zrobiła się cała sina, nie oddychała. Wezwaliśmy karetkę. W końcu lekarz podał lek doszpikowo. Wtedy napad został przerwany. Usłyszeliśmy, że to nie jest normalne u tak małego dziecka.

Rozpoczęła się diagnostyka genetyczna. Przez wiele miesięcy rodzice nie znali odpowiedzi. Leczenie odbywało się metodą prób i błędów. Stefania dziś przyjmuje dwa leki przeciwpadaczkowe oraz jest na ścisłej diecie ketogennej, traktowanej jak terapia. Każdy posiłek jest precyzyjnie wyliczany i podawany pompą żywieniową.

21 stycznia tego roku zadzwonił telefon z informacją o wyniku rozszerzonego badania genetycznego. - Dowiedzieliśmy się, że Stefania ma mutację w genie CRELD1. Wcześniej żyliśmy w kompletnej niewiedzy.

Rodzice zaczęli szukać innych rodzin. Trafili na brytyjską stronę „CRELD1 Warriors”. - Kiedy zobaczyliśmy nagranie napadu u ich synka, pomyśleliśmy: to wygląda tak jak u Stefci. Wszystko zaczęło się układać.

Dziś Stefania ma 20 miesięcy. Nie mówi, nie siedzi samodzielnie, nie chodzi, nie utrzymuje głowy. Ma obniżone napięcie mięśniowe i refluks. Jej napady często wywołuje infekcja lub nagle zmiana temperatury.

A jednak jej mama mówi o niej „anioł”. - Ona jest niezwykle spokojna. Sama zasypia, nie płacze bez powodu. Potrafi przekładać zabawki z ręki do ręki, sięga po nie. Ma bardzo dobry wzrok i słuch. Uwielbia muzykę.

Każdy dzień traktują jak dar. - My naprawdę nie wiemy, co będzie jutro. Przy tej chorobie



FOT. ROBERT WOZNAK

21 stycznia zdiagnozowano u Stefci ultrazadką mutację w obu kopiach genu CRELD1, która spowodowała u niej ciężkie zaburzenia w rozwoju i padaczkę

wszystko może zmienić się bardzo szybko. Dlatego staramy się cieszyć każdą spokojną nocą, każdym uśmiechem. Błogosławie każdy dzień, w którym Stefcia jest z nami.

Rodzice założyli stronę „CRELD1 Warriors Polska”, by dotrzeć do innych rodzin. - Życie z taką diagnozą w samotności jest bardzo trudne. Dopiero gdy znaleźliśmy innych rodziców, poczuliśmy się zrozumiani.

Ultrazadki zespół

- U Stefanii zidentyfikowaliśmy patogenne warianty w obu kopiach genu CRELD1. Nie sprawdziliśmy tego jeszcze, ale najprawdopodobniej każdy z wariantów został odziedziczony od innego rodzica. Taki mechanizm dziedziczenia nazywamy autosomalnym recesywnym. Oznacza to, że rodzice są zdrowymi nosicielami wariantu w pojedynczej kopii genu, natomiast u dziecka, które ma uszkodzenie obu jego kopii, docho-

dzi do ujawnienia się choroby - mówi dr hab. Magdalena Badura-Stronka, genetyk kliniczny z poradni Diagnostyka Genesis w Poznaniu, która ma pod swoją opieką dziewczynkę.

Gen CRELD1 jest znany naukowcom od ponad 20 lat. Już w 2003 r. powiązано uszkodzenie jednej kopii tego genu z poważną wadą rozwojową serca, wspólnym kanałem przedsionkowo-komorowym. Przez lata sądzono jednak, że produkt tego genu ma znaczenie wyłącznie w rozwoju serca.

Przełom nastąpił dopiero w 2024 r. Zespół badaczy pod kierunkiem naukowców z Yale opisał 18 dzieci z mutacją w obu kopiach genu CRELD1. Obraz kliniczny okazał się zupełnie odmienny, a nową chorobę nazwano zespołem Jeffries-Lakhaniego.

Do dziś w publikacjach naukowych opisano jedynie 21 pacjentów na świecie z tym zespołem. To sprawia, że choroba

klasyfikowana jest jako ultrazadka. - U wszystkich dzieci obserwowano poważne opóźnienie rozwoju psychoruchowego, problemy z karmieniem, zaburzenia ruchowe, obniżone napięcie mięśniowe oraz napady padaczkowe, często o przebiegu trudnym do kontrolowania lekami przeciwdrgawkowymi - tłumaczy dr hab. Badura-Stronka. U części pacjentów opisywano też wady serca oraz zaburzenia rytmu serca, dlatego dzieci wymagają stałego nadzoru kardiologicznego. W literaturze pojawiają się też doniesienia o zaburzeniach odporności, choć ich mechanizm nie jest jeszcze dobrze poznany.

Genetyk wyjaśnia, że w tego typu encefalopatiach padaczkowych i rozwojowych ryzyko powikłań jest duże, włączając w to nawet podwyższone ryzyko nagłej nieoczekiwanej śmierci osoby z padaczką. Niejednokrotnie dzieci wymagają wielu zmian leków przeciwdrgawkowych. Niekiedy, mimo wieloletniego wysiłku neurologa dziecięcego, padaczka pozostaje lekooporna.

Dziecko z zespołem Jeffries-Lakhaniego wymaga wielospecjalistycznej opieki.

Pierwsze badanie genetyczne dziewczynki nie wykazało jednoznacznej przyczyny jej objawów, mimo że polegało na analizie sekwencji kodującej wszystkich genów (badanie WES, ang. Whole Exome Sequencing). Dopiero po kilku miesiącach, gdy opublikowano pracę o CRELD1, laboratorium ponownie przeanalizowało dane i zidentyfikowało wariant sprawczy. W genetyce taka „reanaliza” po czasie jest dziś standardem wobec dynamicznego rozwoju wiedzy o genomie.

CRELD1 to gen, którego funkcja w mózgu wciąż nie jest poznana. Jak tłumaczy dr hab. Monika Piwecka z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu, wiadomo, że ten koduje białko obecne m.in. na styku retikulum endoplazmatycznego i mitochondriów komórki, a jego brak w sposób krytyczny zaburza rozwój serca w modelach zwierzęcych. Nadal jednak nie wiadomo dokładnie, dlaczego u dzieci dochodzi do tak ciężkich zaburzeń neurologicznych.

Badania prowadzone są w kilku ośrodkach na świecie. W jednym z projektów pobiera się fragmenty skóry od pacjentów, z których najpierw izoluje się populację komórek zwaną fibroblastami, a następnie w warunkach laboratoryjnych tworzy się tzw. indukowane komórki pluripotenne. - To pozwala nam zobaczyć proces chorobowy „od środka”. Dopiero kiedy zrozumiemy mechanizm na poziomie komórki, możemy myśleć o terapii przyczynowej. Dziś leczenie ma charakter objawowy - podkreśla dr hab. Piwecka.

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Pożar bloku na Krańcowej. Jest decyzja śledczych

Justyna Piasecka-Gabryel
justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl

W nocy ogień zajął dach i najwyższe piętro bloku przy ul. Krańcowej w Poznaniu. Lokatorzy ewakuowali się w pośpiechu. Prokuratura zakończyła śledztwo.

Jak przekazała poznańska prokuratura, 17 lutego wydano postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie pożaru bloku przy ul. Krańcowej w Poznaniu, do którego doszło 14 sierpnia 2025 roku.

Postępowanie dotyczyło nieumyślnego spowodowania zdarzenia mającego postać pożaru dachu i najwyższego piętra budynku wielorodzinnego przy ul. Krańcowej 4B - przekazano w oficjalnym komunikacie.

Śledczy sprawdzali, czy doszło do przestępstwa polegającego na spowodowaniu zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach

Podstawą umorzenia postępowania było stwierdzenie,



Pożar strawił dach i najwyższe piętro bloku przy ulicy Krańcowej. Akcja strażaków trwała wiele godzin

że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu - poinformowała prokuratura.

W praktyce oznacza to, że w świetle zgromadzonych dowodów nie było podstaw, by komukolwiek postawić zarzutów. Uznano, że zdarzenie miało charakter nieszczęśliwego wypadku, a materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie odpowiedzialności

karnej konkretnej osobie. Z ustaleń śledztwa wynika, że ogień pojawił się w jednym z mieszkań na najwyższej kondygnacji bloku. Według biegłych z zakresu pożarnictwa bezpośrednią przyczyną było pozostawienie na włączonej płycie grzewczej patelni wypełnionej olejem. Wysoka temperatura doprowadziła do samozapłonu tłuszczu, a płomienie w krótkim czasie

objęły elementy wyposażenia kuchni. Otwarta przestrzeń aneksu oraz materiały wykończeniowe sprzyjały szybkiemu rozwojowi pożaru - ogień przedostał się następnie na konstrukcję dachu i poddasze, powodując rozległe zniszczenia.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do służb ratunkowych w godzinach nocnych. Na miejsce skierowano liczne zastępy straży pożarnej, które prowadziły działania gaśnicze przez wiele godzin. Płomienie były widoczne z dużej odległości, a nad budynkiem unosiły się gęste kłęby dymu. Równoległe prowadzono ewakuację mieszkańców i zabezpieczano teren, tak aby ogień nie rozprzestrzenił się na kolejne części budynku.

Najpoważniejsze zniszczenia objęły dach oraz górną kondygnację. Kilka lokali mieszkalnych nie nadawało się do dalszego użytkowania, a część mieszkań na niższych piętrach ucierpiała w wyniku zadymienia i zalania podczas akcji gaśniczej.

Otwarcie biura Michała Kołodziejczaka. Młodzież Wszechpolska protestowała

Hanna Komorowska-Bednarek
hanna.komorowska@polskapress.pl

Michał Kołodziejczak, poseł KO otworzył w sobotę w Gnieźnie kancelarię poselską. W czasie otwarcia manifestowała Młodzież Wszechpolska

W centrum Gniezna w sobotnie południe hucznie otwarto Kancelarię Poselską Michała Kołodziejczaka. Otwarcie zapowiadane od kilku dni przygotowane z ciepłym poczęstunkiem od Kół Gospodyń Wiejskich, a wśród gości oprócz lokalnych samorządowców i polityków zjawili się też Gnieźnianie.

- Ta kancelaria jest po to, aby Gnieźnianie mogli się spotkać i między sobą rozmawiać, żebyśmy mogli te problemy wspólnie rozwiązywać i nakreślać wyzwania, które będziemy realizować, robić. Cieszę się, że jesteście tutaj razem - mówił Kołodziejczak po czym przeciął czerwoną wstęgą.

Podczas otwarcia kancelarii pojawili się też przedstawiciele



Michał Kołodziejczak otworzył kancelarię poselską w Gnieźnie

gnieźnieńskiej Młodzieży Wszechpolskiej, wręczając posłowi woreczek ze srebrnikami.

- Chcieliśmy powiedzieć, że Gnieźnianie pamiętają o tym, jak sprzedawał pan polską wieś - mówił jeden z „młodzieżowców” przybyłej na spotkanie, po czym kilkoro jego kompanów rozwinęło transparent i krzyczało „sprzedałeś polską wieś”.

Twierdzili, że Kołodziejczak, którego kariera polityczna zaczęła się od ograniczowania rolniczych protestów nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

MATERIAL INFORMACYJNY

0011460158

Śląsk w centrum transformacji. Teraz czas na technologie

Transformacja energetyczna i przemysłowa Śląska będzie jednym z tematów XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który w terminie 22-24 kwietnia 2026 roku odbędzie się w Katowicach. Region, przez dekady kojarzony z przemysłem ciężkim i energetyką opartą na węglu, dziś staje się przestrzenią głębokiej zmiany - technologicznej, inwestycyjnej i strukturalnej. To proces, który dotyczy nie tylko sektora energii, ale całej gospodarki i bezpieczeństwa państwa.

Zmiana miksu energetycznego jest faktem. Pytanie brzmi: gdzie dziś jesteśmy i czego po-

trebujemy, by transformacja jednocześnie wspierała rozwój gospodarczy i wzmacniała bezpieczeństwo energetyczne? Te kwestie będą osią ścieżki „Transformacja energetyczna”. W ramach sesji „Transformacja - energia dla gospodarki” dyskusja skoncentruje się na roli największych podmiotów sektora energii, wielkich programach inwestycyjnych oraz ich wpływie na rozwój przemysłu i innowacji. Transformacja to nie tylko odchodzenie od węgla, ale także cyfryzacja i decentralizacja systemu, modernizacja infrastruktury oraz rosnąca rola generacji rozproszonej w docelowym miksie.

Równoległe w sesji „Miks energii, system, bezpieczeństwo” eksperci będą rozmawiać o tempie zastępowania węgla odnawialnymi źródłami energii, gazem i energetyką jądrową, przy jednoczesnym zachowaniu stabilności systemu. Spadek udziału węgla w miksie to realne wyzwanie dla bezpieczeństwa dostaw i poziomu cen energii. Transformacja wymaga modernizacji sieci, zarządzania popytem, integracji nowych źródeł i magazynów energii. To proces, który musi być prowadzony w sposób odpowiedzialny, aby nie osłabił konkurencyjności przemysłu.

Z kolei sesja „Energetyczna infrastruktura krytyczna” skupi się na odporności systemu wytwarzania, przesyłu i dystrybucji energii. W warunkach napięć geopolitycznych infrastruktura energetyczna staje się elementem bezpieczeństwa państwa. Inwestycje w modernizację sieci, podnoszenie poziomu odporności systemu elektroenergetycznego oraz profilaktyka cyberzagrożeń przestają być wyborem, a są koniecznością.

Śląsk jako jeden z najważniejszych regionów przemysłowych kraju, znajduje się w centrum tych procesów. To tutaj transformacja energetyczna bezpośrednio przekłada się na koszty produkcji, miejsca pracy i tempo inwestycji. Energia nie jest dziś wyłącznie kosztem operacyjnym - staje się strategicznym zasobem, który może budować przewagę konkurencyjną.

Jednak sama zmiana struktury wytwarzania energii nie wystarczy. Transformacja wymaga technologii, które zwiększą efektywność przedsiębiorstw i umożliwią lepsze zarządzanie zasobami. Cyfryzacja, automatyzacja, inteligentne systemy zarządzania energią, rozwiązania z zakresu go-

spodarki obiegu zamkniętego to narzędzia, które mogą realnie przyspieszyć modernizację przemysłu regionu.

W tym kontekście istotną rolę odgrywa EEC Startup Challenge, konkurs organizowany w ramach Europejskiego Kongresu Gospodarczego. Jego nowa formuła koncentruje się na wartości dla gospodarki. Cztery obszary: 4BUSINESS, 4TECH, 4CLIENT i 4EARTH odpowiadają wyzwaniom, przed którymi stoją dziś przedsiębiorstwa - od rozwiązań dla przemysłu i energetyki, przez technologie cyfrowe, po projekty wspierające zrównoważony rozwój.

Start-upy coraz częściej stają się partnerami dużych firm, dostawcami technologii oraz katalizatorem zmian. To one mogą wnieść do śląskich zakładów rozwiązania poprawiające efektywność energetyczną, wspierające zarządzanie sieciami czy optymalizujące procesy produkcyjne. Transformacja regionu potrzebuje innowacji, a innowacje potrzebują realnego rynku.

Zgłoszenia do EEC Startup Challenge przyjmowane są do 27 lutego. Do finału zakwalifikowanych zostanie 16 projektów - po cztery w każdej kategorii. Finał odbędzie się podczas XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

Śląsk stoi dziś przed szansą, by nie tylko przejść transformację, ale stać się miejscem, w którym powstają rozwiązania dla całej polskiej gospodarki. Warunkiem powodzenia jest połączenie doświadczenia przemysłu z dynamiką nowych technologii. Bez inwestycji w infrastrukturę i bezpieczeństwo systemu nie będzie stabilnej energii. Bez innowacji - nie będzie konkurencyjnego przemysłu.



WOJNA

Cztery lata od początku inwazji Rosji na Ukrainę liczbę ukraińskich uchodźców szacuje na około 5,9 mln – poinformował Wysoki Komisarz ONZ do spraw Uchodźców (UNHCR). Według szacunków UNHCR niespełna 1 mln uchodźców mieszka w Polsce. „Niezwyczajna solidarność i zaangażowanie polskiego rządu oraz społeczeństwa od 2022 roku wyznaczyły światowy standard pomocy uchodźcom” – napisał Kevin J. Allen.

„
W dobie kryzysu konstytucyjnego w Polsce jest ogromny problem z należytym obsadzeniem etatów sędziowskich

Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości

KRÓTKO

WARSZAWA

Białorusin w rękach ABW

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała obywatela Białorusi podejrzanego o szpiegostwo. Został on ujęty na początku lutego, a wczoraj (23 lutego) prokuratura poinformowała o tym, że zostały mu postawione zarzuty.

Pawłow T. został zatrzymany przez ABW 9 lutego. Śledczy następnego dnia postawili mu zarzut szpiegostwa. W okresie od czerwca 2024 r. do lutego 2026 r. miał on działać na terenie Polski, Litwy i Niemiec na rzecz białoruskiego wywiadu „po-

przez rozpoznawanie obiektów infrastruktury krytycznej, a także ważnych obiektów dla obronności RP i sojuszu NATO”.

„Pawłow T. został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Na tym etapie nie informujemy o jego postawie procesowej” – poinformował w poniedziałek rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak.

T. został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu minimum pięć lat więzienia.

KIJÓW

Czarzasty ze słowami wsparcia



Polski Sejm będzie wspierał Ukrainę w drodze do Unii Europejskiej – taką deklarację podpisał w poniedziałek w Kijowie marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. Przewodniczący Rady Najwyższej Rusłan Stefanczuk podziękował za wsparcie, jakie od początku wojny płynie z Polski.

JELEŃ GÓRA

Zarzuty dla pijanego ojca

Zarzut umyślnego narażenia pięcioletniego dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu usłyszał w poniedziałek 34-letni ojciec dziewczynki, która w sobotę w miejscowości Olszyna wypadła z balkonu mieszkania na czwartym piętrze.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze

prok. Ewa Węglarowicz-Makowska poinformowała w poniedziałek, że 34-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Lubaniu. Mężczyzna przyznał się do zarzutu i złożył wyjaśnienia. Nie był wcześniej karany. – W tej rodzinie nigdy nie było interwencji policji. Mężczyzna został objęty dozorem policji. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Adam Kielar
Warszawa

Cztery lata temu rozpoczęła się pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę. Od samego początku miało to wpływ na polską scenę polityczną.

Nad ranem 24 lutego 2022 roku cały świat wstrzymał oddech. Zobaczyliśmy przerażające obrazki eksplozji z wielu miejsc Ukrainy i rosyjskie kolumny przekraczające granice i kierujące się na najważniejsze miasta.

Ówczesne polskie władze jednoznacznie stały po stronie Kijowa jeszcze przed rozpoczęciem inwazji. Dzień przed atakiem Rosji w stolicy Ukrainy byli prezydenci Polski i Litwy, Andrzej Duda i Gitanas Nausėda, wyrażając solidarność z Wołodymyrem Zełenskim.

Polskie wsparcie dla Ukrainy

Przez pierwszy okres wojny rządzące wtedy Prawo i Sprawiedliwość także wspierało Ukrainę. Od razu lotnisko w Jesionce pod Rzeszowem stało się hubem logistycznym, Polska zaczęła przekazywać broń i jednoznacznie lobbować na rzecz pomocy dla Kijowa. Polski ambasador Bartosz Cichocki nie opuścił Ukrainy.

Byli premier Mateusz Morawiecki i wicepremier Jarosław Kaczyński, razem z szefami rządów Czech oraz Słowenii byli pierwszymi politykami, którzy



Byli prezydent Polski Andrzej Duda i ukraiński przywódca Wołodmyr Zełenski w czerwcu 2025 roku

odwiedzili ukraińską stolicę jeszcze w marcu 2022 roku.

Prezydenci Duda i Zełenski sprawiali wrażenie najbliższych przyjaciół.

Obecna ekipa rządząca w Polsce także od samego początku stoi jasno po stronie Ukrainy. Zarówno jako opozycja w poprzedniej kadencji, jak i w roli obozu władzy Koalicja Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska 2050 i Nowa Lewica jednoznacznie stają po stronie broniących się przed inwazją Ukraińców. Podobną postawę wykazuje bardziej lewicowa partia Razem.

Zmiany podejścia

Jednak z kolejnymi miesiącami wojny podejście rządzącej do grudnia 2023 roku Zjednoczo-

nej Prawicy zaczęło się zmieniać. Pierwszym dużym kryzysem w relacjach była sprawa ukraińskiego zboża i blokady możliwości jego wjazdu do Polski.

Kością niezgody między Warszawą a Kijowem wciąż jest sprawa rzezi wołyńskiej. Gdy wybuchła wojna, wielu zastanawiało się, czy dobre relacje polsko-ukraińskie pozwolą w końcu rozwiązać tę kwestię.

I choć udało się uruchomić pierwsze ekshumacje, to droga do załatwienia tej sprawy jest jeszcze bardzo daleka.

Będąc dziś w opozycji Prawo i Sprawiedliwość zaczęło podchodzić do relacji polsko-ukraińskich z dużo większym dystansem. Widać to zwłaszcza w retoryce bardziej radykalnej frakcji tego ugrupowania, czyli grupie

określonej jako „maślarze”, karżonej z takimi politykami, jak Przemysław Czarnek, Tobiasz Bocheński czy Patryk Jaki.

Na postawach zdecydowanie mocniej asertywnych wobec Ukrainy swoją kampanię wyborczą opierał także Karol Nawrocki, który został w czerwcu 2025 roku prezydentem Polski.

Skąd ta zmiana wśród polityków największych ugrupowań? Wojna trwa już cztery lata, a Polska przyjęła na siebie największy ciężar wsparcia dla uchodźców ukraińskich, których przybyło do naszego kraju co najmniej milion.

Stosunek Polaków do Ukraińców

Najnowsze badanie przeprowadzone przez Centrum Mieroszewskiego pokazuje, że Polacy są bardzo podzieleni w sprawie podejścia do Ukraińców. Deklarowany stosunek do nich jest według respondentów: neutralny – 41 proc., pozytywny – 25 proc., negatywny – 30 proc.

Pewne zmęczenie części polskiego społeczeństwa pomocą dla naszych wschodnich sąsiadów zaczęły wykorzystywać politycy skrajnej prawicy – Konfederacji oraz Konfederacji Korony Polskiej. Te ugrupowania od początku wojny zachowywały dystans wobec wspierania Ukrainy czy też przekazywania jej sprzętu wojskowego. To ich przedstawiciele prowadzą akcje pod nazwami takimi jak „Stop ukrainizacji Polski”.

Sikorski do Nawrockiego: zawetowanie SAFE byłoby sprzeniewierzeniem się konstytucyjnej roli prezydenta

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Ewentualne zawetowanie przez prezydenta Karola Nawrockiego unijnego programu pożyczek na obronność SAFE byłoby szokującym sprzeniewierzeniem się konstytucyjnej roli prezydenta – ocenił Radosław Sikorski.

Szef MSZ powiedział, że jeśli prezydent faktycznie chciałby zablokować SAFE, to ma na-

dzieję, że wojsko i służby mundurowe powiedzą mu, co o tym sądzą. – To byłoby poddaniem się presji Nowogrodzkiej, a nie wypełnieniem swojego obowiązku konstytucyjnego, jakim jest rola zwierzchnika Sił Zbrojnych i dbanie o nowoczesne polskie wojsko. Byłoby to szokującym sprzeniewierzeniem się konstytucyjnej roli (prezydenta) – oznajmił Sikorski.

Chodzi o doniesienia o tym, że prezydent Karol Nawrocki mógłby zawetować ustawę

o przystąpieniu Polski do unijnego programu SAFE.

Instrument SAFE to program, który ma na celu wzmocnienie obronności państw członkowskich UE; przewiduje łącznie 150 mld euro wsparcia w postaci m.in. nisko oprocentowanych pożyczek, przede wszystkim na zakupy sprzętu wojskowego, zwłaszcza produkowanego w Europie. Pod koniec stycznia Komisja Europejska zaakceptowała polski plan w ramach SAFE. Polska wniosła o dofinansowanie 139 projektów na kwotę 43,7 mld euro.

SAFE ma wspierać państwa UE we wzmacnianiu ich potencjału obronnego. Został ustanowiony w 2025 r. w obliczu rosnącego zagrożenia ze strony Rosji oraz niepewności wokół dalszego zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Europie. Celem programu jest też zmniejszenie uzależnienia od uzbrojenia z USA i wzmocnienie przemysłów obronnych państw unijnych. PAP

Meksyk w ogniu po zabiciu szefa kartelu narkotykowego

Kazimierz Sikorski
Meksyk

Fala przemocy zalała Meksyk po zabiciu barona narkotykowego „El Mencho” podczas niedzielnej operacji sił bezpieczeństwa.

Nemesio Oseguera Cervantes, znany jako „El Mencho”, był przywódcą jednego z najpotężniejszych karteli w Meksyku, Kartelu Nowej Generacji Jalisco, i był jedną z najbardziej brutalnych postaci przestępczych w kraju. Zabicie Oseguery wpędziło Meksyk w napiętą sytuację, która może doprowadzić do wzrostu przemocy. Szefowie wielu karteli chcieli się zemścić, dokonując pokazu siły w całym Meksyku.

Wybuch przemocy

Grupy zbrojne blokowały drogi i podpały supermarkety, banki i samochody. Było to jedno z najpoważniejszych wydarzeń wywołujących zamieszki w niedawnej historii kraju.

Siły bezpieczeństwa schwytały Oseguerę w Tapalpie, mieście liczącym 20 000 mieszkańców, w stanie Jalisco, gdzie ma siedzibę jego kartel. Oseguera został ranny podczas operacji i zmarł podczas transportu do miasta Meksyk. Zginęło dziewięciu innych członków kartelu.

Zabójstwo Oseguery to ważne zwycięstwo w nowej ofensywie Meksyku przeciwko kartelom narkotykowym i może po-



FOT. ARMANDO SOLIS/AP/EAST NEWS

Meksyk w stanie wrzenia po zabiciu przywódcy Kartelu Nowej Generacji Jalisco, znanego jako „El Mencho”

móc w zmniejszeniu presji ze strony prezydenta Trumpa, który grozi atakami w Meksyku.

Do aktów przemocy doszło w niedzielę czasu miejscowego w co najmniej trzynastu meksykańskich stanach. Miały one miejsce w większości w środkowo-zachodnim stanie Jalisco, a także w stanach Nayarit, Colima, Michoacan, Guanajuato, Zacatecas, Baja California, Oaxaca, Aguascalientes i Guerrero, położonych na zachodzie, południowym zachodzie oraz w centrum kraju, jak również

w stanie Tamaulipas nad Zatoką Meksykańską. Na międzynarodowym lotnisku w Guadalajarze wybuchła panika. Pracownicy lotniska i podróżni uciekali z budynku. Zaplanowane koncerty i mecze piłki nożnej zostały odwołane, a loty - w tym międzynarodowe - przekierowano.

Prezydent Claudia Sheinbaum zaapelowała do Meksykanów o zachowanie spokoju. „Istnieje pełna koordynacja działań ze wszystkimi rządami stanowymi” - napisała online. „Musimy być na bieżąco i zachować

spokój. Działania w większości kraju przebiegają normalnie”.

Władze Jalisco poinformowały o zawieszeniu transportu publicznego w niektórych rejonach i ostrzegły hotele, aby poinformowały gości, by pozostali w domach, w tym w Puerto Vallarta - nadmorskim mieście popularnym wśród amerykańskich i kanadyjskich turystów.

Amerykańska pomoc

Rząd Meksyku poinformował, że Stany Zjednoczone przekazały informacje wywiadowcze, które wsparły operację przeciwko Oseguerze. Informacje te potwierdziła rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt. Leavitt podkreśliła, że „El Mencho”, jako jeden z głównych przemytników fentanylu do USA, był kluczowym celem władz Meksyku i USA.

Ambasada ostrzega

Rzecznik MSZ Maciej Wewiór poinformował w poniedziałek, że w związku z pogorszeniem się sytuacji bezpieczeństwa w niektórych rejonach Meksyku resort dyplomacji zachęca przebywających na miejscu Polaków do rejestrowania się w systemie Odyseusz. Ułatwia to kontakt w sytuacjach nadzwyczajnych. - Odradzamy wszelkie podróże, które nie są konieczne - zaznaczył.

Wewiór przekazał też, że polska placówka w Meksyku na bieżąco monitoruje rozwój wydarzeń.

Rob Jetten, najmłodszy premier w historii Holandii, został zaprzysiężony

oprac. Anna Nagel
Haga

Holandia ma nowego premiera. 38-letni lider socjalistycznych Demokratów 66 (D66) Rob Jetten zostaje najmłodszym premierem w historii kraju.

W poniedziałek w pałacu Huis ten Bosch w Hadze odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego rządu Holandii. Nowy gabinet powołano po przedterminowych wyborach z 29 października 2025 roku, rozpisanych po upadku rządu Dicka Schoofa. Koalicja rozpadła się 3 czerwca 2025 r., gdy skrajnie prawicowa Partia na rzecz Wolności (PVV) wycofała poparcie dla gabinetu w sporze o politykę azylową. Negocjacje nad składem nowego

rządu trwały przez blisko trzy miesiące.

Rząd Jettena ma charakter mniejszościowy. Tworzą go trzy ugrupowania: Demokraci 66 (D66), liberalno-konserwatywna Partia Ludowa na rzecz Wolności i Demokracji (VVD) oraz chadecki Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny (CDA). Partie te nie dysponują samodzielną większością w obu izbach i zapowiadają poszukiwanie poparcia dla każdego projektu ustawy. Trzy ugrupowania mają wspólnie 66 na 150 mandatów w Izbie Reprezentantów i 22 w 75-osobowym Senacie.

Rob Jetten obejmuje urząd w wieku 38 lat. Jest najmłodszym premierem w historii Holandii i pierwszym otwarciem homoseksualnym szefem rządu. PAP



FOT. PAP/EP/AGENCE FRANCE PRES

Król Wilhelm-Aleksander zaprzysiężył w pałacu Huis ten Bosch w Hadze mniejszościowy rząd Roba Jettena

Ropa albo blokada. Węgry chcą wstrzymać 20. pakiet sankcji i pożyczkę dla Ukrainy

oprac. Anna Nagel
Bruksela

Szef węgierskiego MSZ Peter Szijarto zapowiedział blokadę pożyczki dla Ukrainy i 20. pakietu sankcji wobec Rosji, jeśli Ukraina nie wznowi dostaw ropy na Węgry ropociągami Przyjaźń.

Polityk zarzucił Ukrainie, że „bawi się bezpieczeństwem energetycznym Węgier”.

- Zagrożenie dla naszych dostaw energii jest atakiem na naszą suwerenność - oznajmił Szijarto, który w poniedziałek wziął udział w posiedzeniu unijnych ministrów spraw zagranicznych w Brukseli. Według węgierskiego ministra ropociąg Przyjaźń nie został uszkodzony przez rosyjskie ataki i nie ma ani technicznych, ani fizycznych przeszkód, żeby



FOT. JOHN THYS/AP/EAST NEWS

Szef węgierskiego MSZ Peter Szijarto

strona ukraińska wznowiła dostawy.

Rurociąg służył do ubiegłego miesiąca do tranzytu rosyjskiej ropy przez terytorium Ukrainy na Węgry i Słowację. Ukraińskie władze poinformowały, że ropociąg został uszkodzony pod ko-

niec stycznia podczas rosyjskiego ataku, co skutkowało wstrzymaniem dostaw ropy. Władze w Kijowie zapowiedziały, że rozpoczęły naprawę, ale Budapeszt i Bratysława zarzuciły Ukraincom intencjonalne zablokowanie tranzytu.

Szijarto powiedział, że Węgry zgodziły się na 19 wcześniejszych pakietów sankcyjnych, ale teraz „będą bardzo zdecydowane”. - Do czasu, aż Ukraina nie wznowi dostaw ropy na Węgry, nie zamierzamy w Brukseli popierać żadnych decyzji, które byłyby korzystne dla Ukraińców lub miałyby dla nich znaczenie - zaznaczył.

- Oczekujemy, że wszyscy przywódcy UE dotrzymają swoich zobowiązań, jeśli chodzi o pożyczkę dla Ukrainy - powiedziała w poniedziałek w Brukseli rzeczniczka Komisji Europejskiej Paula Pinho. Jej zdaniem nie-

przestrzeganie zobowiązań stanowiłoby wyraźne naruszenie zasady lojalnej współpracy.

Rzeczniczka przypomniła, że Rada Europejska zgodziła się na pożyczkę dla Ukrainy z jedynym zastrzeżeniem, że trzy państwa członkowskie - Węgry, Czechy i Słowacja - nie będą uczestniczyć finansowo w programie.

- Warunek ten został spełniony, dlatego oczekujemy, że teraz wszyscy przywódcy dotrzymają swoich zobowiązań - powiedziała Pinho.

Szef polskiego MSZ, Radosław Sikorski powiedział, że zapowiedzi Węgier o zablokowanie pożyczki dla Ukrainy są oburzające, ale nie zaskakujące. Przypomniał, że Węgry już blokują inne ważne kwestie, np. sprawę zwrotów z Europejskiego Funduszu Pokojowego na rzecz krajów, które na początku wojny wysłały sprzęt do Ukrainy.

Zostawił dziewczynę na pewną śmierć w górach

Kazimierz Sikorski
Innsbruck

Austriacki wspinacz Thomas Plamberger, który zostawił w górach swoją dziewczynę, został skazany za nieumyślne spowodowanie jej śmierci.

Doświadczony austriacki wspinacz porzucił dziewczynę na Grossglocknerze, gdzie zamarzała. Sąd zdecydował i wydał wyrok w tej sprawie. 37-letni Plamberger poza pięcioma miesiącami więzienia w zawieszaniu, dostał grzywnę w wysokości 9600 euro. 33-letnia Kerstin Gurtner zginęła 45 metrów od 3850-metrowego szczytu Grossglocknera, gdy temperatura spadła do -20°C.

Jej śmierć była przedmiotem śledztwa w sprawie zabójstwa, bo jej chłopak został

oskarżony o pozostawienie jej „wyczerpanej, wyziębionej i dezorientowanej” w zimnie i ciemności.

Kerstin Gurtner miała mniejsze doświadczenie niż jej chłopak, który powinien pełnić rolę przewodnika. Zamiast tego, podjął się nocnej wspinaczki, do której dziewczyna nie miała odpowiedniego sprzętu.

Prokuratorzy oskarżyli go o pozostawienie w nocy kobiety na śmierć, nawet bez zabrania jej w osłonięte od wiatru miejsce, użycia worka biwakowego lub aluminiowych koców ratunkowych. Ratownicy dotarli do niej dopiero o 10 rano, kiedy kobieta zmarła.

Został oskarżony o to, że nie zadzwonił na numer alarmowy przed zapadnięciem zmroku. Nie wysłał też sygnałów alarmowych, gdy o 22.50 nadleciał policyjny helikopter.

Wojna w Ukrainie kiedyś się skończy, ale kto wtedy odbuduje kraj?

Kazimierz Sikorski
Kazimierz.Sikorski@i.pl

Mieszkańcy Ukrainy mają nadzieję, że niebawem ich udręka się skończy. Na horyzoncie pojawił się jednak kolejny problem, o którym mało się mówi: demografia. Młode kobiety masowo wyjeżdżają, a młodzi mężczyźni giną na wojnie

W jednej ze szkolnych klas lasie w zachodniej Ukrainie nastolatki zastanawiają się nad swoją przyszłością. Siedemnastoletnia Kira Juchymenko myślała o studiach w rodzinnym kraju, ale w przerwie między egzaminami końcowymi marzy teraz o wyjeździe na studia za granicę.

Wojna odmieniła myślenie młodych ludzi

„Wojna pomogła nam zrozumieć, kim jesteśmy” - powiedziała podczas dyskusji w swojej szkole, Liceum nr 66, we Lwowie. „Poszerzyła nasze horyzonty i uczyniła nas bardziej niezależnymi”, opisuje The Telegraph.

Od wybuchu wojny i wprowadzenia stanu wojennego młodzi mężczyźni mają zakaz opuszczania Ukrainy po ukończeniu 22 lat, ale młode kobiety, takie jak Juchymenko, mogą wyjechać.

W miarę jak wojna się przedłużała, wielu z nich zdecydowało się na taki ruch, zamieniając nękaną wojną Ukrainę na spokojne miasta Europy. Niewielu wróciło, fala wyjazdów rośnie.

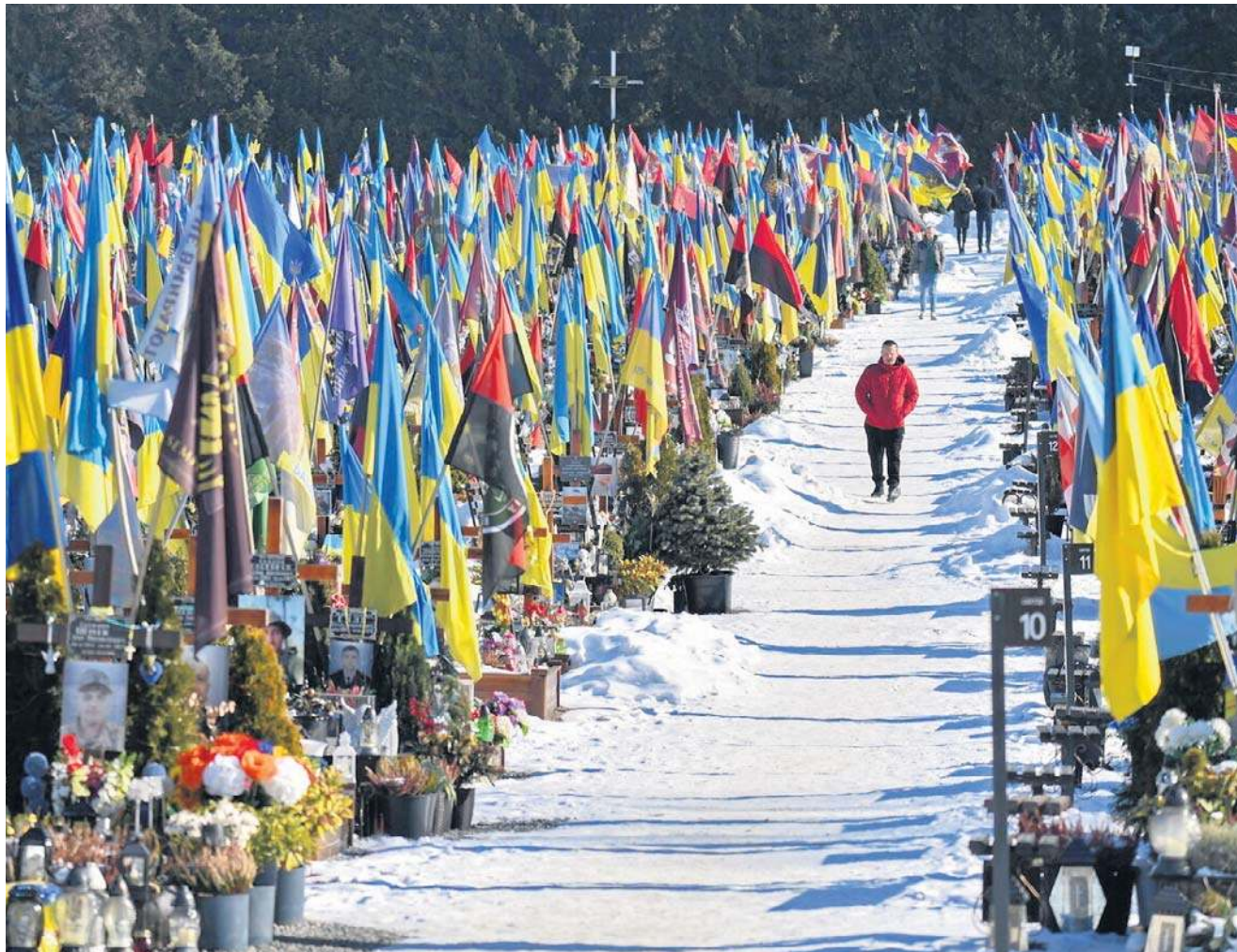
To nie tylko drenaż mózgow, gdy najlepsi i najzdolniejsi Ukraińcy opuszczają ojczyznę. Ta fala jest także bombą demograficzną z opóźnionym zapłonem.

Kraj uwikłany w walki na wyniszczenie z Rosją, ma obawy o to, kto odbuduje Ukrainę po zakończeniu wojny, jeśli młodzież nie wróci.

Lepsze życie jest w innym kraju

Grupa uczniów ostatniego roku wybrała sobie temat dyskusji: „Edukacja i przyszłe możliwości zawodowe na Ukrainie”.

Ich nauczycielka Ludmiła Makohin mówiła, że wielu rozważa emigrację. „Sytuacja pogarsza się z każdym dniem, bo wojna sprawiła, że młodzi wybierają uczelnie w Europie, a nie na Ukrainie” - mówiła „The Telegraph”.



Cmentarz Łyczakowski we Lwowie. Na wszystkich cmentarzach Ukrainy kwatery wojskowe są olbrzymie

Makohin poprosiła uczniów o podniesienie ręki, jeśli myślą opuścić ojczyznę po zakończonych egzaminach. Trzy dziewczyny zareagowały szybko, kilkoro innych uczniów zaczęło się nerwowo śmiać i powoli unosić ręce.

Jedna z uczennic, o imieniu Sofija, powiedziała, że im dłużej trwa konflikt, tym więcej ludzi chce wyjechać z kraju. „Kiedy wojna się zaczęła, ludzie byli entuzjastyczni. Ale minęło dużo czasu i wszyscy są coraz bardziej przygnębieni. Myślą, że lepsze życie jest w innym kraju”.

Z tą wypowiedzią zgadza się nauczycielka języka angielskiego Hałyna Pidhrebela. Komentując dyskusję dodała, że dziewczęta, które opuszczają Ukrainę, „nie widzą tu przyszłości” i wierzą, że lepsze czeka ich za granicą. Sama miała nadzieję, że zawieszenie broni zmieni sytuację Ukrainy, ale straciła wiarę w zaangażowanie USA we wspieranie Ukrainy od wyboru Donalda Trumpa.

Kolejna uczennica, Kira, mówiła, że konieczność ucieczki z Zaporozża w poszukiwaniu względnego bezpie-

czeństwa w zachodniej części obwodu lwowskiego na Ukrainie zmieniła jej perspektywę.

„Przed wojną nie myślałam o wyjeździe” - mówiła. „Moje rodzinne miasto było małe - nie jak Lwów, bez takich budynków i zabytków. Myślałam, że pójdę na studia do Kijowa albo Charkowa”.

Polska była oddalona o kilka kilometrów, więc Kira z rodziną zaczęła odwiedzać nasz kraj. To pomogło jej wyobrazić sobie studia w historycznym Krakowie.

Polska przyjęła więcej ukraińskich studentów niż jakikolwiek inny kraj europejski. Z danych opublikowanych przez Ukrinform w 2023 prawie 45% wszystkich zagranicznych studentów w Polsce stanowili Ukraińcy. Dane te wskazują jednak również na niepokojący wzrost liczby młodych kobiet decydujących się na wyjazd na studia za granicą.

Z danych agencji Radon wynika, że liczba ukraińskich studentek rozpoczynających naukę na polskich uczelniach prawie się podwoiła w ciągu roku po wybuchu wojny. Wzrost liczby młodych mężczyzn był jeszcze większy.

Prestiż uczelni i ucieczka od wojny

Młodych Ukraińców przyciąga nie tylko prestiż zagranicznych uczelni. Przede wszystkim chcą uciec od horroru wojny.

„Gdy słyhać alarmy przeciwlotnicze i bombardowania, nie ma mowy o nauce. Trzeba korzystać ze schronów” - powiedziała Kira, dodając, że jej najlepsza przyjaciółka, która uciekła do Lwowa z obwodu sumskiego, też złożyła podanie na studia w Krakowie.

17-letnia Tetiana Matvii, planowała zostać we Lwowie, ale zmieniła plany po tym, jak jej kuzynka dostała gorsze niż oczekiwano oceny - częściowo z powodu alertów przeciwlotniczych podczas egzaminów. „Na Ukrainie jest naprawdę stresująco” - mówiła.

Wyjazd do znajomych na Litwę zainspirował ją do spróbowania studiowania stosunków międzynarodowych w Wilnie - o ile zda egzamin z języka angielskiego.

Mówiła, że podjęcie decyzji było trudne. W wyjeździe za granicę wspierali ją rodzice mówiąc, że da radę. Ona sama nie była pewna. Chciała za-

mieszkać w kraju, znaleźć pracę i pomóc rodzicom. Ale ponieważ sytuacja się zmieniła, końca wojny nie widać, zmieniły się też jej plany.

Litwa jest mniej popularnym kierunkiem dla ukraińskich studentów. Według doniesień, w 2024 roku w tamtejszych uczelniach studiowało 1100 Ukraińców.

Natomiast austriackie uniwersytety odnotowały duży wzrost zainteresowania Ukraińców studiami licencjackimi. Według austriackiego urzędu statystycznego, liczba studentek podwoiła się między 2021 a 2023 rokiem, z 223 do 447.

17-letni Taras Hryvniak, były uczeń Lwowskiego Liceum Fizyczno-Matematycznego, opuścił kraj, aby studium na Uniwersytecie Wiedeńskim. Po ukończeniu 23 lat, jeśli przekroczy granicę z Ukrainą, nie będzie mógł wrócić.

Taras zaprzeczył, jakoby ukraińskie przepisy dotyczące poboru do wojska wpłynęły na jego decyzję, ale przyznaje, że jego rodzina pochwaliła go za tę decyzję, ponieważ jego mama bała się o niego.

Taras mówił, że połowa chłopców z jego klasy wyje-

chała do Europy, dziewcząt nieco mniej. Mówi, że jego klasa była dobra, a jeden z przyjaciół studiuje już na Uniwersytecie Cambridge.

Rodzice naciskają, by dzieci wyjechały z kraju

18-letnia Angelina Kalyniuk ukończyła szkołę w obwodzie iwanofrankowskim na Ukrainie w 2023 roku, a potem rozpoczęła studia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie.

Mówi, że rodzice często próbują nakłonić swoje dzieci do opuszczenia kraju. Słyszała o sytuacjach, w których dziecko nie chciało jechać, ale rodzice przekonywali, że to najlepszy wybór, bo wojna trwa już tyle czasu.

„Na Ukrainie ciągle coś lata po niebie” - dodała. „Rodzice chcą, żeby ich dzieci miały jak najlepsze życie”.

Switłana Bożko, nauczycielka ze Lwowa, wciąż prowadzi lekcje z Angeliną przez Zoom i martwi się, kto odbuduje kraj po wojnie. „To mądra dziewczyna i chciałabym, żeby takie osoby tu były” - mówiła. „Tracimy wielu uczniów, to takie przykre”. Spośród 34 uczniów jej klasy maturalnej osiem dziewcząt i dziesięciu chłopców planuje wkrótce wyjechać.

Zwalczanie emigracji młodzieży jest jednym z priorytetów Ministerstwa Edukacji i Nauki Ukrainy. Jewhen Kudriawiec, wiceminister edukacji i nauki Ukrainy, powiedział „The Telegraph”, że wysiłki na rzecz utrzymania kapitału ludzkiego kraju zadecydują o tym, „czy przetrwamy, odbudujemy gospodarkę i rozwiniemy państwo”.

Chociaż nie ma konkretnego mechanizmu mierzącego liczbę młodych kobiet opuszczających Ukrainę, różne wskaźniki pokazują, że populacja dzieci na Ukrainie gwałtownie spada.

Według Organizacji Narodów Zjednoczonych poza Ukrainą żyje około 2,3 miliona ukraińskich dzieci-uchodźców, z czego większość w Europie.

Wskaźnik urodzeń na Ukrainie spada, a statystyki Ministerstwa Edukacji i Nauki pokazują, że liczba uczniów rozpoczynających naukę spadła w kraju o prawie jedną trzecią od 2021 roku.

Widmo kraju, którego nie będzie miał kto odbudować, pojawia się coraz bardziej.

HANDEL NIE TYLKO MILIARDERZY

Polska klasa średnia inwestuje w sztukę

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Gdy Londyn i Nowy Jork liczą straty, Warszawa ogłasza rekordy. W czasie gdy globalny rynek sztuki hamuje pod ciężarem wojen, inflacji i nerwowych inwestorów, polski dom aukcyjny raportuje wzrosty i milionowe sprzedaże. Czy to dowód, że nad Wisłą rodzi się nowa potęga kolekcjonerska, czy raczej ambitna narracja o sukcesie na peryferiach światowego kapitału? Liczby imponują - ale dopiero ich porównanie pokazuje, kto naprawdę rozdaje karty.

Rok 2025 na globalnym rynku sztuki nie był czasem euforii. Według danych Artprice i raportów największych domów aukcyjnych światowy obrót w ostatnich dwóch latach raczej hamuje niż przyspiesza - szczególnie w segmencie najwyższych cen, gdzie kolekcjonerzy reagują na geopolityczne napięcia i zawirowania finansowe. Tym ciekawiej brzmią dane płynące z Warszawy.

Największy polski dom aukcyjny, DESA Unicum, podsumował 2025 rok obrotem na poziomie blisko 218 mln zł - o 3 proc. wyższym niż rok wcześniej. Liczba sprzedanych obiektów wzrosła o 6 proc., do 7078 dzieł. W realiach spowolnienia w Londynie czy Nowym Jorku to wynik, który pozwala mówić o stabilizacji, a nawet umiarkowanym wzroście.

Spółka podkreśla, że jest dziś „szóstym domem aukcyjnym w Unii Europejskiej”. Jej przedstawiciele chętnie zestawiają się z globalnymi gigantami.

- Pozycja DESA Unicum w gronie największych domów aukcyjnych Unii Europejskiej, obok takich instytucji jak So-



Na zdjęciu: Juliusz Windorbski, prezes Rady Nadzorczej DESA Unicum podczas aukcji portretu Raymonda Lefebvre'a, autorstwa Meli Muter

theby's, Christie's czy Dorotheum, a jednocześnie wyprzedzamy domy aukcyjne działające w Berlinie, Monachium czy Sztokholmie, pokazuje, że polski rynek sztuki osiągnął skalę porównywalną realnie konkurować na poziomie europejskim - komentuje Juliusz Windorbski, prezes Rady Nadzorczej DESA Unicum.

Rzecz w tym, że porównanie z Sotheby's, Christie's czy Dorotheum ma raczej wymiar aspiracyjny niż finansowy - obroty tych firm liczone są w miliardach dolarów rocznie. Sotheby's zamknął 2025 rok sprzedażą rzędu około 7 mld dolarów (z czego ok. 5,7 mld z aukcji publicznych), a Christie's - około 6,2 mld dolarów. Łącznie to ponad 13 mld USD rocznie w rękach dwóch firm. Dla porównania obrót DESA

Unicum wyniósł w tym samym czasie 218 mln zł, czyli około 45 mln dolarów. Skala jest więc nieporównywalna: różnica nie w procentach, lecz w rzędach wielkości. Jeśli Warszawa „goni Londyn”, to na razie sprintem ambicji, nie kapitału. Ale na poziomie regionalnym Warszawa rzeczywiście zaczyna być graczem, z którym trzeba się liczyć.

Powrót mistrzów i rekord Malczewskiego

Najmocniejszym sygnałem 2025 roku był powrót sztuki dawnej. Obrót w tej kategorii wzrósł aż o 46 proc., do blisko 101 mln zł. W czasach niepewności kapitał lubi uciekać w „bezpieczne przystanie”: klasyczne nazwiska, sprawdzoną proweniencję, dzieła z muzealnym rodowodem.

Symbolicznym momentem stała się sprzedaż obrazu „Rzeczywistość” autorstwa Jacka Malczewskiego. W czerwcu 2025 roku dzieło osiągnęło cenę 22,2 mln zł, bijąc wcześniejszy rekord artysty na polskim rynku.

W segmencie powyżej 1 mln zł sprzedano łącznie 30 prac. Wśród nich znalazły się trzy dzieła Tadeusza Kantora - twórcy, który od lat pozostaje jednym z najpewniejszych „blue chipów” polskiej sztuki współczesnej. O ile na Zachodzie segment topowych cen przeżywa korektę, w Polsce wciąż działa efekt nadrabiania zaległości.

Kolekcje zamiast pojedynczych obrazów

Ciekawym sygnałem dozwolonym jest rosnąca

popularność aukcji całych kolekcji. W 2025 roku wygenerowały one 28,5 mln zł obrotu. Sprzedawano m.in. zbiory Wojciecha Fibaka, Dominiki i Liwiusza Krawczyków czy dzieła Szkoły Monachijskiej. Pojawiły się także obrazy Kantora z międzynarodowej kolekcji Stefani Marii Vaselli Pigi.

To model znany z rynków zachodnich: nazwisko kolekcjonera staje się marką, a sprzedaż zyskuje narrację. Rynek nie kupuje już tylko obrazu - kupuje historię, prestiż, fragment cudzego gustu.

Z perspektywy długofalowej ważniejszy może być jednak segment najniższy cenowo. Aukcje Młodej Sztuki odnotowały 9366 rejestracji uczestników, a obrót wzrósł o 15 proc. (8,1 mln zł wobec 7

mln zł rok wcześniej). To często pierwszy kontakt klasy średniej z rynkiem sztuki - próba dywersyfikacji oszczędności w czasach inflacyjnej niepewności.

Jeśli globalne raporty pokazują ochłodzenie na najwyższym pułapie cen, to polski rynek wydaje się rosnąć od dołu: poszerza bazę uczestników, edukuje, przyciąga nowych nabywców.

- Dalsza profesjonalizacja kolekcjonowania, rozwój trendu aukcji kolekcji, kontynuacja edukacji w zakresie sztuki kobiet oraz otwartość na nowe grupy uczestników rynku będą w kolejnych latach kluczowe dla utrzymania stabilności i przewidywalności rynku sztuki w Polsce - podsumowuje Juliusz Windorbski.

Między ambicją a rzeczywistością

Czy Warszawa rzeczywiście „goni Londyn, Paryż i Tokio”? W wymiarze symbolicznym - być może. W finansowym - wciąż jesteśmy peryferium globalnego systemu, choć coraz bardziej dynamicznym. Wartość całego polskiego rynku sztuki nadal jest wielokrotnie niższa niż pojedyncze sezonowe wyniki największych domów aukcyjnych świata.

Ale to, co dzieje się w Warszawie, pokazuje coś istotniejszego: sztuka przestaje być w Polsce niszą pasją elit. Staje się elementem gry kapitałowej, narzędziem budowania prestiżu i - coraz częściej - polem sporów o kanon, reprezentację i pamięć.

Rynek sztuki, jak każdy rynek, mówi nie tylko o pieniądzu. Mówi o tym, kto ma władzę definiowania wartości. I o tym, czy potrafimy tę władzę demokratyzować - czy tylko elegancko ją sprzedawać. ©©

PRZEMYSŁ OD RATOWANIA SPÓŁEK DO GLOBALNEJ EKSPANSJI

Nowy plan ma przestawić polski przemysł

Dorota Marińska
dorota.marianska@polskappress.pl

- Majątek ARP na skutek historycznych perturbacji, fluktuacji i przemian składa się z wielu spółek o ciężkiej kondycji i moją ambicją jest uratowanie jak największej ilości z tych spółek, a remedium na to jest wplecenie ich w łańcuch dostaw, między innymi właśnie produktów dual use - mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu Bartłomiej Babuška, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu. I tu jako przykład podaje RFK (dawne Rafako) oraz Inofamę. RFK ma zająć się produkcją Jelcza, a Inofama bezzałogowych pojazdów. Poza tym szef ARP wskazuje, że są szanse na zbilansowanie Grupy Przemysłowej Baltic.

Strefa Biznesu: Jakie projekty związane z dual use realizuje obecnie ARP, a jakie są w planach?

Bartłomiej Babuška: Nie o wszystkim mogę mówić, ponieważ to stricte obronne projekty objęte klauzulą poufności. Mogę powiedzieć, że w dawnym Rafako, czyli obecnym RFK, będzie produkowany Jelcz i w tej chwili pierwsze zamówienia wpływają. 60 osób już pracuje. Polskie samochody Jelcz są modelowym przykładem dual use. Chcemy też zacząć produkować bezzałogowe pojazdy, które będą mogły poruszać się po linii frontu. W tej chwili rozmawiamy o licencji, franczyzie i produkcji. Majątek ARP na skutek historycznych perturbacji, fluktuacji i przemian składa się z wielu spółek o ciężkiej kondycji i moją ambicją jest uratowanie jak największej ilości z tych spółek, a remedium na to jest wplecenie ich w łańcuch dostaw, między innymi właśnie produktów dual use. I tu najlepszym przykładem jest Inofama. Chcemy, żeby to tu rozpoczęta została produkcja bezzałogowych pojazdów. Muszę też wspomnieć o terminalu Sławków, który będzie rozbudowany, a który jest jedną z pereł w koronie naszej ARP-owskiej rodziny. To firma, która, jak wiemy, jest suchym portem, do którego dociera tak zwany szeroki tor. Mijamy nadzieję, że niedługo będzie mniej potrzebny, ponieważ jednym z elementów naszych projektów jest zbudowanie w ramach odbudowy Ukrainy europejskiego wąskiego toru do Odessy z Polski.

Kto mógłby udzielić licencji do produkcji wspomnianych

przez pana bezzałogowych pojazdów?

Mamy podpisany w tej kwestii list intencyjny z ukraińskim funduszem inwestycyjnym Gloster. To firma, która sprzedaje siłom zbrojnym Ukrainy - w setkach sztuk - pojazdy, które są wykorzystywane obecnie na froncie i sprawdzają się na nim doskonale.

Czy projekty, o których pan wspomina, znajdują się na liście projektów finansowanych przez SAFE?

Nie odpowiem na to pytanie. To elementy dotyczące zakresu, który na początku zastrzegłem jako poufny.

Jednym z celów ARP jest internacjonalizacja polskich firm.

Prowadzimy w sposób bezprecedensowy, nieznany dotąd w historii ARP, politykę internacjonalizacji, czyli międzynarodowej ekspansji, która ma powodować, żeby polskie firmy, mające nierzadko unikalne technologie, które dumnie mogą być prezentowane na świecie, docierały w każdy zakątek świata. To temu zresztą służy nasze wizjonerskie podejście do odbudowy Ukrainy, bo gdy napomknęłam o drodze do Lwowa, to napomknęłam tylko o części planu, który inspirowała Agencja Rozwoju Przemysłu. Planu, żebyśmy odbudowywali Ukrainę przy pomocy polskich firm, dając im zarobić, ale jednocześnie tworząc infrastrukturę, która będzie wspierać polski eksport. Za zeszły rok polski eksport do Ukrainy był wart ponad 14 miliardów euro. A mówimy o kraju objętym wojną. Więc naszą racją stanu jest to, żebyśmy rozbudowywali infrastrukturę transportowo-logistyczną, bo ten eksport będzie rósł - po zakończeniu wojny będzie się jeszcze zwiększał. Ukraina będzie dla Polski bramą na cały Bliski Wschód. Dlatego nie boję się mówić o tym, że port nad Morzem Czarnym powinien być integralnym elementem zbudowanej przez nas infrastruktury. Ja się nie dziwię, że to się nie podobą. Polska gospodarka może mieć spektakularne korzyści związane z odbudową Ukrainy. Będziemy o nich bardzo głośno mówić podczas URC, które jest dyplomatycznym sukcesem Polski. W czerwcu - jako kolejny kraj - będziemy gościć najważniejsze wydarzenia związane z przyszłością i odbudową Ukrainy. Mam nadzieję, że w Gdańsku, w drugiej połowie czerwca, będziemy mogli pochwalić się tym, nad czym ARP teraz pracuje, czyli umową



Ukraina będzie dla Polski bramą na cały Bliski Wschód. Dlatego nie boję się mówić o tym, że port nad Morzem Czarnym powinien być integralnym elementem zbudowanej przez nas infrastruktury, mówi Bartłomiej Babuška, prezes ARP

międzyrządową, która spowoduje, że na polskich warunkach polskie firmy będą startowały w przetargach na odbudowę Ukrainy. Będziemy mogli pokazać pierwsze projekty. To wszystko pokrótce pokazuje sytuację, w jakiej się znajduje ARP i pokazuje, jak bardzo niekorzystne dla sił przeciwnych Polsce jest to, co się dzieje i będzie bez wątpienia działało się w ARP pod przywództwem obecnego zarządu.

„Na polskich warunkach polskie firmy będą startowały w przetargach na odbudowę Ukrainy”. Mamy tak dużą siłę przebicia? A może postępowania będą wygrywały np. niemieckie czy chińskie firmy? Z czego bierze się przekonanie, że Polska odegra kluczową rolę?

Taka jest właśnie główna, przewodnia myśl umowy międzyrządowej. Wygra ten z lepszą ofertą i ciekawszymi rozwiązaniami. A takich nam nie brakuje. Wierzę, że można osiągnąć zakładany efekt, tylko trzeba na niego ciężko zapracować. Dzisiaj wykonujemy bardzo wiele działań mających zapewnić dobre produkty i zdolność do świadczenia usług na najwyższym dostępnym poziomie. Rząd pana premiera Tuska pracuje nad zapewnieniem sprzyjających warunków politycznych i mają w tym obszarze duże sukcesy. Bardzo wiele zależy od nas. Jeśli wykonamy swoje zadania, będą efekty.

Jak rozumiem, internacjonalizacja będzie odbywała się nie tylko w kierunku wschodnim?

Po dwóch pierwszych tygodniach mojego urzędowania i miesiąc po powołaniu Departamentu Międzynarodowej gościłem ministra inwestycji

Arabii Saudyjskiej, który na koniec dnia określił spotkanie z ARP najcenniejszym spotkaniem tego dnia, a na drugi dzień jego przedstawiciele już wizytowali nasze strefy ekonomiczne, które, jak się okazuje, są w tej chwili benchmarkiem dla świata. To my pokazujemy, jak należy prowadzić strefy ekonomiczne. To, co było kiedyś eksperymentem i remedium na bezrobocie z początku lat 90. okazało się tak udanym projektem, że w tej chwili cały świat pokazuje to jako wzór do naśladowania. Ministrem inwestycji Arabii Saudyjskiej jest były prezes Saudi Aramco, który zajmował to stanowisko przez 15 lat, a jest to największa i najcenniejsza firma na świecie. Jego opinia o tej wizycie i o spotkaniu z nami wpłynęła na kolejne wydarzenia. Tydzień temu przedstawiciele kilku firm z grupy kapitałowej ARP, w towarzystwie pana ministra Domańskiego, gościli w Arabii Saudyjskiej, prezentując swoje produkty i usługi na ten rynek. Zatem to pokazuje, że nie działamy punktowo, nie działamy fasadowo, nie robimy wydarzeń na Tik Toka czy Facebooka, tylko robimy je po to, żeby wzrastał eksport naszej Grupy oraz całego polskiego przemysłu. Chciałbym, żeby po tym pilotażowym okresie, który dla mnie oznacza około rok, na bazie wypracowanych rozwiązań, żebyśmy pracowali dla polskich firm, przede wszystkim, promując je na świecie. Jesteśmy w tej chwili dwudziestą gospodarczą potęgą świata, ale nie dzięki politykom. Jesteśmy nią dzięki tysiącom małych i średnich firm, które przez trzydzieści lat doprowadziły Polskę gospodarczo do miejsca, gdzie jesteśmy. Wspieranie tych firm jest misją i zaszczytem dla ARP.

Pilotażowy okres, o którym pan mówi, dotyczy programu Dig.IT, w ramach którego firmy mogą ubiegać się o środki na cyfryzację?

Przeznaczamy na to 140 milionów złotych do 2029 roku.

Z jednej strony planowana przez pana ekspansja zagraniczna, natomiast w kraju zamieszanie medialne. Chodzi mi o zarzut, że TFI ARP zawarła umowę ze spółką, w której obecnie jest Daniel Ozon, były szef JSW.

Zarzuty te wpisują się w to, czym przywiłało mnie ARP, a raczej szeroko pojęte otoczenie spółki. Po tygodniu od objęcia stanowiska prezesa dowiedziałem się z prasy, że mam coś wspólnego z przestępczą aferą, która miała miejsce rok przed moim powołaniem na prezesa. Byłem absurdalnie atakowany od samego początku i zadawałem sobie pytanie, z czego się to bierze.

Do jakich wniosków pan doszedł?

ARP od wielu miesięcy podlega przemianom, a wszystkie te elementy dotyczą działań, które podejmujemy, które są krytycznie ważne dla bezpieczeństwa naszego kraju. Zabrałem się do pracy w sposób niepozorowany i zaczynamy brać udział w strategicznie najważniejszych obszarach inwestycyjnych Polski. Próbuje się dokończyć moje nazwisko do rzekomych nieprawidłowości w spółkach kompletnie niezwiązanych ani z Agencją Rozwoju Przemysłu, ani nawet z resortem aktywów państwowych. Spółkach, z którymi nie mam nic wspólnego. W publikacjach prasowych ujawniane jest moje nazwisko, a nazwisko prezesa danej spółki jest marginalizowane. Żadne pieniądze z ARP TFI nie zostały, póki co, wypłacone. Natomiast artykuł, który ukazał się na ten temat, sugeruje wielkie nieprawidłowości przy udzieleniu ponad 50 mln zł jakiejś spółce, która tych pieniędzy jeszcze nie dostała. Podpisano ramową umowę inwestycyjną warunkowo umożliwiającą wypłatę odpowiedniej części z tych środków dla sfinansowania pojedynczych dziewięciu projektów inwestycyjnych w miarę ich pojawiania się, oczywiście po spełnieniu szeregu różnych warunków. Cały proces został poprzedzony dokładną analizą, badaniami w profesjonalnych zespołach, z zastosowaniem należytej staranności i transparentności. Obowiązujące obecnie procedury inwestycyjne są owocem wielomiesięcznych eksperckich prac, przy zachowaniu najwyższych standardów biznesowych i prawnych, które właśnie powinny w sposób transparentny, przejrzysty regulować sposób udzielania tego typu możliwości inwestycyjnych ze strony ARP. To nie prezes ARP decyduje, kto ma dostać pieniądze. Może kiedyś w Polsce były takie sytuacje, kiedy prezes wchodził i mówił: temu damy, a temu nie damy, bo go lubimy albo nie lubimy, bo jest z takiej opcji albo z innej. To musi się jednoznacznie skończyć. ARP poszło w kierunku skrajnej profesjonalizacji. Zatrudniamy dyrektorów, którzy nie mają barw partyjnych, którzy nie mają legitymacji partyjnych, są specjalistami z rynku i w oparciu o takich ekspertów, o takie ciała, podejmujemy decyzje inwestycyjne.

Dlaczego ktoś miałby pana oczerniać? Skąd biorą się wspomniane przez pana ataki?

Mamy w tej chwili do czynienia z bardzo istotnym udziałem Agencji Rozwoju Przemysłu w odbudowie Ukrainy. Pokazaliśmy już niecały rok temu, na konferencji w Rzymie, że umiemy narzucić narrację w tym zakresie. To dzięki działaniom ARP Polska zaczęła być wymagającym partnerem Ukrainy. W tej chwili jesteśmy jednym z wiodących elementów w procesie negocjacji umowy międzyrządowej z Ukrainą. Jesteśmy bardzo blisko osiągnięcia porozumienia związanego z udziałem polskich firm w pierwszym pilotażowym projekcie, którym jest budowa drogi M10 od polskiej granicy do Lwowa. Ta droga, obok zysków przy jej budowie, zapewni szlak transportowy dla polskich towarów w przyszości. Te rzeczy się materializują na naszych oczach. Równocześnie Agencja Rozwoju Przemysłu implementuje technologie wypróbowane na froncie w naszych podległych strefach i w naszych spółkach. W sposób istotny angażujemy się również - we współpracy z Polską Grupą Zbrojeniową - w odbudowę polskiego potencjału obronnego. Mamy w zasadzie decydujący moment w przejęciu kontroli nad polską siecią światłowodową - nie muszę mówić, jak bardzo ważną i krytyczną dla naszego bezpieczeństwa. I jednocześnie dokładnie teraz mamy do czynienia ze zmasowanym atakiem, grającym na destabilizację sytuacji i zablokowanie działań, sparaliżowanie tych kluczowych dla przyszłości Polski ruchów i inwestycji.

Logistyka boi się dziś czegoś innego niż ceny paliwa

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Sektor transportowo-logistyczny coraz mocniej opiera się na automatyzacji i rozwiązaniach cyfrowych. Dzięki nim firmy starają się zachować przewidywalność dostaw. To również odpowiedź na zmiany demograficzne. - Dysponujemy całym ekosystemem narzędzi cyfrowych, które pomagają nam efektywnie planować trasy. Pracujemy nad skróceniem czasu realizacji rozliczeń i staramy się projektować trasy tak, aby umożliwić kierowcom jak najszybszy powrót do domu - mówi Strefie Biznesu Paweł Ledwoń, senior key account manager w firmie DSV - Global Transport and Logistics.

Strefa Biznesu: Sektor transportowo-logistyczny jest jednym z tych, które na coraz większą skalę wdrażają automatyzację i różne systemy cyfrowe. Jak to wygląda w waszej firmie?

Paweł Ledwoń, senior key account manager w firmie DSV - Global Transport and Logistics: Tak, cyfryzacja jest jednym z fundamentów, na któ-

rych budujemy rozwiązania logistyczne. Dzięki temu utrzymujemy jednolity poziom jakości i standard obsługi we wszystkich 90 krajach, w których działamy. Na przykład zbudowaliśmy i wdrożyliśmy platformę, przez którą klienci mogą samodzielnie zarządzać procesami logistycznymi transportu drogowego, frachtu morskiego oraz lotniczego w jednym miejscu. Wprowadziliśmy także możliwość zdalnego dostępu do pełnej dokumentacji i raportów dotyczących łańcuchów dostaw. To pozwala klientom na podejmowanie lepszych decyzji odnośnie transportu, ale też na realizację własnych projektów związanych z optymalizacją tego procesu.

To znaczy, że w sektorze transportowym i logistycznym działy IT odgrywają dziś dużą rolę?

Ogromną. Odpowiadamy na istotną zmianę w oczekiwaniach, jaką obserwujemy u naszych klientów - chcą oni lepszej integracji w obszarze IT. Powszechną potrzebą staje się dziś płynna, niezauważalna wymiana danych między systemami firmy a zewnętrznymi dostawcami. Uważam, że jest

to efekt przeniesienia konsumentów do świata zawodowego. To właśnie z tego powodu nasz zespół IT koncentruje się na rozwijaniu i optymalizacji modeli EDI oraz API, odpowiedzialnych za tego typu integracje. Oczywiście te technologie to jedynie wybrane punkty na naszym radarze trendów technologicznych, który uwzględnia także takie rozwiązania jak AI, stosowanie komputerów kwantowych, robotyzację czy idee z obszaru cyrkularnych łańcuchów dostaw.

Jak optymalizujecie koszty w tak rozbudowanej strukturze?

Nasze podejście w zakresie zarządzania kosztami wynika wprost z naszej strategii rozwoju opartej o model asset-light (to strategia biznesowa oparta na minimalizowaniu posiadania aktywów trwałych np. infrastruktury, fabryk, sprzętu - przypis redakcji). Jej konsekwencją jest centralizacja wielu elementów, co umożliwia nam standaryzację w ramach całej sieci. I w tym aspekcie ogromną rolę odgrywa cyfryzacja, która pomaga minimalizować m.in. koszty administracyjne. Dysponujemy ca-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

- Na naszym radarze trendów technologicznych jest nie tylko AI, ale też stosowanie komputerów kwantowych i idee z obszaru cyrkularnych łańcuchów dostaw - mówi Paweł Ledwoń, senior key account manager w firmie DSV - Global Transport and Logistics

łym ekosystemem narzędzi cyfrowych, takich jak myDSV, Transport Management System, Warehouse Management System i wiele, wiele innych, które pomagają nam efektywnie planować trasy, alokację ładunków, ograniczać puste przebiegi, redukować emisje CO2. Bardzo mocno stawiamy na proces dekarbonizacji, pod tym względem jesteśmy wręcz jednym z pionierów w sektorze transportowym i logistycznym. Do 2050 roku zamierzamy zredukować nasze emisje do poziomu zero netto.

Inwestycje, które zakończyliśmy do tej pory, i które wdrażamy, będą budowały naszą przewagę konkurencyjną. Przykładowo już dziś posiadamy jedną z najbardziej rozbudowanych flot pojazdów elektrycznych w Europie. Obecnie liczy ona ponad 400 pojazdów i wciąż dokładamy nowe. Rozwój zrównoważonego transportu i ograniczenie emisji do środowiska stanowią dla nas priorytet.

Co jest największym wyzwaniem lub zagrożeniem dla waszej firmy? Przepisy, a może geopolityka?

Niepewność i nieprzewidywalność. Zmiany w handlu międzynarodowym, często spowodowane czynnikami geopolitycznymi, sprawiają, że utrzymanie ciągłości dostaw staje się coraz trudniejsze. W dzisiejszych realiach rynkowych kluczowym zagrożeniem są zakłócenia w łańcuchach dostaw. Ponieważ większość uczestników rynku utrzymuje zapasy na minimalnym poziomie, opóźnienie nawet pojedynczej dostawy może prowadzić do poważnych i kosztownych problemów - od braków produktów na półkach, po wstrzymanie linii produkcyjnych w fabrykach. W tym kontekście przewidywalność i wiarygodność stanowią wyróżnik i wręcz element przewagi na rynku. Oczywiście wyzwaniem są też kwestie regulacyjne, które podnoszą koszty prowadzenia działalności - począwszy od nakładów niezbędnych do spełnienia wymogów środowiskowych, przez opłaty drogowe, po rosnące wymagania ESG w przetargach korporacyjnych. Nie można tutaj pominąć trendów demograficznych, bo i one nas coraz mocniej dotyczą. ©©

Zabójcze przejęcia będą trudniejsze. Nowe regulacje zabezpieczą sektory krytyczne

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Nowe przepisy zwiększą bezpieczeństwo łańcuchów dostaw oraz ograniczą ryzyko utraty kontroli nad kluczową technologią lub infrastrukturą.

Tym samym przykładowo tzw. killer acquisitions innowacyjnych firm przez inwestorów zagranicznych staną się dużo trudniejsze, co zabezpieczy państwa członkowskie przed „wyciąganiem” technologii i surowców krytycznych poza UE - mówi Strefie Biznesu Dariusz Aziewicz, counsel w Kancelarii Fieldfisher Poland.

Unijne przepisy będą zobowiązywać do monitorowania inwestycji zagranicznych, np. w sektorach związanych ze sztuczną inteligencją i infrastrukturą energetyczną

Rada i Parlament Unii Europejskiej planują zmianę rozporządzenia w sprawie monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Proponowane przez UE regulacje mają zobowiązywać państwa członkowskie do większego monitorowania inwestycji zagranicznych w sektorach, które mają zasadnicze znaczenie dla porządku publicznego i bezpieczeństwa Unii (np. sztuczna inteligencja, sys-



FOT. 123RF

Ważne branże (technologiczne, energetyczne) będą lepiej chronione przed przejęciami przez podmioty z krajów wysokiego ryzyka

temy płatnicze czy infrastruktura energetyczna). Nowe przepisy mają poprawić bezpieczeństwo rynku wewnętrznego UE. Wpłyną również na konkurencyjność, zmuszając korporacje europejskie i zagraniczne do przestrzegania tych samych standardów.

O szczegóły proponowanych zmian zapytaliśmy prawników z Kancelarii Fieldfisher Poland.

Strefa Biznesu: Czy przepisy ws. monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych zostały już uchwalone? Kiedy wejdą w życie?

Michał Kocon, counsel w Kancelarii Fieldfisher Poland: Od 2019 istnieje już w Unii system dotyczący kontroli inwe-

stycji zagranicznych (rozporządzenie UE 2019/452). Planowana nowelizacja (FDI Screening 2.0) tego systemu nie weszła jeszcze w życie. Jej przyjęcie planowane jest na pierwszą połowę 2026 r., a wejście w życie - najprawdopodobniej w 2027 r.

Co dokładnie oznaczają nowe regulacje? Czy dotyczą one też handlu towarami np. z Chin?

MK: Nowelizacja przepisów nie dotyczy handlu towarami ani dostępu produktów do rynku UE, lecz inwestycji i przejęć. Nowe regulacje wzmacniają i ujednolicają minimalne standardy kontroli, nakazując wszystkim państwom członkowskim wprowadzenie sku-

tecznych mechanizmów nadzoru. Wprowadzą też wspólny minimalny zakres przedmiotowy inwestycji podlegających obowiązkowej kontroli, obejmujący m.in. półprzewodniki, technologie podwójnego zastosowania, energię krytyczną i surowce krytyczne. Nowe regulacje nie są skierowane przeciwko konkretnym państwom, ale w praktyce najmocniej odczują je inwestorzy z krajów wysokiego ryzyka i spoza OECD, szczególnie w obszarach takich jak AI, technologie kwantowe czy energia krytyczna. Przepisy nie nakładają wymogów środowiskowych czy pracowniczych na firmy spoza UE sprzedające produkty na rynku unijnym - opisany system dotyczy wyłącznie inwestorów, a nie importerów.

Czy branże mogą skorzystać na nowych regulacjach? Czy raczej oznaczają one więcej obowiązków dla przedsiębiorców?

Dr Dariusz Aziewicz, counsel w Kancelarii Fieldfisher Poland: Ponieważ zaktualizowany reżim nakłada obowiązek kontroli w precyzyjnie określonych sektorach, branże te będą lepiej chronione przed przejęciami przez podmioty z krajów wysokiego ryzyka. W praktyce zwiększy to bezpieczeństwo łańcuchów dostaw oraz ograni-

czy ryzyko utraty kontroli nad kluczową technologią lub infrastrukturą. Tym samym przykładowo tzw. killer acquisitions (zabójcze przejęcia - przypis red.) innowacyjnych firm przez inwestorów zagranicznych staną się dużo trudniejsze, co zabezpieczy państwa członkowskie przed „wyciąganiem” technologii i surowców krytycznych poza UE.

Co to znaczy, że „proponowane przez UE regulacje mają zobowiązywać państwa członkowskie do większego monitorowania inwestycji zagranicznych”? Jak to będzie realizowane? Czy będzie jakaś „policja” od monitorowania inwestycji i czy będzie istniała jakaś selekcja lub rekomendacje dotyczące inwestycji ryzykownych?

MK: W praktyce oznacza to obowiązkowy, bardziej jednolity i lepiej skoordynowany nadzór nad inwestycjami w całej UE. Więcej transakcji będzie podlegało kontroli, a jej przebieg ma być w ramach Unii prowadzony na spójniejszych niż dotychczas zasadach. Inwestorzy będą musieli zweryfikować, czy działalność przejmowanego podmiotu w którymkolwiek państwie członkowskim obejmuje sektor objęty obowiązkową kontrolą. W takim

przypadku konieczne będzie złożenie stosownych zgłoszeń do wyznaczonych organów nadzoru.

DA: Egzekwowanie przepisów dotyczących kontroli inwestycji zagranicznych odbywa się już teraz i zostanie utrzymane na poziomie krajowym - w Polsce funkcja ta niedawno została przeniesiona z prezesa UOKiK do Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Organy z poszczególnych państw członkowskich analizują transakcje na podstawie krajowych ustaw (w Polsce to ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. o kontroli niektórych inwestycji). Komisja Europejska sama nie blokuje transakcji - uczestniczy w procesie współpracy, wydając opinie, które dane państwo członkowskie musi wziąć pod uwagę. Sankcje za brak przestrzegania obowiązków (brak zgłoszenia) także wynikają głównie z prawa krajowego, np.: kary finansowe, kary pozbawienia wolności czy sankcja nieważności transakcji. Organy mogą w skrajnych przypadkach, w wyniku prowadzonego postępowania, zablokować transakcję przed jej dokonaniem. Wprowadzenie nowego systemu może natomiast spowodować nowelizację polskich przepisów o kontroli inwestycji zagranicznych. ©©

PRACA RYNEK PRACY SIĘ ZMIENIA, A FIRMY NIE NADAŻAJĄ

Nowy trend uderzy w etaty

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Nowoczesne agencje zatrudnienia przestają być wyłącznie dostawcą pracowników, a stają się partnerem technologicznym w obszarze HR - mówi Ewelina Gliška-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder Polska, zasiada również w zarządzie Polskiego Forum HR.

Na polskim rynku pracy liczba pracowników tymczasowych w 2025 r. była wyższa o 5% w stosunku do roku poprzedniego

Strefa Biznesu: Jak wyglądał rynek pracy tymczasowej w ubiegłym roku? O ile procent ten rynek wzrósł i jakie są prognozy na następne miesiące tego roku?

Ewelina Gliška-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder Polska, zasiada również w zarządzie Polskiego Forum HR: Liczba pracowników tymczasowych w 2025 roku była wyższa o 5% w stosunku do roku poprzedniego, a liczba godzin przepracowanych przez tych pracowników o 2%, według Polskiego Forum HR. Nadal jednak są to niższe wyniki niż w roku 2021, kiedy nastąpiło ożywienie po pandemii. Jest to czas stabilizacji rynku, który będzie się utrzymywał również w roku 2026. Oczywiście sytuacja różnie kształtuje się w poszczególnych branżach. Sektor logistyki jest stabilny i takim pozostanie, jednak branża automotive jest zmienna. Z pewnością dużym wyzwaniem, z jakim mierzą się agencje pracy tymczasowej, jest rotacja pracowników. Niskie bezrobocie, duża podaż ofert pracy i presja na wyższe zarobki powodowały, że pracownicy łatwo zmieniali pracodawcę.

Z wielu analiz dowiadujemy się, że pracodawcy wykazują ostrożność w rekrutacjach stałych pracowników. Czy to może sprzyjać zmianom w kierunku poszukiwania pracowników tymczasowych?

Kluczowe jest tutaj pytanie, z czego wynika ograniczenie rekrutacji. Jeżeli jest to kwestia niepewności i potrzeba elastyczności, to tak. Firmy chętniej będą korzystać z pracy tymczasowej. Podobnie w przypadku potrzeby



Stabilna sytuacja na rynku pracy tymczasowej generalnie utrzyma się w tym roku, ale np. w branży automotive możliwe są zmiany

sprawdzenia kompetencji przed stałym zatrudnieniem, firmy chętniej korzystają z pracy tymczasowej. Według przeprowadzonego przez Trenkwalder badania wyzwaniem dla pracodawców, 31% ankietowanych wskazało niedobór kwalifikacji jako jeden z głównych problemów w 2025 roku. Jeżeli jednak firma traci zamówienia i ogranicza produkcję, to nie ma potrzeby utrzymywania żadnych etatów. Według raportu MİK Polskiego Instytutu Ekonomicznego 75% firm deklaruje, że aktualne zasoby produkcyjne są wystarczające do realizacji zamówień, a pozostałe w większości raportują nadwyżkę. To pokazuje, że prognozowanie rozwoju rynku pracy tymczasowej jest bardzo złożone i zależne od kondycji gospodarki oraz strategii poszczególnych firm.

Obserwujemy, że praca tymczasowa przestaje być domeną wyłącznie dużych graczy; coraz częściej korzystają z niej także mniejsze firmy

Jakie nowe trendy, jeśli chodzi o pracę tymczasową, widzisz teraz na rynku?

Wysokie koszty pracy są dziś największym wyzwaniem pracodawców (mówi o tym nasz raport „Wyzwania polskich pracodawców na rynku pracy 2025”), co skłania do poszukiwania elastyczności i uznania pracy tymczasowej jako elementu strategicznego, a nie tylko doraźnego czy operacyjnego. Obserwujemy, że praca tymczasowa

przestaje być domeną wyłącznie dużych graczy - coraz częściej korzystają z niej także mniejsze firmy, traktując ją jako praktyczne narzędzie zarządzania zmiennym popytem. Po pracę tymczasową chętniej sięgają też firmy, które zatrudniają obcokrajowców, do tej pory korzystały z outsourcingu. Nowelizacja ustawy o cudzoziem-

cach z czerwca ubiegłego roku zakazuje zatrudniania obcokrajowców na outsourcingu, co przesunęło szalę zainteresowania w kierunku pracy tymczasowej.

85% procesów kadrowych jest już zautomatyzowanych, co skraca czas obsługi zarówno pracowników, jak i klientów

Agencje pracy tymczasowej w rekrutacjach, ale i współpracy z firmami, wspomagają się już automatyzacją? Jaka jest skala korzystania z tych rozwiązań?

Jak wskazuje raport HR Tech Changer autorstwa Polskiego Forum HR, aż 98% ankietowanych agencji korzysta dziś z automatyzacji procesów HR - przede wszystkim w obszarze tzw. miękkiego HR, czyli rekrutacji i onboardingu. W części twardej, obejmującej digitalizację dokumentacji pracowniczej i rozliczeń, poziom wdrożeń pozostaje niższy, co w dużej mierze wynika z uwarunkowań legislacyjnych i wciąż istniejących wymogów papierowych. W przypadku Trenkwalder poziom digitalizacji jest już bardzo wysoki - obecnie około 85%



Liczba pracowników tymczasowych w 2025 roku była wyższa o 5% w stosunku do roku poprzedniego, a liczba godzin przepracowanych przez tych pracowników o 2% - mówi Ewelina Gliška-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder Polska

procesów kadrowych mamy zautomatyzowanych, co realnie skraca czas obsługi zarówno pracowników, jak i klientów. Co istotne, z raportu wynika również, że blisko 30% firm nie planuje w najbliższych miesiącach inwestycji w narzędzia HR. To właśnie ten segment może coraz częściej sięgać po wsparcie agencji zatrudnienia nie tylko w zakresie pozyskania pracowników, lecz także w obszarze zapewnienia szybkiej, zautomatyzowanej i zgodnej z przepisami obsługi kadrowej.

W praktyce oznacza to, że nowoczesne agencje zatrudnienia przestają być wyłącznie dostawcą pracowników, a stają się partnerem technologicznym w obszarze HR. Dla firm odczuwających presję przyspieszenia i cyfryzacji procesów kadrowych współpraca z agencją to często najszybsza droga do wdrożenia nowoczesnych rozwiązań - bez konieczności samodzielnych, kosztownych inwestycji i ryzyka pozostania w tyle za oczekiwaniami kandydatów oraz rynku.

W rekrutacjach stałych początek ub. roku przyniósł mniejszą niż planowana liczbę projektów, jednak w drugiej połowie roku odnotowaliśmy wzrosty

Mówiła pani o sytuacji na całym rynku pracy w Polsce. A jakie wyniki odnotowała wasza firma?

Pod kątem liczby pracowników tymczasowych i przepracowanych godzin był to stabilny rok utrzymujący poziom roku 2024. W kwestii rekrutacji stałych, początek roku zgodnie z trendami rynkowymi przyniósł mniejszą niż planowaną liczbę projektów, jednak w drugiej połowie roku odnotowaliśmy wzrosty. W 2025 roku duże nakłady zasobów kierowaliśmy w stronę automatyzacji procesów i skracania czasu obsługi zarówno kandydatów, pracowników, jak i klientów. Dynamiczne zmiany technologiczne, a także oczekiwania kandydatów i pracowników oraz wyzwania legislacyjne sprawiają, że podobnie jak inne firmy stajemy przed koniecznością ponownej weryfikacji strategii i świeżego spojrzenia na rynek pracy oraz na zakres usług, jakie świadczymy. ©

Uważam, że na wesela nie powinny być zapraszane dzieci



Agnieszka Hyży w „Halo, tu Polsat!” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Agnieszka Kaczorowska umie poprawić humor

Tancerka i jej partner Marcin Rogacewicz wzięli udział w konferencji prasowej nowej ramówki TVP. Kiedy wyślaniczka Radia Zet zapytała ją, co poprawia Marcinowi humor w 5 minut, Kaczorowska odpowiedziała, zanosząc się od śmiechu: Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. – To prawda – potwierdził Rogacewicz.



Koliber TVP 1, 20:30

Joey Jones jest weteranem wojny w Afganistanie, któryemu grozi sąd wojskowy. Zasztywa się w Londynie i żyje jak bezdomny. Pewnej nocy zostaje napadnięty i pobity, a wtedy pojawia się okazja, by przybrać zupełnie nową tożsamość. W znalezieniu pracy i wyjściu na prostą pomaga mu siostra zakonna. Jednak przeszłość może wrócić jak echo.

Wolność TVP Kultura, 21:25

Przed rodziną Vidalów ostatnie wakacje z babcią Angelą, która jest chora na Alzheimera. Jej samotniona wnuczka, Nora, nawiązuje przyjaźń z Libertad, córką kolumbijskiej opiekunki babci. Razem odkrywają świat.

Liga Sprawiedliwości TVN, 22:45

Zainspirowany ofiarnym czynem Supermana Bruce Wayne, który odzyskał wiarę w ludzkość, prosi swojego nowego sprzymierzeńca, Dianę Prince, o pomoc w pokonaniu nowego, potężnego wroga.

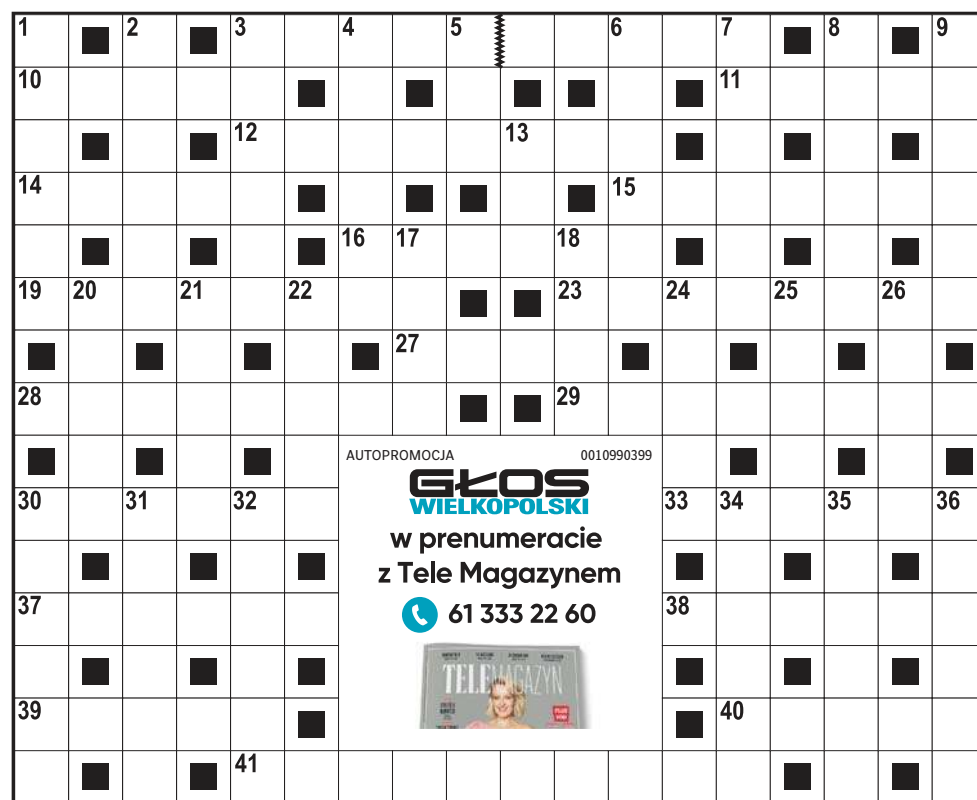
Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa Polsat, 23:35

Polska, lata 70. XX wieku. Chłopak odkrywa, że adrenalina jest tym, co wywołuje radość. Nieustannie szukający mocnych doznań bohater zaczyna dostrzegać blichtr życia poza granicą prawa.



KRZYŻÓWKA NR 29

- Poziomo:**
- 3) uprawnienia do prowadzenia pojazdów,
 - 10) sznurki do wiązania,
 - 11) rzadki, kowalny metal,
 - 12) grecka bogini łowów,
 - 14) ozdobne nakrycie stołu,
 - 15) przestroga na przyszłość,
 - 16) japońskie drzewko w doniczce,
 - 19) ornament w formie wypukłego pasma perełek,
 - 23) uroczysty przegląd wojsk,
 - 27) dolna część kadłuba statku,
 - 28) Anna z powieści Lwa Tołstoj,
 - 29) okład kosmetyczny na twarz,
 - 30) elektroniczna działka najszybciej,
 - 33) rodzaj farby olejnej,
 - 37) diabeł z kaszubskich pieśni ludowych i opowiadań,
 - 38) podoficer na statku,
 - 39) włosy związane razem z tyłu głowy,
 - 40) należał do partii Romana Dmowskiego,
 - 41) gęsty likier jajeczny.
- Pionowo:**
- 1) zwrotka sonetu lub limeryku,
 - 2) ponowne przybycie do miejsca, w którym się już było,
 - 3) element koła samochodowego,
 - 4) metalowa sztaba umacniająca zamknięcie bramy,
 - 5) bardzo ciężki i twardy metal,
 - 6) pojedyncze lub złożone,
 - 7) ... Menuhin, wirtuoz skrzypiec,
 - 8) wonny kwiat w wazonie,



AUTOPROMOCJA 0010990399
GŁOS WIELKOPOLSKI
w prenumeracie z Tele Magazynem
61 333 22 60



ROZWIĄZANIE NR 28

O	R	L	A	P	E	R	C	S	S	Z	M	A	R	A	G	D
U	W	P	W	O	D	Z	A	U	A							
F	I	L	I	P	I	K	I	O	P	T	M	I	Z	M		
N	Z	K	K	E	N	T	W	B	D							
S	A	M	O	P	A	L	G	B	A	K	A	R	A	T		
Z	A	M	E	A	M	O	R	K	A	A	E	E				
P	A	P	I	R	U	S	O	N	O	H	A	J	E	C		
I	K	L	K	R	A	Z	E	K	A	O	Z					
C	Z	A	B	A	N			S	L	O	N	K	A			
D	A	A	I					Z	S	O						
C	O	L	L	I	E			P	A	T	Y	N	A			
B	I	F						A	R	N						
D	Y	M	S	Z	A			L	E	O	N	I	D			
C	T	R						T	G	C						
U	Z	D	A	T	E	C	H	N	I	K	A	A	G	A	R	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Działaj odważnie, lecz unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spokojna decyzja przyniesie znacznie lepszy efekt i zysk. **Ryby (19.02 - 20.03)** Stabilność będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na obojętności. Wieczór nagrodzi Cię spokojem i ulgą. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowy otworzą nowe drzwi. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać uważnie, bo w czyichś słowach kryje się ważna wskazówka.

Byk (20.04 - 20.05)

Zadbaj o emocje i domowe sprawy. Horoskop dzienny wróży, że mały gest wobec bliskich poprawi nastrój wszystkim wokół. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja energia będzie przyciągać uwagę. Wykorzystaj ją mądrze. Horoskop na dziś zapowiada, że osiągniesz dzięki temu widoczny postęp. **Rak (22.06 - 22.07)** Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że spokojne tempo przyniesie najlepsze rezultaty.

Lew (23.07 - 22.08)

Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny stanowczo radzi zaufać przecucom, szczególnie w sprawach finansów i relacji. **Panna (23.08 - 22.09)** Pojawi się szansa na coś nowego. Horoskop na dziś to wskazówka, by otworzyć się na zmianę, nawet jeśli wymaga to sporej odwagi... **Waga (23.09 - 22.10)** Konsekwencja przyniesie efekty. Nie zniechęcaj się drobiazgam. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że jesteś bliżej celu niż myślisz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Kreatywny pomysł może zaskoczyć innych. Podziel się nim. Horoskop dzienny wróży, że zyskasz dzięki temu wsparcie i uznanie. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Zwolnij tempo i zadbaj o siebie. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że chwila ciszy pomoże uporządkować myśli i odzyskać energię. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Porządek i plan to klucz do sukcesu. Unikaj perfekcjonizmu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wystarczy zrobić krok naprzód.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800 472 852, 61 86 94 143
Faxem: 61 623 25 28
Przez internet: ibo.polskapress.pl
E-mail: drobne@glos.com

Biuro Ogłoszeń:

ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań

tel. 61 869 41 43, 502 499 742,

e-mail: drobne@glos.com

pon.-pt. w godz. 8.00-16.00, sob. nieczynne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, winyle, got. 604118772

REKLAMA 0011475367

Stacja demontażu pojazdów
ZŁOMUJGRATA.PL
**KASACJA
POJAZDÓW**
64-100 Łasocice k. Leszna
ul. Wschodnia 36A (przy S5)
500 545 500

REKLAMA

0011482208

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

O udzielenie zamówienia na kompleksowe wykonanie robót budowlanych termomodernizacyjnych oraz remont loggii w budynkach nr 1, 2 na osiedlu Władysława Jagiełły w Poznaniu, należących do zasobów Zamawiającego.

Zamawiający **Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa** z siedzibą w Poznaniu (60-681), os. Bolesława Chrobrego 117, NIP: 777-00-20-775, REGON: 000488450, KRS: 0000150333.

Adres e-mail dla prowadzonego postępowania: przetargi@psm.poznan.pl

Termin realizacji zamówienia: do dnia 30.10.2026 r.

Wysokość wadium: 220.000 zł (słownie: dwieście dwadzieścia tysięcy złotych).

Wymagane od wykonawców warunki uczestnictwa w postępowaniu, jak i kryteria oceny ofert określone zostały w „Szczegółowych Warunkach Przetargowych” (dalej jako SWP).

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaprasza do składania ofert, w terminie **do dnia 16.03.2026 r. do godziny 10:00**, w kancelarii Zarządu Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, os. Bolesława Chrobrego 117, 60-681 Poznań, w sposób opisany w SWP.

Otwarcie ofert nastąpi w **dnio 16.03.2026 r. o godzinie 11:00** w siedzibie Zarządu Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, os. Bolesława Chrobrego 117, sala 40.

Postępowanie o udzielenie zamówienia prowadzone jest w trybie przetargu nieograniczonego realizowanego zgodnie z „Regulaminem przeprowadzania przetargów w Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej”. Zgodnie z ww. Regulaminem Zamawiający ma prawo swobodnego wyboru oferty, jak też zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, bez podania przyczyny.

Dokumenty przetargowe dostępne są nieodpłatnie na platformie zakupowej pod adresem: https://platformazakupowa.pl/pn/psm_poznan oraz na stronie internetowej Zamawiającego www.psm.poznan.pl w zakładce Przetargi.

REKLAMA

0011482366

BURMISTRZ ROGOŻNA

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

(wyciąg z ogłoszenia)

Na sprzedaż: 2 (dwóch) działek gruntu, położonych w Rogoźnie (obwód ROGOŻNO), KW PO10/00025029/3.

W planie miejscowym n.w. działki oznaczone są symbolami: 15MN, o przeznaczeniu – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz 13MN/U o przeznaczeniu – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług – IV przetarg.

Lp.	nr ew. działki	powierzchnia działki w [ha]	cena wywoławcza netto	termin przetargu/ godzina	termin wpłaty wadium
1.	4763	0,0963	75 000,00 zł	26 marca 2026 r. / godz. 10:00	20 marca 2026 r.
2.	4764	0,1143	84 000,00 zł		

(+ 23% VAT naliczony od wylicytowanej w przetargu ceny)

Przetarg odbędzie się w dniu **26 marca 2026 r.** w sali nr 20, Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, ul. Nowa 2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wybranej działki na konto Urzędu Miejskiego w Rogoźnie w Banku Spółdzielczym w Rogoźnie nr konta **56 8951 0009 3900 0114 2000 0020** do **20 marca 2026 r.** – za datę wnieścia wadium uznaje się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazane konto.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rogoźnie, opublikowane na stronie internetowej www.rogozno.pl oraz w biuletynie informacji publicznej. Szczegółowe informacje dostępne w siedzibie Urzędu (biuro 19b), pod numerem telefonu 785 009 407 oraz za pośrednictwem e-mail: marta.oleder@rogozno.pl

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

0011483821

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

mgra inż.

Janusza Ratajczaka

Prezesa Spółdzielni Piekarsko - Ciastkarskiej „FAWOR”
w latach 1970 - 2000.

Był twórcą największej firmy piekarskiej
w regionie wielkopolskim,
wychowawcą wielu piekarzy i cukierników.

Prezes Janusz Ratajczak był szefem wrażliwym,
zawsze gotowym nieść pomoc
osobom tej pomocy potrzebującym.

W naszej pamięci pozostanie
jako człowiek o wielkim sercu, wrażliwości i życzliwości.

Dziękujemy, że byłeś z nami.

Wieloletni współpracownicy:

*Grażyna Bieńkowska, Jan Graja,
Teresa Obuchowska, Bożena Piechowiak,
Danuta Rypińska, Teresa Siewiera,
Ewa Wysocka, Wojciech Zdrojowy*

0011483875

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci

ś†p

Mamy

Pani Premier
Ewy Kopacz

Rodzinie oraz Bliskim

składam
wyrazy szczerego współczucia
oraz słowa wsparcia w tych bolesnych chwilach.

Odejście Mamy jest jedną z najdotkliwszych strat
w życiu człowieka.

Niech pamięć o Jej miłości, dobroci
i oddaniu Najbliższym
pozostanie źródłem siły i ukojenia w czasie żałoby.

Z wyrazami głębokiego współczucia!

*Waldy Dzikowski
Senator Rzeczypospolitej Polskiej*

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Poznań, ul. Grunwaldzka 19,
czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00**
tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: nekrologi@glos.com
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracujących z „Głosem Wielkopolskim”



www.nekrologi.net

0011483001

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 16 lutego 2026 r.
zakończył swe pracowite życie nasz kochany Ojciec,
Dziadek i Pradziadek



Franciszek Setny

lat 93

Msza święta pogrzebowa odprawiona zostanie
27 lutego 2026 r. o godz. 10:45 w kościele p.w. Św. Cyryla
i Metodego w Poznaniu ul. Pilotów.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się o godz. 12:00 na
Cmentarzu Jeżyckim (ul. Nowina)

W smutku pogrążona
Rodzina

0011482715

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 19 lutego 2026 roku odeszła
nasza kochana
Żona, Mama i Babcia

ś†p

Jadwiga Napierała

lat 78

Msza św. i pogrzeb odbędą się
w środę 25 lutego 2026 roku o godzinie 11.00
w kościele i na cmentarzu św. Marcina
w Swarzędzu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011483895

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Prof. dr hab.

Adrianny Mostowskiej

Zastępcy Dyrektora
Centrum Nauczania w Języku Angielskim
Uniwersytetu Medycznego
im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu

Wybitnego nauczyciela
i przyjaciela młodzieży akademickiej,
której wkład w rozwój programów kształcenia
w języku angielskim jest nieoceniony.

Człowieka o wielkiej życzliwości i szlachetności.

Droga Ado!

Dziękujemy za Twoją odwagę, mądrość,
szczerść, pasję, dobre serce i czas,
który zawsze miałeś dla każdego.
Wprowadziłaś nową jakość i dobrą energię
– obiecujemy kontynuować Twoje dzieła.

Rodzinie Pani Profesor

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

*Dyrekcja
wraz z zespołem
Centrum Nauczania w Języku Angielskim
Uniwersytetu Medycznego
im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu*

0011482823

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 16 lutego
2026 r. w wieku 95 lat odszedł Nasz ukochany Tata,
Dziadek, Pradziadek i Teść



mgr inż.

Janusz Ratajczak

Prezes Spółdzielni Piekarsko-Ciastkarskiej w Poznaniu
w latach 1970-2000

Był wzorem dobroci, mądrości, pracowitości i siły.
Człowiek o wielkim sercu, ciepłym uśmiechu i niezwykłej
życzliwości.

Swoje życie zawodowe poświęcił branży
piekarsko-ciastkarskiej. Był aktywnym członkiem
Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów
i Techników Przemysłu Spożywczego. Twórca
nowoczesnego piekarstwa w Poznaniu. Za pracę zawodową
i społeczną został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Urna z prochami spoczęła w grobie rodzinnym na
Cmentarzu Junikowo w Poznaniu w dniu 19.02.2026 roku.

Rodzina



0011483547

Z głębokim żalem żegnamy

ś†p

Janusza Ratajczaka

wieloletniego Prezesa oraz współzałożyciela „FAWOR”
Spółdzielni Piekarsko-Ciastkarskiej w Poznaniu.

W dniu 16 lutego 2026 roku odszedł od nas
Człowiek o nieprzebranych pokładach empatii,
wyjątkowej dobroci i szlachetności,
oddany Spółdzielca i społecznik.

Przez dziesięciolecia swoją pracowitością i życzliwością
budował tradycję i wprowadzał nowoczesność
do poznańskiego piekarstwa i ciastkarstwa,
za co został uhonorowany
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pozostanie w naszej pamięci
jako nauczyciel wielu pokoleń piekarzy,
autorytet, mentor i przyjaciel,
który zawsze służył pomocną dłonią
i ciepłym uśmiechem.

Urna z prochami spoczęła w grobie rodzinnym
na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu
w dniu 19.02.2026 r.

Rodzinie i Najbliższym

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

*Zarząd, Rada Nadzorcza,
byli oraz obecni Pracownicy i Spółdzielcy
„FAWOR” Spółdzielni Piekarsko-Ciastkarskiej
w Poznaniu.*

Poznań był gospodarzem akademickich MP w futsalu i zdobył aż trzy medale

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

W niedzielę w Poznaniu zakończyły się finały Akademickich MP w futsalu. Nowymi starymi mistrzyniami kraju zostały studentki UAM Poznań. U mężczyzn srebro i brąz dla Poznania.

Po pięcioletniej przerwie zmagania najlepszych futsalistek i futsalistów wśród studentów wróciły do Poznania. Od piątku w czterech poznańskich halach blisko pięćset uczestników rywalizowało w fazie grupowej, która wyłoniła pretendentów do gry o medale tegorocznych AMP.

Los sprawił, że w jednym z męskich półfinałów spotkały się dwie poznańskie drużyny i co więcej, o awansie do wielkiego finału zadecydowały rzuty karne. Skuteczniejsi od rywala z UAM Poznań byli gospodarze z PP Poznań (4:4, k. 3:2) i to oni zameldowali się w najważniejszym meczu dnia. Ich przeciwnikami byli w nim studenci AWF Katowice, którzy w drugim półfinale nie dali większych szans PŁ Łódź, wygrywając aż 5:1. Przez większość meczu o złoto utrzymywał się remis 1:1, a do wyłonienia triumfatora potrzebne były dogrywka i rzuty karne. Więcej zimnej krwi zachowali Katowiczanie, którzy wygrali karne 3:2



UAM Poznań nie po raz pierwszy został akademickim MP w futsalu, ale radość ze złota zawsze jest wielka

i cieszyli się ze zwycięstwa w turnieju. Brązowymi medalistami AMP w futsalu mężczyzn została ekipa UAM Poznań, która w meczu o trzecie miejsce pokonała 3:0 PŁ Łódź.

W meczach 1/2 finału kobiet nie brakowało dramaturgii, albowiem w obu półfinałach o losach awansu decydowały rzuty karne. Zwycięsko z boju przeciwko UJD Częstochowa wyszły zawodniczki AKF Kraków, zaś gospodynie z UAM Poznań wykazały się lepszą skutecznością strzałów z szóstego metra od studentek UW Warszawa. Miejscowe zawodniczki stanęły więc przed szansą na obronę złota i w finale dopięły swego. Mimo że emocje były do ostatnich sekund, to UAM Poznań pokonał 2:1 ekipę AKF Kraków.

MVP kobiecych finałów AMP w futsalu kobiet uznano Dobrosławę Skorupską (UAM Poznań), która odebrała nagrodę im. Justyny Sadowskiej, tragicznie zmarłej trenerki i zawodniczki AZS UAM Poznań.

- Jestem jedynym w Polsce trenerem, który był ze swoją drużyną na wszystkich turniejach AMP od piętnastu lat. Widzę, jak ten futsal kobiet się rozwija, jak rośnie jego poziom. Cieszy mnie to, że jest w kim wybierać - nie ukrywał Wojciech Weiss, trener drużyny UAM Poznań, a także trener reprezentacji Polski kobiet w futsalu.

POWRÓT LEGENDY NA GALI XT B KSW 117 W WARSZAWIE 18 kwietnia podczas gali XT B KSW 117 na Torwarze w Warszawie niepokonany od siedmiu lat Paweł Pawlak stanie do obrony tytułu przeciw legendzie KSW, Mamedowi Chalidowowi.

Jest on nie tylko żyjącą legendą MMA, ale też byłym dwukrotnym mistrzem wagi średniej KSW i byłym czempionem kategorii półciężkiej. Chalidow zawodowo rywalizuje od ponad dwudziestu lat i cały czas zachwyca fanów swoimi umiejętnościami. W świecie MMA stoczył 48 pojedynków, z których 38 wygrał. **PAT**



FOT. MICHAŁ GACIARZ

DOTKLIWA PORAŻKA
Wysokiej porażki doznała szczypiornistka Enei Piłka Ręczna w Lidze Centralnej. Poznanianki przegrały na wyjeździe z wiceliderem, APR Radom 29:44 (16:26). Najwięcej bramek dla Enei PR zdobyła Milena Boryń 5. **PAT**

Pierwsza taka seria od kwietnia. Lech wygrał w Kielcach z Koroną

Bartosz Kijeski
sport@glos.com

Kolejorz pokonał w niedzielę wieczorem w Kielcach Koronę 2:1. Mistrzowie Polski wskoczyli na podium i zanotowali najlepszą serię w lidze od kwietnia 2025 roku.

- Uważam, że pierwsza połowa była po prostu fantastyczna i jedna z najlepszych w tym sezonie w naszym wykonaniu. Była dobra pod każdym względem, bo zarówno wtedy, kiedy mieliśmy piłkę przy nodze oraz wtedy, kiedy jej nie mieliśmy. Prezentowaliśmy wysoki poziom w tej części gry, a na oba gole zasłużenie zapracowaliśmy - powiedział po meczu w Kielcach Niels Frederiksen, trener Kolejorza.

Pierwszą bramkę w tym meczu zdobył Ali Gholizadeh, który coraz mocniej pracuje na nowy kontrakt. Kolejorz przez dłuższy czas próbował zdobyć bramkę po ataku pozytywnym. To jednak nie przyniosło oczekiwanego skutku, dlatego też Poznaniacy zdobyli bramkę, korzystając z szybkości Leo Bengtssona. Szwed załączył tryb „turbo”, a następnie wypatrzył wychodzącego na czystą pozycję Irańczyka, który z dziecinną łatwością pokonał Xaviera Dziekońskiego płaskim strzałem.

Tuż przed przerwą Lech i jego kibice, którzy w sporej liczbie zameldowali się na Exbud Arenie w Kielcach, mogli cieszyć się z dwubramkowego prowadzenia. W roli głównej ponownie Gholizadeh, który przeprowadził indywidualną akcję. Najpierw założył siatkę Konstantinosowi Sotiriou, później ograł Marcela Pięczka, a następnie zgrał futbolówkę w pole bramkowe Korony. Blisko zdobycia bramki był Robert Gumny, który piętą próbował skierować piłkę do siatki, jednak w ostateczności uczynił to Antonio Milić, który zachował się w szesnastce kielczan niczym rasowy napastnik.

Jak to mawia jednak klasyk: „2:0 to niebezpieczny wynik”. I tak właśnie było w przypadku Kolejorza, bowiem



FOT. MARGIN SŁOKA

Dzięki tej wygranej Lech wskoczył na podium ekstraklasy, tracąc do prowadzącej Jagiellonii tylko dwa punkty. Białostoczanie mają jednak mecz zaległy

w drugą połowę wyszedł nieco odmieniony Lech. I to na gorsze. Poznaniakom nie udało się zachować czwartego czy stego konta z rzędu. Mariusz Stępiński dobrze zachował się w polu karnym i głową pokonał Bartosza Mrozka. Była to 54. minuta spotkania. Po dwóch minutach gospodarze cieszyli się z drugiej bramki, jednak tylko przez chwilę, bowiem Stępiński, który drugi raz skierował piłkę do siatki, był na pozycji spalony.

Inna twarz Lecha w drugiej połowie

Kolejorz przez pierwszy kwadrans był kompletnie niewidoczny. Na szczęście udało się ugasić ten pożar i zneutralizować gospodarzy. Od tej pory Lech grał już nieco bardziej pragmatycznie, a spotkanie nie przypominało tego, co oglądaliśmy w pierwszej połowie. Udało się jednak dowieźć wynik do końca, a Lech po raz pierwszy w tym sezonie wygrał trzeci ligowy mecz z rzędu.

- Druga połowa nie była taka, jakiej się spodziewaliśmy. Od początku czuliśmy się silni, ale potem straciliśmy

bramkę na 2:1 i to zmieniło wiele w grze. Pokazaliśmy się jednak z dobrej strony, broniliśmy bramki i utrzymaliśmy prowadzenie, z czego jesteśmy z tego bardzo zadowoleni. Kiedy Korona strzeliła na 2:1, przez pięć minut naciskała, kibice głośno ich dopingowali, ale dobrze kontrolowaliśmy sytuację, zachowaliśmy spokój i ostatecznie zdobyliśmy trzy bardzo ważne punkty - powiedział asystent przy pierwszym голу, Bengtsson.

Dawno nie było takiej serii w lidze

Trzy wygrane z rzędu w lidze Lechowi nie przydarzyły się od kwietnia 2025 roku. Wówczas podopieczni Nielsa Frederikseny wygrali odpowiednio z Koroną Kielce (2:0), Motorem Lublin (2:1) oraz Cracovią (2:1). Teraz Lech wygrał właśnie z Koroną, a wcześniej z Piastem Gliwice (3:0) i Górnikiem Zabrze (1:0).

- Po tym słabszym początku wiosny, otrząsnęliśmy się i wskoczyliśmy na właściwe tory. Mamy trzy wygrane z rzędu w Ekstraklasie, do tego jedną w europejskich pucharach. Potwierdziliśmy tym, że

nasze aspiracje są jasne - walczymy o mistrzostwo Polski i bardzo mocno chcemy je zdobyć - dodał obrońca Lecha, Robert Gumny.

Teraz Poznaniacy zaczynają przygotowania do rewanżowego meczu Ligi Konferencji z fińskim KuPS Kuopio. Ten mecz zaplanowano na czwartek na godzinę 21. Na pole position znajduje się Kolejorz, który wygrał 2:0 i jest bliższym awansu do 1/8 finału tych rozgrywek. W kolejnej rundzie Kolejorz może trafić albo na Rayo Vallecano, albo na Szachtar Donieck.

TABELA EKSTRAKLASY

1. Jagiellonia Białystok	21	37	37-24
2. Lech Poznań	22	35	36-31
3. Górnik Zabrze	22	34	32-28
4. Raków Częstochowa	22	34	28-25
5. Wisła Płock	22	33	24-18
6. Cracovia	22	33	27-22
7. Zagłębie Lubin	21	32	33-27
8. Korona Kielce	22	30	27-24
9. Radomiak Radom	21	28	36-33
10. Pogoń Szczecin	22	28	32-35
11. Lechia Gdańsk	21	27	44-41
12. GKS Katowice	21	27	28-31
13. Motor Lublin	22	27	30-37
14. Piast Gliwice	22	26	23-26
15. Arka Gdynia	21	25	19-36
16. Legia Warszawa	22	24	25-27
17. Widzew Łódź	22	24	29-32
18. Termalica Nieciecza	22	21	26-39

PRZEWODNIK po regionie

DZIEŃ
NOWOTOMYSKO-GRODZISKI



FOT. ARCH. LWOWECKIEJ GRUPY TEATRALNEJ



FOT. ANNA BADZINSKA



FOT. ANNA BADZINSKA



FOT. ANNA KACZMARZ/POLSKAPRESS



FOT. PIOTR FEJLER

Co, gdzie, kiedy?

Jakie interesujące wydarzenia przed nami, gdzie warto się wybrać, co zwiedzić? Co ciekawego czeka nas w najbliższej i nieco dalszej okolicy? Tego dowiesz się u nas. Zapraszamy do lektury.



Dzień Kobiet w Grodzisku Wielkopolskim zapowiada się bardzo ciekawie

Wystąpi Mateusz Ziółko

Nostalgiczny Przegląd Polskiej Piosenki „Wspomnień Czar” już 15 lutego w Opalenicy. W tym roku pod hasłem „Kwiaty Kocham i Ciebie”.

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Tradycyjnie już w Grodzisku Wielkopolskim odbędą się gminne obchody Dnia Kobiet.

W tym roku dla wszystkich pań wystąpi Mateusz Ziółko. Bilety w cenie 40 złotych można nabyć w Centrum Kultury Rondo oraz w sieci.

8 marca nie zapomnijmy o ważnych kobietach, które są obok nas. Warto złożyć im serdeczne życzenia w zabawnej lub tradycyjnej formie.

Warto też spędzić ten dzień wyjątkowo. W Grodziskiej Hali Sportowej tradycyjnie już odbędą się gminne obchody Dnia Kobiet. Świętować będziemy nieco wcześniej, ponieważ w piątek, 6 marca.

W tym roku dla wszystkich pań wystąpi Mateusz Ziółko, jeden z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych wokalistów w Polsce. Jego droga do sukcesu nie była łatwa, jednak dziś zachwyca zarówno pięknym, rockowym głosem, wprost stworzonym do ballad, jak i wszechstronnymi umiejętnościami muzycznymi.

Śpiewa, gra na pianinie, komponuje i pisze własne piosenki, a jego koncerty przyciągają szeroką publiczność.

Talent Mateusza Ziółko mogliśmy już podziwiać w 2018 roku, kiedy to wziął udział w 10. edycji programu „Twoja Twarz Brzmi Znamo”.

W programie artysta doskonale wcielił się w wylosowane postaci i aż trzy razy zwyciężał w odcinkach, pokazując niezwykłą wszechstronność i sceniczną charyzmę.

Koncert odbędzie się o godzinie 17:30 w Grodzi-

skiej Hali Sportowej. Bilety w cenie 40 zł dostępne są w sekretariacie CK Rondo oraz na stronie bilety24.pl. Posiadacze Grodziskiej Karty Seniora mogą skorzystać z 10 proc. zniżki.

Wieczór z pewnością będzie obfitować w znane i lubiane hity, m.in. „W płomieniach”, ale nie zabraknie również nastrojowych ballad oraz dynamicznych, energetycznych utworów. To doskonała okazja, aby wspólnie świętować ten wyjątkowy dzień i podarować bliższym niezapomniane muzyczne przeżycia.

©️

Lwówecka Grupa Teatralna zagra w Lwówku i Zbąszyniu

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Lwówecka Grupa Teatralna ponownie zaprasza miłośników teatru na komediowy spektakl „Skok w bok”, który cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem publiczności. Przedstawienie zostanie zaprezentowane aż dwukrotnie – najpierw we Lwówku, a następnie w Zbąszyniu. Jak podkreślają organizatorzy, będzie to kolejna okazja, by zobaczyć na scenie cenionych lokalnych aktorów i przekonać się, dlaczego spektakl już kilkakrotnie wracał na afisz.

Spektakl „Skok w bok” zostanie zaprezentowany 27 lutego o godzinie 19:00 na scenie Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury we Lwówku. Będzie to już czwarte wystawienie tej sztuki, co – jak zaznacza Lwówecka Grupa Teatralna – najlepiej świadczy o jej ogromnej popularności wśród lokalnej publiczności. Za sukcesem przedstawienia stoją zarówno dyna-

miczna akcja, jak i wyraziste postacie oraz humor sytuacyjny.

– „Skok w bok” to propozycja skierowana do dorosłego widza (18+), który szuka lekkiej, ale inteligentnej rozrywki teatralnej. Każde kolejne wystawienie przyciąga nowych widzów, ale także tych, którzy chcą zobaczyć spektakl ponownie – podkreśla lwówecki ośrodek.

Dobra wiadomość jest również dla mieszkańców Zbąszynia i okolic. Jak informują organizatorzy, spektakl „Skok w bok” Lwóweckiej Grupy Teatralnej odbędzie się także w Zbąszyniu. Przedstawienie zaplanowano na 28 marca o godzinie 17:00.

Bilety na spektakl dostępne są w biurze Zbąszyńskiego Centrum Kultury. Organizatorzy zachęcają do wcześniejszego zakupu wejściówek.

Za reżyserię spektaklu odpowiada Mikołaj Troszczyński, a autorami scenariusza są Lars Aalboom oraz Dietmar Jacobs.

©️



Przedstawienie porusza tematykę relacji damsko-męskich w lekkiej, komediowej formie

Ireneusz Krosny wystąpi w Jabłonninie. Trwa sprzedaż biletów

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Rakoniewicki Ośrodek Kultury zaprasza na najnowszy spektakl Ireneusza Krosnego pod tytułem „Mowa ciała”. To wyjątkowe wydarzenie w dorobku jednego z najwybitniejszych polskich pantomimów, który po raz pierwszy łączy w jednym programie dwie zupełnie odmiennie koncepcje: nowatorską, komediową pan-

tomimę oraz fascynującą lekcję o tym, jak funkcjonuje ludzkie ciało i jak świadomie wykorzystywać jego możliwości w codziennym życiu.

W pierwszej części spektaklu Krosny prezentuje zupełnie nowe etudy pantomimiczne, w których w ironiczny i humorystyczny sposób ukazują sceny „z życia wzięte”. Druga część pozwala widzom poznać tajniki mima – jak aktor potrafi chodzić

w miejscu, sprawiać, że widzimy przedmioty, których tak naprawdę nie ma, i jak ruch staje się zrozumiały i naturalny. Spektakl nie tylko bawi, ale także uczy, pokazując, co mówi nasze ciało i jak można je wykorzystać, by poprawić własne samopoczucie. Ireneusz Krosny jest jednym z trzech polskich artystów, którzy zostali wyróżnieni prestiżową nagrodą krytyki w Chicago – The Critic’s Choice. Nie używa makijażu, występuje w pro-

stym, czarnym kostiumie, co dodatkowo podkreśla naturalność i uniwersalność jego sztuki.

Wspaniale nawiązuje kontakt z publicznością, chyba wszyscy bez trudu odczytują przekaz ze sceny. Ireneusz Krosny wystąpi w sali wiejskiej w Jabłonninie w niedzielę, 15 marca. Początek o godzinie 16. Bilety w cenie 20 złotych dostępne są w Rakoniewickim Ośrodku Kultury.

©️



Ireneusz Krosny wystąpi w sali wiejskiej w Jabłonninie w niedzielę, 15 marca

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

**OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH
ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO**

**ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA
WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETA**

MACII

Stacja demontażu pojazdów

Śmiłowo 29e

64-125 Poniec

tel. 733 70 70 70



Grodziski Półmaraton „Słowaka” 2026

Grodziski Półmaraton „Słowaka” zbliża się wielkimi krokami. Biegacze i miłośnicy tego wydarzenia mogą już zapisywać termin w kalendarzu! W tym roku odbędzie się 14 czerwca, a zapisy rozpoczną się już 1 marca

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Grodziski Półmaraton „Słowaka” to jedna z najważniejszych i najlepiej ocenianych imprez biegowych w Polsce, która od ponad 15 lat gromadzi w Grodzisku Wielkopolskim tysiące miłośników biegania. Pomysłodawcą tego wyjątkowego półmaratonu jest Marek Małecki, wieloletni nauczyciel wychowania fizycznego w Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego.

To z jego inicjatywy, w 80. rocznicę nadania szkole imienia, zrodził się pomysł na uliczny bieg, który szybko stał się symbolem pasji, sportowej rywalizacji i świetnej organizacji. Od pierwszej edycji Półmaraton „Słowaka” zyskał reputację wydarzenia wyjątkowego, które łączy doskonałą organizację z niezapomnianą atmosferą, przy-



Dla uczestników Półmaraton „Słowaka” to nie tylko wyzwanie sportowe, ale przede wszystkim święto biegania. Każdego roku w rywalizacji bierze udział ponad 3 tysiące zawodników

ciągając biegaczy z całego kraju.

Dla uczestników Półmaraton „Słowaka” to nie tylko wyzwanie sportowe, ale

przede wszystkim święto biegania. Każdego roku ponad 3 tysiące zawodników startuje, by poczuć emocje, jakie towarzyszą tej imprezie. Biegacze

chwalą przede wszystkim atmosferę - doping mieszkańców, muzykę na trasie i wspólną radość z biegu, które sprawiają, że Półmaraton „Słowaka” pozostaje

w pamięci na długo po przekroczeniu mety. Dla wielu osób jest to wydarzenie obowiązkowe w biegowym ka-

alendarzu, a Grodzisk stał się miejscem, do którego wraca się z radością co roku.

W 2026 roku Grodziski Półmaraton „Słowaka” odbędzie się 14 czerwca, tradycyjnie w drugą niedzielę czerwca. Zapisy ruszają 1 marca o godzinie 16. Warto się pospieszyć, aby zapewnić sobie start w tym wyjątkowym wydarzeniu. W tym roku półmaraton wchodzi w skład prestiżowego cyklu Korona Półmaratonów Polskich, co dodatkowo podnosi rangę imprezy i sprawia, że jest ona jeszcze bardziej atrakcyjna dla biegaczy poszukujących wyzwań na najwyższym poziomie.

Nie ma wątpliwości, że XVIII edycja Półmaratonu „Słowaka” będzie kolejnym wyjątkowym rozdziałem w historii tego kultowego biegu, w którym spotykają się doświadczeni biegacze i nowicjusze, tworząc atmosferę niezapomnianego święta sportu. Do zobaczenia w Grodzisku Wielkopolskim! ©©

Teatralne Spotkanie Profilaktyczne #emocje w Nowym Tomyszu. Bezpłatny spektakl dla dzieci już 27 lutego

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

27 lutego w Nowym Tomyszu odbędzie się wyjątkowe wydarzenie dla dzieci i młodzieży. W sali widowiskowej Nowotomyskiego Ośrodka Kultury zaprezentowany zostanie spektakl profilaktyczny „W labiryncie Niewypowiedzianych Emocji. Sekretny Klucz do Zrozumienia”.

To bezpłatne, interaktywne widowisko z elementami musicalu ma pomóc najmłodszym lepiej rozumieć emocje i budować zdrowe relacje. Sprawdź, jak zdobyć wejściówki i kto może wziąć udział w wydarzeniu.

Teatralne Spotkanie Profilaktyczne #emocje to propozycja skierowana do dzieci w wieku 6-14 lat oraz ich opiekunów. Wydarzenie organizują burmistrz Nowego Tomysla oraz Nowotomyski Ośrodek Kultury, stawiając na połączenie sztuki z edukacją i profilaktyką.

Spektakl „W labiryncie Niewypowiedzianych Emocji. Sekretny Klucz do Zrozumienia” to interaktywna po-



Warto już dziś zaplanować udział w tym wydarzeniu i wspólnie z dziećmi wybrać się do Nowotomyskiego Ośrodka Kultury

dróż w głąb świata uczuć. Twórcy łączą teatr, muzykę i elementy musicalu z widowiskową scenografią oraz efektami specjalnymi.

Celem przedstawienia jest pokazanie młodym wi-

dzom, że emocje - zarówno te radosne, jak również te trudniejsze - są naturalną częścią życia i warto uczyć się je rozpoznawać, a także wyrażać w bezpieczny sposób.

Tematyka emocji wśród dzieci i młodzieży coraz częściej pojawia się w debacie publicznej.

Organizatorzy wydarzenia w Nowym Tomyszu podkreślają, że profilaktyka

w tym obszarze powinna mieć przystępną, angażującą formę. Teatr jest przestrzenią, która daje taką możliwość - pozwala przeżywać, utożsamiać się z bohaterami i wyciągać wnioski.

Spektakl powstał pod honorowym patronatem Rzeczniczki Praw Dziecka i posiada rekomendacje psychologów, co podkreśla jego wartość edukacyjną.

Teatralne Spotkanie Profilaktyczne odbędzie się w piątek, 27 lutego o godz. 16.00 w sali widowiskowej Nowotomyskiego Ośrodka Kultury. Wydarzenie jest bezpłatne, jednak obowiązują wejściówki.

Darmowe bilety można odbierać od 9 lutego w dziale imprez Nowotomyskiego Ośrodka Kultury. Organizatorzy zachęcają do wcześniejszego odbioru wejściówek, ponieważ liczba miejsc jest ograniczona. Po spektaklu dla uczestników przewidziano dodatkową atrakcję - słodką niespodziankę.

Spektakl profilaktyczny w Nowym Tomyszu to nie tylko wydarzenie kulturalne, ale także ważna inicjatywa społeczna. W czasach, gdy dzieci i młodzież mierzą się z wieloma wyzwaniami - od presji rówieśniczej po nadmiar bodźców - rozmowa o emocjach staje się kluczowa. ©©

Jedyna taka parada. Wolsztyn zaprasza na święto parowozów i kolejowej tradycji

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Na początku maja Wielkopolska znów zabrzmi rytmem stalowych kół i gwizdem pary. Parada Parowozów przyciągnie do Wolsztyna tysiące miłośników kolei i turystów z całej Europy, oferując widowisko, którego nie sposób porównać z żadnym innym. Organizatorzy zdradzili już pierwsze szczegóły. Warto zapisać datę w kalendarzu!

Majówka w Wolsztynie od lat ma wyjątkowy charakter. To właśnie tutaj działa Parowozownia Wolsztyn - jedyna w Europie, a prawdopodobnie też ostatnia na świecie czynna parowozownia obsługująca regularne przewozy pasażerskie trakcją parową. Dzięki temu Parada Parowozów nie jest wyłącznie rekonstrukcją czy muzealnym pokazem, lecz autentycznym świętem żywej techniki.

Tradycja, która zaczęła się od pasji

Historia wydarzenia sięga kameralnych pokazów organizowanych niegdyś dla miłośników kolei z Niemiec. Początkowo odbywały się one kilka razy w roku i miały charakter niemal hobbystycznych spotkań. Z czasem jed-



Majówka w Wolsztynie od lat ma wyjątkowy charakter. To właśnie tutaj działa Parowozownia Wolsztyn

nak zainteresowanie rosło, a wieść o jedynej takiej parowozowni na świecie rozprzestrzeniła się po całej Europie. Dziś parada przyciąga tysiące pasjonatów techniki, fotografów i turystów, a Wolsztyn

na kilka dni staje się światową stolicą trakcji parowej.

Parada Parowozów 2026
Tegoroczna edycja będzie miała jubileuszowy charakter – to już trzydziesta od-

slona wydarzenia, co samo w sobie nadaje jej szczególną rangę i pozwala przypuszczać, że organizatorzy przygotowują coś wyjątkowego. W sobotę 2 maja parowozownia zostanie otwarta dla

zwiedzających o godzinie 10. Kulminacyjnym momentem dnia będzie uroczysty przejazd wszystkich lokomotyw w różnych zestawieniach, zaplanowany na godzinę 13:45. Wieczorem, o godzinie 21,

odbędzie się spektakl „Światło, Para, Dźwięk”, podczas którego pracujące maszyny, światło i muzyka stworzą niezwykle widowisko, a po jego zakończeniu parowozownia zostanie nastrojowo oświetlona.

To nie jest jednodniowe święto

Święto pary nie ogranicza się jednak do jednego dnia. Wydarzenia towarzyszące zaplanowano od 27 kwietnia do 3 maja i obejmują m.in. przejazdy pociągami retro.

Parada Parowozów to wydarzenie, które działa na wszystkie zmysły: huk pracujących tłoków, zapach pary i węgla oraz majestatyczny ruch stalowych kół tworzą spektakl niemożliwy do odtworzenia w żadnym muzeum. Dla jednych to sentymentalna podróż do epoki pary, dla innych fascynujące spotkanie z historią techniki, a dla wielu po prostu niezapomniane widowisko. Wszystko wskazuje na to, że w pierwszy majowy weekend Wolsztyn ponownie stanie się miejscem, w którym przeszłość spotyka się z teraźniejszością, a kolejowa tradycja ożywa na oczach tysięcy widzów. ©©

REKLAMA

0011473704



BIFOCAL
OPTYK DYPLOMOWANY

Niedowidzisz?

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU



ul. 5 stycznia 38; Wolsztyn; 68 347 08 49

GUCCI
PRADA
Chloé



MARKOWE OKULARY
BURBERRY BOTTEGA VENETA
Alexander McQUEEN
EMPORIO ARMANI  **DOLCE & GABBANA**
YVES SAINT LAURENT

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

Dzień Kobiet w Zbąszyniu

Dzień Kobiet w Zbąszyniu zapowiada się wyjątkowo muzycznie. 8 marca w sali Zbąszyńskiego Centrum Kultury odbędzie się koncert zespołu Steam Band, który będzie gwiazdą wieczoru

Dominika Kapałka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Organizatorzy przygotowali wydarzenie pełne energii, znanych przebojów i dobrej atmosfery. Sprawdź szczegóły dotyczące godzin, biletów oraz programu obchodów Dnia Kobiet w Zbąszyniu.

Dzień Kobiet w Zbąszyniu - muzyczne święto w ZCK

Dzień Kobiet to jedno z najbardziej rozpoznawalnych świąt w kalendarzu wydarzeń kulturalnych. W Zbąszyniu co roku obchodzony jest w szczególny sposób, łącząc tradycję z nowoczesną formą świętowania. W 2026 roku organizatorzy postavili na koncert, który ma stać się centralnym punktem obchodów.

Wydarzenie odbędzie się 8 marca (niedziela) o godzinie 17:00 w sali Zbąszyńskiego Centrum Kultury. To



Organizatorzy przygotowali wydarzenie pełne energii, znanych przebojów i dobrej atmosfery

właśnie tam mieszkańcy miasta i gminy będą mogli wspólnie celebrować Dzień Kobiet przy dźwiękach muzyki na żywo. Koncert w ZCK to propozycja zarówno dla pań, jak i dla wszystkich, którzy

chcą spędzić ten dzień w wyjątkowej atmosferze.

Steam Band - gwiazda wieczoru Dnia Kobiet

Gwiazdą tegorocznych obchodów będzie zespół Steam

Band. Formacja znana jest z energetycznych występów scenicznych oraz repertuaru, który łączy różne style muzyczne i trafia w gusta szerokiej publiczności. Organizatorzy zapowiadają wie-

czór pełen znanych utworów i pozytywnych emocji. Koncert Steam Band podczas Dnia Kobiet w Zbąszyniu ma być nie tylko muzycznym wydarzeniem, ale również symbolicznym po-

dziękowaniem dla wszystkich kobiet - za ich codzienną pracę, zaangażowanie i obecność w życiu społecznym. To doskonała okazja, by spędzić czas w gronie przyjaciół i rodziny, ciesząc się wspólnym świętowaniem.

Bilety na Dzień Kobiet w Zbąszyniu - cena i sprzedaż

Osoby zainteresowane udziałem w koncercie powinny pamiętać o wcześniejszym zakupie biletów. Wejściówki na Dzień Kobiet w Zbąszyniu kosztują 30 złotych i są dostępne w biurze Zbąszyńskiego Centrum Kultury od 1 lutego.

Dzień Kobiet 2026 w Zbąszyniu to propozycja dla wszystkich, którzy chcą świętować w kulturalny i radosny sposób. Muzyka na żywo, wyjątkowa atmosfera i wspólne celebrowanie sprawią, że ten marnocowy wieczór na długo pozostanie w pamięci uczestników.

©©

FOT: PIKABAY ZDŁ. ILLUSTRACYJNE

REKLAMA

0011476458

AUTO SERWIS

EKSPRESOWE NAPRAWY JEDNEGO DNIA
AUTO MYJNIA LUX LTZ
STUDIO DETAILINGOWE



Nowotomska 139, 62-065 Grodzisk Wlkp.
(przed Restauracją Leśna)

ZADZWOŃ, UMÓW WIZYTĘ

tel. **601 781 667**

OD PN.-PT. 8:00-16:00

Mama na obrotach odwiedzi Wolsztyn. Wystąpi z nowym programem „Niezły Bajzel”

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Kontrowersyjna, bezkompromisowa i uwielbiana przez swoich fanów Klaudia Klimczyk, znana w sieci jako Mama na obrotach, wystąpi w Wolsztynie już 11 kwietnia. Popularna influencerka zaprezentuje swój najnowszy program „Niezły Bajzel”.

Klaudia Klimczyk, znana w sieci jako Mama na obrotach, to postać rozpoznawalna na wielu platformach społecznościowych, choć prawdziwy rozgłos zdobyła na TikToku. W krótkich filmikach zaskarbiła sobie sympatię widzów pozytywnym nastawieniem i charakterystycznym, nieco osobliwym poczuciem humoru.

Podczas nagrań Klaudia odgrywa różnorodne scenki, wcielając się w zabawną mamę, która odkrywa internetowe trendy... i wykonuje je „po swojemu”. Jej stand-up opiera się na codziennych sytuacjach, które każdy z nas może rozpoznać i w których każdy znajdzie coś zabawnego.

Najpierw podbiła serca milionów internautów, teraz

przyniesie dawkę śmiechu publiczności w Wolsztynie.

- Moje życie jest naprawdę na obrotach, a w głowie kłębią się dziesiątki różnych przezabawnych wspomnień i pomysłów. Początkowo w tym programie chciałam się skupić na moim „starym”, ale historii jest tyle, że wy-

szedł... niezły bajzel. Spodziewajcie się turbo dużej dawki śmiechu - zapowiada Klaudia Klimczyk.

Występ odbędzie się 11 kwietnia o godz. 19:30. Zostały ostatnie bilety! Wstęp tylko dla osób pełnoletnich lub powyżej 16 lat w towarzystwie opiekuna lub z potwierdzeniem wieku. ©©



Popularna influencerka zaprezentuje swój najnowszy program „Niezły Bajzel”

FOT: PIOTR FEHLER

Krzysztof Antkowiak wystąpi w Lwówku. Wyjątkowy koncert już 27 marca

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Miłośnicy muzyki na żywo mogą już rezerwować termin. W piątek, 27 marca w Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lwówku odbędzie się koncert Krzysztof Antkowiak - artysty doskonale znanego polskiej publiczności, obecnego na scenie muzycznej od dzieciństwa.

Artysta z bogatym dorobkiem scenicznym

Jak informują organizatorzy wydarzenia, Krzysztof Antkowiak to wokalista, pianista, kompozytor i producent muzyczny, który od lat konsekwentnie buduje swoją pozycję na polskiej scenie. Szerokiej publiczności dał się poznać już jako młody artysta dzięki przebojowi „Zakazany owoc”.

Od tamtego czasu jego twórczość przeszła wyraźną artystyczną ewolucję. Antkowiak koncertuje w kraju i za granicą, współpracuje z wieloma muzykami i realizuje różnorodne projekty, łącząc pop, muzykę autorską i kameralne aranżacje. Jego koncerty cenione są za autentyczność, emocjonalność i bezpośredni kontakt z publicznością.



Krzysztof Antkowiak to artysta, który od lat konsekwentnie buduje swoją pozycję na polskiej scenie

Złota płyta i muzyka pełna refleksji

- Szczególne uznanie przyniosła artyście płyta „Zostanie mi muzyka...”, nagrana

do tekstów ks. Piotra Pawlukiewicza. Album spotkał się z bardzo ciepłym odbiorem słuchaczy i uzyskał status złotej płyty, potwierdzając, że muzyka Antkowiaka

trafia zarówno do serc, jak i do wrażliwości odbiorców - zaznacza ośrodek.

Jak podkreśla, koncerty artysty to nie tylko prezentacja znanych utworów, ale także przestrzeń do refleksji i wyciszenia. Starannie do-

pracowane aranżacje oraz kameralna atmosfera sprawiają, że każdy występ staje się wyjątkowym przeżyciem.

Koncert w Lwówku.

Szczegóły wydarzenia

Koncert Krzysztofa Antkowiaka odbędzie się 27 marca o godz. 19:00 w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury we Lwówku. Organizatorzy zapraszają zarówno mieszkańców gminy, jak i gości z regionu do wspólnego spędzenia muzycznego wieczoru.

- To doskonała okazja, by skorzystać z kulturalnej oferty i posłuchać muzyki na żywo w wykonaniu artysty o ugruntowanej pozycji i bogatym doświadczeniu scenicznym - podkreśla MGOK.

Bilety na koncert dostępne są w dwóch wariantach cenowych:

60 zł - w przedsprzedaży (do 26 marca),

70 zł - w dniu koncertu.

Organizatorzy zachęcają do wcześniejszego zakupu biletów. Koncert Krzysztofa Antkowiaka zapowiada się jako jedno z ciekawszych wydarzeń kulturalnych tej wiosny.

©©

REKLAMA

0011476398

AUTO-SERWIS

✉ tomkowiak.mhi@interia.eu

🌐 chlodnictwotransportowe.pl

Mechanika pojazdowa • Diagnostyka komputerowa

Zawieszenia - Hamulce • Filtry - Oleje wymiana

Klimatyzacja • Ogrzewanie postojowe

**PN-PT
8-18**



660 003 792

Grodzisk Wlkp., ul. Zdrojowa 5

📍 naprzeciwko stacji INTER-MARCHE

Marzec miesiącem kobiet w Nowotomyskim Ośrodku Kultury

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Marzec w Nowym Tomyślu upłynie pod znakiem kobiet, ich pasji, twórczości i rozwoju. Nowotomyski Ośrodek Kultury przygotował wyjątkowy cykl wydarzeń pod hasłem „Marzec miesiącem kobiet”, zapraszając mieszkanki regionu - i nie tylko - do udziału w spotkaniach, koncertach, warsztatach i wystawach. Program obejmuje siedem różnorodnych propozycji, które odbędą się od 1 do 30 marca, łącząc kulturę, relaks, inspirację i wspólne przeżywanie kobiecej energii.

„Kulturalna Pani, kulturalny Pan” - inauguracja cyklu

Przed nami kolejna odsłona cenionego i chętnie odwiedzanego przez mieszkańców cyklu spotkań „Kulturalna Pani, kulturalny Pan”. Projekt, który na stałe wpisał się w kulturalny kalendarz Nowego Tomyśla, ponownie zgromadzi publiczność wokół rozmów o sztuce, pasji i kobiecej perspektywie w świecie kultury.

Inauguracyjne spotkanie odbędzie się w niedzielę, 1 marca o godzinie 16:00. Gościem wydarzenia będzie Katarzyna Żak - znana i ceniona

aktorka teatralna i filmowa, która podzieli się swoimi doświadczeniami zawodowymi oraz refleksjami na temat roli kobiet w kulturze. Spotkanie poprowadzi Dawid Poprawa, dbając o swobodną i inspirującą atmosferę rozmowy.

Organizatorzy zapowiadają popołudnie pełne ciekawych historii, anegdot i przemyśleń, które od lat przyciągają wiernych odbiorców cyklu. Bilety w cenie 35 zł dostępne są w Nowotomyskim Ośrodku Kultury do 5 lutego 2026 roku oraz online. To propozycja dla wszystkich, którzy cenią wartościowe spotkania i bliski kontakt z kulturą.

Twórcze kobiety i siła sztuki

W piątek, 6 marca o godzinie 18:00 odbędzie się wernisaż wystawy „Twórcze Kobiety. Plenery z Muzą 4”. Ekspozycja prezentuje prace powstałe podczas plenerów artystycznych, ukazujące różnorodność kobiecej wrażliwości i spojrzenia na sztukę.

Opiekę artystyczną sprawowała Urszula Brylewska-Eukomska, a kuratorką wystawy jest Ewa Jędrzejewska. Wydarzenie odbędzie się w przestrzeni Nowotomyskiego Ośrodka Kultury i będzie doskonałą okazją



Marzec w Nowym Tomyślu upłynie pod znakiem kobiet, ich pasji, twórczości i rozwoju

do spotkania ze sztuką tworzoną przez kobiety. **Przebudzenie kobiecej mocy i podróże przez muzykę**

W sobotę, 7 marca o godzinie 16:00 zaplanowano warsztat rozwojowy „Przebudzenie Kobiecej Mocy” z okazji Dnia Kobiet. Uczestniczki wezmą

udział w podróży w głąb siebie poprzez medytację, ruch, dźwięk mis tybetańskich i kryształowych oraz ćwiczenia uwalniające napięcia.

Warsztaty poprowadzi Anna Lewicka, a koszt udziału wynosi 50 zł (obowiązują zapisy). ©©

REKLAMA

0011473776

A.D.AUDIO
aparaty słuchowe

**ZAPRASZAMY
NA TESTY SŁUCHU**

Oferujemy pełen zakres usług związanych z dopasowaniem i naprawą aparatów słuchowych

PONADTO OFERUJEMY PAŃSTWU

- Szeroką gamę dyskretnych i nowoczesnych aparatów słuchowych
- Fachowe doradztwo
- Pomoc w uzyskaniu refundacji z NFZ oraz dofinansowania PCPR, MOPS, PFRON
- Liczne akcesoria, baterie i środki pielęgnacyjne do aparatów słuchowych
- Bezpłatny i niezobowiązujący test aparatów słuchowych
- Opieka protetyków przez cały okres użytkowania produktów
- Serwis aparatów słuchowych

www.adaudio.pl

a.d.audio s.c.

ul. Adama Mickiewicza 10
(deptak),
64-300 Nowy Tomyśl

ul. Paczkowska 9A,
61-171 Poznań

tel. 451 542 633 / 61 893 31 11,
mail: a.d.audion@gmail.com

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

DOKŁADAMY WSZELKICH STARAŃ ABY

ZAPEWNIĆ OSOBOM Z PROBLEMAMI

SŁUCHOWYMI NAJLEPSZĄ OPIEKĘ, oferujemy najwyższe standardy oraz przyjazne podejście.

Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu oraz indywidualnemu podejściu jesteśmy w stanie sprostać Państwa oczekiwaniom, a także oczekiwaniom osób z bardzo głębokimi ubytkami słuchu.

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

„Powiat Nowotomyski śpiewa niezakazane piosenki”. Patriotyczny koncert w Opalenicy

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Już 21 marca w Opalenicy odbędzie się wyjątkowy koncert patriotyczny „Powiat Nowotomyski śpiewa niezakazane piosenki”. Wydarzenie poświęcone pamięci Powstańców Wielkopolskich, Żołnierzy Wyklętych oraz ofiar zbrodni katyńskiej zgromadzi mieszkańców wszystkich gmin powiatu. Wstęp jest bezpłatny, jednak obowiązują wejściówki dostępne w wyznaczonych punktach.

Starosta nowotomyski oraz burmistrz Opalenicy zapraszają mieszkańców regionu na wspólne wydarzenie muzyczne o patriotycznym charakterze. Koncert będzie okazją nie tylko do wysłuchania znanych utworów, ale także do wspólnego uczczenia ważnych kart historii Polski.

Muzyka w hołdzie bohaterom

Koncert „Powiat Nowotomyski śpiewa niezakazane piosenki” dedykowany jest pamięci Powstańców Wielkopolskich, Żołnierzy Wyklę-

tych oraz ofiar zbrodni katyńskiej. Organizatorzy podkreślają, że poprzez muzykę chcą przypominać o historii i wartościach, które ukształtowały współczesną tożsamość regionu.

Na scenie wystąpi zespół Bartek i Przyjaciele, który zaprezentuje repertuar o charakterze patriotycznym i wspólnotowym. Wydarzenie ma mieć nie tylko charakter koncertowy, ale także integracyjny – organizatorzy zachęcają uczestników do aktywnego udziału i wspólnego śpiewania.

Kiedy i gdzie odbędzie się koncert?

Koncert zaplanowano na sobotę, 21 marca o godzinie 18:00 w sali widowiskowej OSIR w Opalenicy (ul. Gimnazjalna 1). Wydarzenie skierowane jest do mieszkańców całego powiatu nowotomyskiego, niezależnie od wieku.

Udział w koncercie jest bezpłatny, jednak obowiązują wejściówki. Bilety można odbierać od 16 lutego w dwóch miejscach:



Zespół Bartek i Przyjaciele podczas styczniowego koncertu w CKiB w Opalenicy

- w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysku,
- w sekretariacie Centrum Kultury i Biblioteki w Opalenicy.

Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego organizato-

rzy zachęcają do wcześniejszego odbioru zaproszeń.

Wspólne świętowanie przez kulturę

Koncert patriotyczny to kolejny przykład wydarzenia, które ma łączyć mieszkań-

ców poprzez muzykę i historię. Tego typu inicjatywy wzmacniają lokalną tożsamość i przypominają o znaczeniu pamięci historycznej w życiu społeczności.

Wieczór w Opalenicy zapowiada się jako spotkanie

pełne refleksji, wspólnoty i emocji. Organizatorzy liczą, że koncert przyciągnie licznych mieszkańców i stanie się ważnym punktem w kulturalnym kalendarzu powiatu.

©©

REKLAMA

0011470491

LARGO
GRODZISK WIELKOPOLSKI
ul. Kąkolewska 13c

- **MAMMOGRAFIA KOMPLEKSOWA**
z badaniem ultrasonograficznym i poradą lekarską
- **USG** (pełen zakres badań)
RADIOLODZY:
lek. Krzysztof Lamch
lek. Tetiana Franchuk
- **RENTGEN**
- **ELASTOGRAFIA WĄTROBY**

Zapraszamy Panie w wieku od 45 do 74 roku życia na bezpłatne badanie mammograficzne w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi NFZ*
*badanie przysługuje co 2 lata

Zarejestruj się na badanie:
tel. 61 448 13 84
Rejestracja czynna pon.- pt.: 8.00-18.00
www.largo-mammografia.pl

REKLAMA

0011473665

DDM SUROWCE

OFERUJEMY:

- ✓ **SPRZEDAŻ STALI**
- ✓ **WYROBY HUTNICZE**
- ✓ **SKUP ZŁOMU**
- ✓ **SKUP METALI KOLOROWYCH**
- ✓ **SKUP MAKULATURY**
- ✓ **WYNAJEM KONTENERÓW**
- ✓ **WŁASNY TRANSPORT**

Grodzisk Wlkp., ul. Bukowska 121 | tel. 606 831 370 | 604 751 643 | www.ddmsurowce.pl
Jesteśmy na

Czas na koncert piosenki francuskiej

Z okazji Dnia Kobiet Gminny Ośrodek Kultury w Siedlcu zaprasza wszystkie panie na niezwykle, bezpłatny koncert pełen emocji, pięknej muzyki i romantycznej atmosfery

Anna Badzińska

anna.badzinska@polskapress.pl

W ydarzenie odbędzie się 6 marca o godz. 18:00

w sali widowiskowej GOK.

Wieczór zatytułowany „Bo moje usta powiedzą Ci o mojej miłości...” będzie nastrojową podróżą przez najpiękniejsze francuskie piosenki o miłości. Program inspirowany jest repertuarem takich mistrzów jak Charles Aznavour, Édith Piaf, Jacques Brel oraz Joe Dassin. Utwory zabrzmiały w znakomitych polskich tłumaczeniach autorstwa Wojciecha Młynarskiego i Andrzeja Ozgi.

Publiczność usłyszy między innymi takie przeboje jak „La Bohème”, „Parole, parole”, „Hymn do miłości”, „Ne me quitte pas”, „Padam, padam”, „Mon Dieu” oraz „Milord” – utwory, które od lat zachwycają swoją ponadczasową elegancją i uczuciową głębią.



Wstęp na koncert jest wolny, bezpłatne wejściówki można rezerwować na stronie Gminnego Ośrodka Kultury w Siedlcu

Muzyczną opowieść dopełnią zmysłowe erotyki Guillaume Apollinaire z tomu Listy do Madeleine, wprowadzając słuchaczy w świat subtelnych wyznań, tęsknoty i namiętności.

Na scenie wystąpi ceniona wokalistka i aktorka teatralna oraz telewizyjna Izabella Tarasiuk-Andrzejewska - absolwentka Hochschule für Musik und Theater w Monachium, stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, solistka scen operowych i muzycznych w całej Polsce. Jej interpretacje wyróżniają się emocjonalną prawdą, elegancją i autentyczną pasją. Artystce towarzyszyć będą: Jacek Skowroński i Dawid Troczewski (fortepian) oraz Andrij Melnyk (akordeon).

To będzie wieczór pełen wzruszeń, romantyzmu i muzycznej magii - idealna okazja, by wspólnie świętować Dzień Kobiet w wyjątkowej atmosferze. Wstęp na koncert jest wolny, bezpłatne wejściówki można rezerwować na stronie GOK w Siedlcu. ©©

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W WOLSZYNIE

REKLAMA

0011482419

FABRYKA Okien i Drzwi
„DAVEX”

Niepruszewo ul. Brzozowa 18
tel. +48 61 8 149-388,
e-mail: biuro@davex.pl
www.davex.pl

Z NAMI DOBRZE WYBIERZESZ...

Dzień Kobiet we Lwówku na wesoło. Kabaret z Konopi wystąpi w MGOK

Dominika Kapałka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Już 3 marca we Lwówku odbędzie się wyjątkowe wydarzenie z okazji Dnia Kobiet. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury zaprasza mieszkańców na wieczór pełen humoru i dobrej energii, którego gwiazdą będzie Kabaret z Konopi. To propozycja nie tylko dla pań, ale dla wszystkich, którzy chcą świętować w radosnej atmosferze. Wydarzenie jest bezpłatne, jednak obowiązują wejściówki do odbioru w biurze MGOK.

Dzień Kobiet we Lwówku z kabaretowym akcentem
Dzień Kobiet we Lwówku zapowiada się wyjątkowo. We wtorek, 3 marca, o godzinie 19:00 scena Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Lwówku należeć będzie do Kabaretu z Konopi - formacji, która od lat bawi publiczność w całej Polsce. Organizatorzy podkreślają, że będzie to wieczór pełen śmiechu, dystansu do codzienności, jak również dobrej energii. To doskonała okazja, by świętować Dzień Kobiet w nieco innej formule - poprzez wspólną zabawę i spotkanie z kabaretem na żywo.



Już 3 marca we Lwówku odbędzie się wyjątkowe wydarzenie z okazji Dnia Kobiet

Kabaret z Konopi - historia, sukcesy i doświadczenie
Kabaret z Konopi, jak czytamy na stronie grupy, związał się w 2004 roku, choć za oficjalną datę jego narodzin uznaje się 16 kwietnia 2005 roku - dzień pierw-

szego występu podczas kieleckiego festiwalu KOKS, gdzie artyści zdobyli swoją pierwszą Nagrodę Publiczności. Od tamtej pory działalność estradowa stała się dla nich nie tylko pasją, ale i sposobem na życie. Grupa

wzdłuż i wszerz przemierzyła Polskę już kilkadziesiąt razy, występując także za granicą.

Artyści podkreślają swój profesjonalizm - zawsze przygotowani, punktualni i gotowi dawać z siebie sto

procent, niezależnie od charakteru wydarzenia. Bogaty repertuar - kilkadziesiąt skeczy i piosenek - oraz świetny kontakt z publicznością sprawiają, że każdy ich występ jest niepowtarzalnym widowiskiem.

Wieczór nie tylko dla pań
Choć wydarzenie organizowane jest z okazji Dnia Kobiet, zaproszenie kierowane jest do wszystkich mieszkańców - zarówno pań, jak i panów. Organizatorzy zachęcają, by wspólnie świętować ten dzień w atmosferze śmiechu i dobrej zabawy.

Wydarzenia kulturalne w MGOK Lwówek od lat integrują lokalną społeczność. Kabaretowy wieczór 3 marca może stać się jednym z najbardziej radosnych punktów wiosennego kalendarza imprez w gminie Lwówek.

Bezpłatne bilety - gdzie odebrać?

Wstęp na Dzień Kobiet jest bezpłatny, jednak obowiązują bilety. Wejściówki można odebrać w biurze Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto zgłosić się po bilety odpowiednio wcześniej. To doskonała okazja, by spędzić Dzień Kobiet w wyjątkowej atmosferze. Wieczór z Kabaretem z Konopi zapowiada się jako pełen humoru, pozytywnej energii i dobrej zabawy - a wszystko to bezpłatnie, w samym sercu lokalnej kultury.

©©

REKLAMA

0011481486



ul. Przemysłowa 7 Wolsztyn
☎ 68/347 61 00 | www.sklep.frawent.pl
✉ biuro@frawent.pl | www.frawent.pl

Przyjmujemy uczniów w celu przygotowania do zawodu **ŚLUSARZ** na rok szkolny 2026/2027

ZATRUDNIMY OSOBY NA STANOWISKA:

➤ **ŚLUSARZ** ➤ **SPAWACZ** ➤ **TOKARZ** ➤ **MONTERÓW DO PRZYUCZENIA**

NASZA OFERTA:

- PROJEKTOWANIE MASZYN I LINII TECHNOLOGICZNYCH
- PRODUCENT FILTRÓW I SYSTEMÓW DO ODPYLANIA
- PRODUCENT RUR I KSZTAŁTEK WENTYLACYJNYCH
- USŁUGI DŹWIGIEM
- USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM DO 35 m

- ŚLUSARSTWO, TOKARSTWO
- BLACHARSTWO
- WYCIĄGI trocin z maszyn
- CIĘCIE STALI WYCINARKĄ LASEROWĄ
- CIĘCIE WYCINARKĄ WODNĄ STALI, SZKŁA, POLIAMIDÓW, POLIWĘGLANU, DREWNA, GRANITU ITP.
- WYWAŻANIE WIRNIKÓW, WAŁÓW, SILNIKÓW



64-200 Wolsztyn | ul. Przemysłowa 7 | ☎ 68 347 61 00 | ☎ 503 654 087 | www.frawent.pl | ✉ biuro@frawent.pl

Chopina 21 express

*Smak, świeżość
i zero czekania!*

**Nie masz czasu stać w kolejkach,
a masz ochotę na pyszny, świeży obiad?**

W Chopina 21 Express jesz dokładnie tak, jak lubisz!

Wechodzisz

Wybierasz spośród wielu dań na wagę

Nakładasz tyle, ile chcesz

Płacisz i od razu jesz!

Możesz zabrać również do domu czy pracy dania na wagę
lub gotowe dania w słoikach, które wystarczy podgrzać.

WYTNIJ
KUPON
z narożnika strony i okaż
przy kasie w Chopina 21 Express
- **kompot do obiadu**
otrzymasz **GRATIS!**

Zapraszamy!

Nowy Tomyśl
Plac Chopina 21



733 733 021



visionoptyk[®]

Blżej Ciebie

-50%

TNIEMY CENY NA PÓŁ

*szczegóły w wybranych salonach VisionOptyk

BADANIE WZROKU W CENIE

NOWY TOMYŚL
MICKIEWICZA 7
tel. 782 222 777

GRODZISK WLKP.
SZEROKA 2
tel. 726 677 222

OPALENICA
RYNEK 23
tel. 697 777 766

DZIEŃ

NOWOTOMYSKO-GRODZISKI

www.naszemiasto.pl

Nr 45



NOWY TOMYŚL

**40-LAT MINĘŁO, JAK JEDEN DZIEŃ.
NIECODZIENNY JUBILEUSZ SŁUŻBY
ASP. SZTAB. MIROŚŁAWA
POPRAWSKIEGO. str. 9**

GRODZISK WLKP.

Czy gmina Grodzisk kupi kolejną część stadionu za 5,5 mln zł?

Zanim zapadnie decyzja, radni mają obejrzeć obiekt i zapoznać się z jego stanem technicznym. Co tam może powstać? Opcji, jak mówi burmistrz, jest kilka. **str. 3**



NOWY TOMYŚL

**Podwyżka
za odbiór
odpadów.
O ile więcej
trzeba będzie
zapłacić
od kwietnia?**

str. 7

POWIAT GRODZISKI



Ulica jak rzeka. W akcji 46 strażaków i 1,5 tys. worków z piaskiem

W niedzielę w Lubiechowie woda zaczęła gwałtownie przybierać. To była trudna noc. **str. 3**

POWIAT GRODZISKI

**Nastolatka miała
w organizmie ponad
promil alkoholu.
Interweniowała
policja. str. 4**

GRODZISK WLKP.

**Pożar w centrum miasta.
Kobietę uratowała czujka
i sąsiedzi, którzy w porę ruszyli
z pomocą. str. 5**

REGION

**Rządowe środki
na remonty dróg.
Tylko jeden wniosek
zdołał zdobyć wsparcie.
str. 6**

ISSN 2353-6179
INDEX 350281, 248104



Anna
Badzińska



Czujka jest jak domowy strażnik. Zamontuj ją!

Wczasach, gdy w naszych domach przybywa elektronika, a tempo życia sprawia, że coraz rzadziej mamy czas na czujność, paradoksalnie o bezpieczeństwie przypominają nam najprostsze urządzenia. Ostatnia historia kobiety uratowanej z pożaru dzięki czujce dymu to kolejny dowód na to, że technologia nie musi być skomplikowana, by ratować życie. Wystarczył sygnał dźwiękowy, aby zaalarmować sąsiadów, którzy natychmiast ruszyli z pomocą.

Pożar nie zapowiada się wcześniej. Nie uprzedza, nie puka do drzwi. Rozwija się szybko, a dym bywa groźniejszy niż ogień. Czujka kosztuje mniej niż weekendowa kolacja, a może ocalić dorobek życia i to, co najważniejsze - zdrowie i bliskich. Każda taka historia przypomina: bezpieczeństwo zaczyna się od decyzji. Dlatego nie warto odkładać jej na później - czujki dymu i tlenku węgla po prostu trzeba montować. I o to do Państwa apeluję. Dbajmy o swoje bezpieczeństwo.

Wieczór komedii improwizowanej w opalenickim centrum kultury

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Centrum Kultury i Biblioteka w Opalenicy zaprasza na wyjątkowe wydarzenie teatralne, które dostarczy publiczności solidnej dawki śmiechu i pozytywnej energii. W piątek, 27 lutego, o godzinie 19, w sali widowiskowej CKiB odbędzie się Wieczór Komedii Improwizowanej. Na scenie zaprezentuje się grupa Dżdży Impro.

Improwizacja to sztuka tworzenia scen i dialogów w danej chwili - w oparciu o pomysły aktorów, reakcje partnerów scenicznych oraz sugestie publiczności. Właśnie na tym polega fenomen komedii improwizowanej, którą zaprezentuje grupa Dżdży Impro.

- Każdy występ zespołu jest jedyny w swoim rodzaju. Nie

istnieje gotowy scenariusz ani zapisane kwestie - wszystko powstaje spontanicznie, na oczach widzów - podkreśla opalenickie centrum kultury.

Grupa powstała w ramach regularnych warsztatów improwizacji komediowej prowadzonych w CKiBP przez Wojciecha Kowalczyka.

- Podczas warsztatów uczestnicy uczą się podstaw improwizacji, takich jak reagowanie na zmieniającą się sytuację, budowanie postaci, praca z partnerem scenicznym oraz stosowanie zasady „tak, i...”, która stanowi fundament improwizacji komediowej. Ćwiczenia rozwijają refleks, pewnością siebie, otwartość i umiejętności współpracy w grupie - zaznacza CKiB.

Bezpłatne wejściówki na Wieczór Komedii Improwizowanej dostępne są w sekretariacie CKiB. Zapraszamy!



Komedia improwizowana to forma teatru lub występu komediowego, w której sceny i dialogi powstają na żywo, bez wcześniej napisanego scenariusza

Powstanie portal i książka o największych sukcesach Groclin Dyskobolii

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Historia Groclin Dyskobolii zostanie udokumentowana w formie publikacji książkowej. W ramach projektu, realizowanego przez nauczycieli ZST oraz miłośników lokalnej historii we współpracy z byłym prezesem klubu, powstanie również strona internetowa, na której prezentowane będą archiwalne materiały ukazujące czasy największej świetności biało-zielonych.

Groclin Dyskobolia to jeden z najlepszych dowodów na to, że nawet w niewielkim mieście można grać na europejskim poziomie. W czasach swojej największej świetności biało-zieloni deptali po piętach prawdziwym piłkarskim potęgą. Gdy Zbigniew Drzymała został właścicielem klubu, rozpoczął się okres, o jakim inne okoliczne miasta mogły tylko marzyć. Dla mieszkańców Grodziska możliwość rywalizowania z drużynami, o których dotychczas mogli jedynie przeczytać w gazetach, była ogromnym powodem do dumy. Na przestrzeni lat Groclin Dyskobolia dwukrotnie sięgnął po wicemistrzostwo Polski (2003 i 2005), triumfował w Pucharze Polski (2007) oraz dwukrotnie zdobył Puchar Ekstraklasy (2007 i 2008). Sukcesy krajowe to jednak nie wszystko - klub reprezentował Polskę także w europejskich rozgrywkach, eliminując takie piłkarskie marki jak Hertha Berlin czy Manchester City, co wyniosło Grodzisk Wielkopolski na piłkarską mapę Europy i uczyniło z niego miasto wyjątkowe w skali kraju.

„Chcemy, żeby historia klubu była znana kolejnym pokoleniom”

Największe sukcesy klubu mieszkańcy Grodziska pamiętają doskonale, ale młodsze pokolenia często nie znają tych niezwykłych chwil. Z tego właśnie powodu narodził się pomysł stworzenia projektu, który utrzyma dorobek Groclin Dyskobolii, a realizowany będzie przez nauczycieli Zespołu Szkół Technicznych oraz pasjonatów historii, Remigiusza Stopę i Sebastiana Tulińskiego, we współpracy z byłym preze-



Projekt będzie realizowany przez Remigiusza Stopę i Sebastiana Tulińskiego, we współpracy z byłym prezesem klubu Zbigniewem Drzymałą



Wielką piłkę w małym mieście Grodzisk Wielkopolski zawdzięcza Zbigniewowi Drzymale

sem klubu Zbigniewem Drzymałą.

- Naszym celem jest upamiętnienie największych sukcesów Groclin Dyskobolii. Choć historia klubu była już częściowo opisana w książce wydanej z okazji jego 75-lecia, kończyła się w momencie awansu zespołu do I ligi. Teraz nadszedł czas, by opowiedzieć o kolejnych triumfach i wydarzeniach, które na trwałe wpisały się w sportową mapę Polski. Chcemy, żeby historia klubu była znana kolejnym pokoleniom. Coraz mniej młodych ludzi pamięta te niezwykle chwile, a szkoda, bo Grodzisk ma naprawdę bogate sportowe dziedzictwo - mówi Remigiusz Stopa, jeden z realizatorów projektu.

Dalej podkreśla, że pierwsze spotkanie w tej sprawie ze Zbigniewem Drzymałą odbyło się we wtorek, 17 lutego, a reakcją byłego prezesa była niezwykle entuzjastyczna.

Portal historyczny i książka o największych sukcesach

W ramach projektu planowane jest reaktywowanie portalu „Grodzisk Moje Miasto”, gdzie powstanie specjalna zakładka poświęcona historii Groclin Dyskobolii. Będą tam publikowane archiwalne mecze, wywiady, zdjęcia i inne materiały, które w większości nie są dostępne w Internecie.

- Mamy naprawdę unikatowe materiały, które chcemy pokazać szerszej publiczności. To nie tylko archiwalne zdjęcia, ale też filmy, wywiady, wspomnienia zawodników i trenerów. Chcemy je ożywić, również przy pomocy nowoczesnych technologii, takich jak AI, żeby pokazać historię w nowej, atrakcyjnej formie - dodaje Remigiusz Stopa.

Centralnym punktem projektu będzie książka, która opowie o największych succe-

sach Dyskobolii po awansie do I ligi, w tym o pamiętnych meczach, triumfach w krajowych rozgrywkach oraz występach w europejskich pucharach. Publikacja ma trafić do sprzedaży i będzie ogólnodostępna dla wszystkich chętnych. Inicjatorzy projektu zapowiadają, że będzie to opowieść pełna emocji i wspomnień, ale przede wszystkim trwałe ślad, który przetrwa lata i zachowa pamięć o czasach, w których klub stawiał pierwsze kroki na najwyższym szczeblu rozgrywek, zdobywał serca kibiców i budował swoją legendę na piłkarskiej scenie.

Pierwsze efekty projektu mają być widoczne już w najbliższych miesiącach. Kibicom pozostaje więc cierpliwie czekać, ale jedno jest pewne - historia Groclin Dyskobolii już wkrótce ożyje w nowej, wyjątkowej formie. O postępach będziemy informować.



Czy gmina Grodzisk kupi część stadionu należącą do właściciela Warty Poznań? Decyzja jeszcze nie zapadła

GRODZISK RADNI NAJPIERW ODWIEDZĄ OBIEKT

Co z pomysłem zakupu kolejnej części stadionu?

Anna Badzińska, DK
anna.badzinska@polskapress.pl

Zanim zapadnie decyzja o ewentualnym zakupie części stadionu należącej do właściciela Warty Poznań, radni mają obejrzeć obiekt i zapoznać się z jego stanem technicznym. Przypomnijmy, że nieruchomość wyceniono na 5,5 miliona złotych.

Na początku grudnia ubiegłego roku informowaliśmy, że gmina Grodzisk Wielkopolski otrzymała propozycję zakupu części stadionu należącej do właściciela Warty Poznań, który wycenił obiekt na 5,5 mln zł. Ewentualna transakcja ma dotyczyć budynku hotelowego, trybun, boiska oraz parkingów. Sprawa wywołała burzliwą dyskusję w sieci. Pomysł znalazł zarówno zwolenników, jak i przeciwników.

Burmistrz Piotr Hojan, który o sprawie poinformował podczas listopadowego posiedzenia komisji ds. finansów i sfery budżetowej, podkreślał, że jednym z głównych argumentów za zakupem jest uporządkowanie struktury własnościowej. Obecnie fragmenty obiektu należą do kilku podmiotów, co - jak wskazał - generuje trudności w bieżącym funkcjonowaniu. Pojawienie się kolejnego właściciela mogłoby te problemy jedynie pogłębić. Gmina, przejmując ko-

lejną część, stałaby się gospodarzem większości terenu.

Zanim zapadnie decyzja, stadion mają odwiedzić radni

Gdy pytaliśmy burmistrza, kiedy można spodziewać się decyzji w sprawie złożonej propozycji, mówił, że chciałby wrócić do właściciela obiektu w grudniu lub styczniu. Okazuje się jednak, że decyzja nadal nie zapadła.

- Obecnie jesteśmy na etapie rozmów z radnymi, zastanawiając się, czy w ogóle chcemy podjąć się zakupu tej nieruchomości. Zanim podejmiemy jakiegokolwiek zobowiązanie, chcemy umówić spotkanie na terenie obiektu. Ma się ono odbyć w najbliższych dniach - mówi Piotr Hojan.

Podczas planowanej wizyty radni będą mogli obejrzeć budynek i zapoznać się ze stanem technicznym obiektu, a następnie podjąć decyzję dotyczącą ewentualnego zakupu.

- Po tej wizycie trzeba będzie wypracować ostateczne stanowisko i wrócić z nim do właściciela - podkreśla burmistrz.

Piotra Hojana zapytaliśmy również, czy przeprowadzono szacunki dotyczące kosztów modernizacji i dostosowania istniejących już pomieszczeń do nowych funkcji.

- Na razie nie robiliśmy takich kalkulacji, bo wysokość

kosztów ewentualnej modernizacji będzie zależała od tego, na co zdecydujemy się przeznaczyć budynek. Opcji jest kilka. Możemy przenieść tam wydziały Urzędu Miejskiego, alternatywnie budynek mógłby pozostać w dyspozycji Ośrodka Sportu i Rekreacji i być wykorzystany np. na działalność hostelową. Niezależnie od tego, jaką funkcję będzie pełnił, konieczna będzie modernizacja systemu wentylacji oraz wymiana kotłów centralnego ogrzewania - dodaje burmistrz.

Piotr Hojan podkreśla, że do opracowania szacunkowych kosztów remontu niezbędne jest wypracowanie koncepcji, która da odpowiedź na to, jakie będą dalsze losy budynku.

- Spróbujemy przymierzyć się do szczegółowych kalkulacji jeszcze przed ewentualnym zakupem, gdy ustalimy, jakie działania faktycznie chcemy podjąć. Na razie najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest pozostawienie stanu istniejącego. W takim przypadku modernizacja ograniczyłaby się do wymiany wentylacji i kotłów - mówi.

Powstanie OSiR, jest konkurs na stanowisko dyrektora

Warto przypomnieć, że od 1 kwietnia działalność rozpocznie Ośrodek Sportu i Rekreacji. Rada Miejska podjęła decyzję o

jego utworzeniu pod koniec stycznia. OSiR przejmie realizację zadań własnych gminy z zakresu kultury fizycznej, sportu, rekreacji i turystyki. Na czele jednostki stanie dyrektor, który będzie kierował jej działalnością i reprezentował ją na zewnątrz. Ogłoszono konkurs na to stanowisko. Kandydat musi mieć obywatelstwo polskie, a także m.in. wykształcenie wyższe w zakresie umożliwiający wykonywanie zadań na stanowisku (preferowane kierunki kształcenia to sport, wychowanie fizyczne, turystyka i rekreacja, zarządzania, prawo i ekonomia). Wśród wymagań wymieniono również minimum pięcioletni staż pracy, w tym trzyletnie doświadczenie zawodowe o charakterze zgodnym ze stanowiskiem. Ważne są również m.in. zdolności menadżerskie, znajomość przepisów dotyczących finansów publicznych oraz organizowania imprez masowych.

Gmina oferuje wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 9700 zł brutto miesięcznie. Kwota ta zostanie powiększona o dodatek funkcyjny oraz stażowy (wynoszący od 5 do 20 proc. w zależności od udokumentowanych lat pracy). Dokumenty aplikacyjne można składać w grodziskim ratuszu do 6 marca. Szczegółowe informacje dotyczące naboru można znaleźć na stronie urzędu.

Woda zalewała wieś. Akcja trwała całą noc

Anna Badzińska, DK
anna.badzinska@polskapress.pl

Strażacy walczyli z gwałtownym napływem wody w Lubiechowie. Po intensywnych roztopach i całodziennych opadach deszczu ulica zamieniła się w potok, a zagrożonych podtopieniem - jak przekazali strażacy - było około 20 gospodarstw. Działania trwały przez całą noc.

W niedzielny wieczór w Lubiechowie woda zaczęła gwałtownie przybierać, a mieszkańcy z niepokojem obserwowali, jak ulica zamienia się w potok. Na miejscu od godziny 20 pracowali strażacy. Najtrudniejsza sytuacja wystąpiła w rejonie przepiękionego stawu, skąd woda zaczęła przelewać się na teren miejscowości. Około godziny 23 komendant KP PSP Grodzisk, st. bryg. Tomasz Lewandowski, przekazał, że strażacy mają do czynienia zarówno z wodą opadową, jak i tą pochodzącą z nagłych roztopów.

- Ziemia jest jeszcze zmarznięta i nie odbiera wody, która silnie napływa z pól. Przepenił się staw, a woda przelewa się na teren miejscowości. Zagrożonych jest około 20 gospodarstw domowych. Nasze działania skupiają się na ich zabezpieczeniu workami z piaskiem, by woda nie dostała się do domów. Woda cały czas napływa, a ciek przypomina miejscami rzekę - powiedział.

W akcji uczestniczyły jednostki straży pożarnej z całego powiatu grodzkiego.

- Nasze działania wspierają też strażacy z powiatów kościańskiego i międzychodzkiego. Woda spowodowała lokalne podtopienia również w innych miejscowościach powiatu, jednak w Lubiechowie sytuacja jest najtrudniejsza. Czekają nas długa i trudna noc - przyznał podczas akcji st. bryg. Tomasz Lewandowski.



Działania w Lubiechowie trwały całą noc. W akcji brało udział 46 strażaków

Dalej dodawał, że strażacy robią wszystko, by uniknąć sytuacji, w której woda dostanie się do domów.

- Niektóre posesje są zalane, ale nie na tyle poważnie, by zagrażało to budynkom. (...) Co ważne, mieszkańcy też pomagają, pojawili się ze sprzętem rolniczym, dzięki któremu możemy szybko przewozić worki z piaskiem pod te nieruchomości, które tego wymagają - relacjonował komendant.

Działania w Lubiechowie zakończyły się około godziny 5:20. Na miejscu zdarzenia pracowało łącznie 46 strażaków. - Udało się uratować wszystkie domy, nikt nie trzeba było ewakuować. Łącznie w trakcie akcji przygotowaliśmy 1500 worków z piaskiem, którymi zabezpieczaliśmy posesje. Szczęśliwie udało się uniknąć strat. Mamy przygotowane dodatkowe kilka tysięcy worków w razie potrzeby, żeby zareagować jak najszybciej na ewentualne zagrożenie - mówi asp. sztab. Witold Maciejewski, oficer prasowy grodzkich strażaków.

W sumie powiecie grodzkim strażacy interweniowali w niedzielę 6 razy w związku z lokalnymi podtopieniami. Poza całonocną akcją w Lubiechowie, prace prowadzono również w Wiosce i Śniatach, gdzie doszło do zalania piwnic, a także w Grodzisku Wielkopolskim, gdzie wypompowywano wodę z jednej z posesji. Jedno zgłoszenie dotyczyło zalanego skrzyżowania w Wielichowie.

Opady oraz gwałtowne topnienie dały się we znaki również mieszkańcom Bolewic w powiecie nowotomyskim. Doszło tam do serii podtopień posesji, które wymagały wielogodzinnej interwencji straży pożarnej. Na miejscu pracowało kilka zastępów, a interwencje polegały przede wszystkim na wypompowywaniu wody, kierowaniu jej w bezpieczne miejsca oraz zabezpieczaniu posesji workami z piaskiem.

GM. KUŚLIN JEDEN Z MIESZKAŃCÓW ALARMUJE, GMINA ZAPOWIADA KOLEJNE KROKI

Ulica podczas roztopów tonie w błocie

Dominika Kapałka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Fatalny stan ulicy Zachodniej w Wąsowie od lat budzi frustrację mieszkańców. Do naszej redakcji zgłosił się jeden z nich, wskazując na poważne problemy, które szczególnie dały się we znaki podczas ostatnich roztopów w ubiegłym tygodniu. Błoto, koleiny i brak utwardzonej nawierzchni sprawiły, że przejazd tą drogą momentami był niemal niemożliwy. Mieszkańcy pytają nie tylko o komfort, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo i realne terminy remontu.

Jak relacjonuje mieszkaniec Wąsowa, podczas cieplejszych dni i roztopów ulica Zachodnia zamienia się w grzęzawisko.

- Od dziesięciu lat słyszymy, że coś z tą drogą będzie zrobione. Obiecują to kolejni wójtowie i radni w trakcie kampanii wyborczych, a po wyborach temat się kończy. A podczas roztopów nie da się tamtędy

normalnie przejechać - mówi w rozmowie z naszą redakcją.

Mężczyzna podkreśla, że problem nie dotyczy tylko kilku gospodarstw. Ulica Zachodnia to ważna droga dojazdowa, m.in. w kierunku Róży, z której korzysta wiele samochodów osobowych, ale również większe pojazdy.

- Jeżdżą tu duże auta, dostawcze, rolnicze. A co w sytuacji, gdy będzie musiała tędy przejechać straż pożarna albo pogotowie? To może być prawdziwy dramat - dodaje.

Błoto zamiast drogi

Zachodnia jest boczną, ale nie sporadycznie używaną drogą. To trasa, którą codziennie porusza się wielu mieszkańców, dojeżdżając do pracy, szkoły czy gospodarstw. W okresach suchych przejazd jest jeszcze możliwy, jednak po opadach deszczu lub w czasie roztopów sytuacja szybko się pogarsza.

Mieszkaniec zwraca uwagę, że koleiny pogłębiają się z każdym rokiem, a prowizoryczne



Błoto i głębokie koleiny skutecznie utrudniały przejazd ulicą Zachodnią

naprawy nie rozwiązują problemu. Jego zdaniem brak inwestycji przez tak długi czas świadczy o odkładaniu sprawy „na później”, mimo sygnałów kierowanych do samorządu.

Do naszej redakcji trafiły również zdjęcia wykonane przez mieszkańca, które doskonale oddają skalę problemu. Widać na nich głębokie koleiny, rozjeżdżoną nawierzchnię i zalegające błoto, które podczas roztopów praktycznie uniemożliwia przejazd.

Fotografie potwierdzają relacje mieszkańca i pokazują, że w niektórych momentach ulica Zachodnia przypomina bardziej polną drogę niż trakt, który na co dzień powinien służyć jako bezpieczny dojazd do posesji i okolicznych miejscowości.

Co na to gmina Kuślin?

O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy wójta Pawła Kubiaka. Jak wyjaśnia, temat ulicy Zachodniej jest gminie znany.

- Co do ulicy Zachodniej, było pismo w tej sprawie. Obec-

nie mamy trzy projekty dotyczące remontów dróg. Jednym z kolejnych etapów będzie między innymi ulica Zachodnia w Wąsowie. Remont tej drogi jest jak najbardziej zasadny - przekazał wójt naszej redakcji.

Jak dodał, pierwszym krokiem będzie przygotowanie dokumentacji projektowej, która jest niezbędna do dalszych działań.

- Na początku przygotowujemy dokumentację projektową. Mam nadzieję, że obecne projekty uda nam się zrealizować, a następnie będziemy pisać kolejne, aby pozyskiwać dalsze dofinansowania - podkreślił Paweł Kubiak.

Mieszkańcy czekają na konkrety

Ulica Zachodnia w Wąsowie to przykład infrastrukturalnego wyzwania, które - zdaniem mieszkańca - wymaga pilnej interwencji. Zapowiadane projekty i starania o dofinansowanie przełożą się na długo oczekiwany remont? Do tematu będziemy wracać.

13-latka miała w organizmie ponad promil alkoholu

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Policjanci interweniowali na terenie jednej ze szkół podstawowych w powiecie grodzkim po zgłoszeniu nauczycieli, którzy podejrzewali, że 13-letnia uczennica jest nietrzeźwa. Badanie wykazało ponad promil alkoholu. Sprawa trafi do sądu rodzinnego.

Kilka dni temu na terenie jednej ze szkół podstawowych w powiecie grodzkim doszło do policyjnej interwencji po zgłoszeniu od nauczycieli, którzy podejrzewali, że uczennica może znajdować się pod wpływem alkoholu.

Funkcjonariusze nie ujawniają, o którą placówkę chodzi. Potwierdzają jedynie, że zdarzenie miało miejsce poza godzinami lekcyjnymi.

- Zgłoszenie wpłynęło po tym, jak nauczyciele wychyli od dziewczynki wyraźną woń alkoholu. Na miejsce skierowano patrol policji oraz powiadomiono opiekuna prawnego. Do szkoły przybyła babcia nastolatki, w obecności której przeprowadzono badanie alkomatem - relacjonuje mł. asp. Karol Płóciniczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej



Funkcjonariusze przypominają, że spożywanie alkoholu w tak młodym wieku stanowi poważne zagrożenie/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Policji w Grodzisku Wielkopolskim.

Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało, że 13-latka miała 1,07 promila alkoholu w organizmie. Skąd nastolatka miała alkohol?

- Dziewczynka oświadczyła, że pod nieobecność rodziców w domu wypijała wódkę. Nastolatka została przekazana pod opiekę członka rodziny, nie wymagała pomocy medycznej - dodaje rzecznik.

Policja sporządziła dokumentację, która zostanie przekazana do sądu rodzinnego. Ten zdecyduje o dalszych krokach w sprawie. Funkcjonariusze

przypominają, że spożywanie alkoholu w tak młodym wieku stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia oraz prawidłowego rozwoju dziecka, a także może prowadzić do konsekwencji prawnych.

- Trwają ferie zimowe, młodzież ma więcej wolnego czasu i bywa pozostawiona bez nadzoru dorosłych. To czas odpoczynku, ale także większej odpowiedzialności. Apelujemy do młodzieży o rozsądek, a do rodziców i opiekunów o czujność i zainteresowanie tym, jak dzieci spędzają wolny czas - podkreśla mł. asp. Karol Płóciniczak.

Zmarła Joanna Łuczak, wieloletnia nauczycielka „Jedynki”

Dominika Kapałka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Z głębokim smutkiem społeczeństwo oświatowa Nowego Tomyśla przyjęła wiadomość o śmierci Joanny Łuczak - cenionej nauczycielki matematyki oraz wieloletniej wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki. O jej odejściu poinformowała szkoła, z którą była związana przez niemal całe swoje życie zawodowe. Pedagog zmarła 18 lutego.

Jak przekazała Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Nowym Tomyślu, Joanna Łuczak urodziła się 12 grudnia 1938 roku w Chraplewie. Była magistrem matematyki, absolwentką Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a wcześniej ukończyła Liceum Pedagogiczne w Poznaniu. Z edukacją związała całe swoje życie zawodowe, konsekwentnie realizując powołanie nauczycielskie.

Pracę rozpoczęła w Szkole Podstawowej w Chraplewie, gdzie w latach 1956-1961 zdobywała pierwsze doświadczenia.

Od 1961 roku - jak wyjaśniono w komunikacie szkoły - była już związana z nowotomyską „Jedynką”, w której uczyła matematyki aż do przejścia na emeryturę w 1991 roku. Przez trzy dekady kształciła kolejne roczniki uczniów, pozostawiając trwałe ślady w historii placówki.

W opublikowanej informacji podkreślono również, że Joanna Łuczak przez lata współtworzyła szkolną wspólnotę nie tylko jako nauczycielka, ale także jako osoba odpowiedzialna za organizację pracy szkoły. - W latach 1973-1979 pełniła funkcję zastępcy kierownika szkoły, a w okresie 1984-1991 była jej wicedyrektorem. Były to lata intensywnej pracy i odpowiedzialności za rozwój placówki - wyjaśniły władze szkoły.

Za wieloletnie zaangażowanie oraz wysoki poziom pracy dydaktycznej została uhonorowana odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Jak przypomniano na stronie szkoły, otrzymała m.in. Złoty Krzyż Zasługi oraz dwukrotnie Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania.



Joanna Łuczak zmarła w środę, 18 lutego

Było o krok od tragedii. Kobieta uratowała czujka i sąsiedzi

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

W środę, 18 lutego, w jednym z mieszkań w kamienicy przy Placu Świętej Anny w Grodzisku Wielkopolskim wybuchł pożar. W wyniku zdarzenia jedna osoba trafiła do szpitala. Strażacy podkreślają, że było o krok od tragedii.

Strażaków zaalarmowano chwilę po godzinie 20. Na miejsce natychmiast skierowano zastępy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Grodzisku oraz druhów OSP Grodzisk.

Gdy dotarliśmy pod wskazany adres, lokatorka mieszkania znajdowała się już na zewnątrz budynku. W środku panowało silne zadymienie. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, oddymieniu pomieszczeń, sprawdzeniu całego budynku oraz udzieleniu wsparcia poszkodowanej. Kobieta została przekazana zespołowi ratownictwa medycznego z objawami podtrucia dymem i przewieziona do szpitala - relacjonuje bryg. Marcin Nowak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Grodzisku Wielkopolskim.

Jaka była przyczyna pożaru? Najprawdopodobniej, jak ustalili strażacy, w wyniku



Choć prawo nie wymaga jeszcze montowania czujników dymu i tlenku węgla w każdym domu, strażacy przypominają, że to niewielka inwestycja, która może uratować życie. Pożar, który wybuchł w środę w Grodzisku, jest tego kolejnym przykładem

wysokiej temperatury emitowanej przez piec kaflowy zapalił się koc. W mieszkaniu szybko zebrało się dużo dymu.

- To, że udało się uniknąć tragedii, zawdzięczamy przede wszystkim czujce dymu oraz sąsiadom. Czujka zadziałała w porę, informując mieszkańców o zagrożeniu. Sąsiedzi, którzy usłyszeli alarm, natychmiast pobiegli do mieszkania i pomogli kobiecie się ewakuować. Ich postawa była wzorowa i pokazuje, jak ważna jest czujność

i szybka reakcja - podkreśla bryg. Marcin Nowak.

Strażacy od lat apelują o rozsądek i profilaktykę, podkreślając, że montaż czujki to jedna z najprostszych czynności, które możemy wykonać, aby zabezpieczyć siebie i bliskich.

- Apelujemy do wszystkich mieszkańców o montowanie czujek dymu i tlenku węgla. To niewielki wydatek, który może zadecydować o naszym życiu - mówi oficer prasowy grodzkich strażaków, bryg. Marcin Nowak.

Pijany kierowca lawety zatrzymany przez policję

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Nietrzeźwy kierowca lawety został zatrzymany dzięki czujności świadków, którzy zauważyli podejrzaną jazdę i natychmiast powiadomili policję. 50-letni mieszkaniec powiatu grodzkiego miał w organizmie blisko 2,8 promila alkoholu. Za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem.

Problem nietrzeźwych kierowców wciąż pozostaje jednym z najpoważniejszych zagrożeń na polskich drogach. Każdego roku osoby prowadzące pojazdy pod wpływem alkoholu doprowadzają do tragicznych wypadków,

w których giną niewinni ludzie. Dlatego tak ważna jest reakcja świadków. To właśnie dzięki nim udało się wyeliminować z ruchu kolejnego pijanego kierowcę na drogach powiatu grodzkiego.

- We wtorek, 17 lutego, około godziny 21 policjanci otrzymali zgłoszenie o lawecie, której tor jazdy wskazywał, że kierowca może znajdować się pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze zlokalizowali wskazany pojazd i zatrzymali go do kontroli. Za kierowcą siedział 50-letni mieszkaniec powiatu grodzkiego. Badanie stanu trzeźwości wykazało blisko 2,8 promila alkoholu w jego organizmie - relacjonuje mł. asp. Karol Płóćniczak, oficer prasowy

Komendy Powiatowej Policji w Grodzisku Wielkopolskim.

Funkcjonariusze zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

- Zdecydowana reakcja świadków pozwoliła szybko zatrzymać kierowcę i zapobiec możliwej tragedii. Apelujemy, aby w podobnych sytuacjach nie być obojętnym. Jeden telefon może uratować czyjeś życie. Dziękujemy świadkom za ich odpowiedzialną postawę. Ich czujność realnie przyczyniła się do poprawy bezpieczeństwa na drogach - dodaje oficer prasowy grodzkiej policji. W przypadku podejrzenia, że za kierownicą siedzi pijany kierowca, należy zadzwonić pod numer 112.

KRÓTKO

NOWY TOMYŚL

Zero tolerancji dla piratów drogowych

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Nowym Tomyślu przeprowadzili na terenie powiatu nowotomyskiego działania kontrolno-prewencyjne w ramach akcji „Prędkość - zero tolerancji”. Celem było zwiększenie bezpieczeństwa na drogach oraz egzekwowanie przepisów dotyczących prędkości i innych wykroczeń drogowych. W trakcie działań przeprowadzono 78 kontroli drogowych, podczas których ujawniono 9 przypadków przekroczenia dozwolonej prędkości - wszystkie w przedziale do 50 km/h. W czasie akcji zatrzymano również jedno prawo jazdy oraz trzy dowody rejestracyjne pojazdów, których stan techniczny budził zastrzeżenia lub nie spełniał obowiązujących wymogów. Dodatkowo policjanci nałożyli 8 mandatów karnych za nieprawidłowe wyprzedzenie przez pojazdy ciężarowe. Dominika Kapałka

POWIAT NOWOTOMYSKI Kolejne sygnały o obecności wilków

Tym razem drapieżnik został zarejestrowany w okolicach Bukowca, gdzie jeden z kierowców nagrał moment, w którym wilk przebiega przez drogę wojewódzką. Kierowca zdążył zwolnić, dzięki czemu nie doszło do groźnej kolizji. Sytuacja pokazuje jednak, że wilki coraz częściej pojawiają się nie tylko w głębi lasów, ale również w pobliżu uczęszczanych dróg, co stanowi realne zagrożenie dla kierowców, zwłaszcza po zmroku i w godzinach nocnych.

To nie pierwszy przypadek obecności wilków w tej części powiatu. Już 12 lutego informowaliśmy o obserwacjach w rejonie Starego Tomyśla, a wcześniej sygnały napływały także z okolic Sękowa i Przyłęku. Mieszkańcy coraz częściej dzielą się swoimi doświadczeniami w mediach społecznościowych, publikując ostrzeżenia i nagrania. W związku z licznymi zgłoszeniami Urząd Miejski w Nowym Tomyślu apelował wcześniej do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności. Jak podkreślano w komunikatach, ataki wilków na ludzi są niezwykle rzadkie, jednak nie można całkowicie wykluczyć sytuacji niebezpiecznych. Dominika Kapałka

Nietypowa akcja służb w Łomnicy



Akcja poszukiwawcza trwała kilka godzin. Szczęśliwie wszystkie zwierzęta wróciły do gospodarstwa

Dominika Kapałka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Strażacy zostali zaangażowani w poszukiwania zaginionych krów, które uciekły z jednego z gospodarstw. Dzięki wykorzystaniu specjalistycznego sprzętu udało się odnaleźć zwierzęta.

Jak wynika z informacji przekazanych przez straż pożarną, właściciel gospodarstwa zgłosił ucieczkę bydła. Przez dwa dni samodzielnie prowadził poszukiwania w terenie, podczas których udało mu się odnaleźć trzy krowy. Jednak pięć kolejnych wciąż pozostawało zaginionych, dlatego mężczyzna zwrócił się o pomoc do policji w Zbąszyniu. Funkcjonariusze zdecydowali się

poprosić o wsparcie straż pożarną.

Do działań doszło we wtorek, 17 lutego, około godziny 15:00. Jak informuje Szymon Maciejewski, oficer prasowy straży, do Łomnicy wysłano zastęp z jednostki ratowniczo-gaśniczej z Nowego Tomyśla, wyposażony w sprzęt, w tym drona. Do akcji włączyli się również strażacy ochotnicy z OSP Łomnica, OSP Zbąszyn oraz OSP Miedzichowo.

Dzięki wspólnym działaniom służb udało się odnaleźć cztery z pięciu poszukiwanych krów. Ostatnia, piąta sztuka pozostawała nieuchwytna. Właściciel nie przerwał jednak poszukiwań i równolegle sprawdzał teren na własną rękę. Ostatecznie to właśnie on zlokalizował ostatnią zagubioną krowę.

Zderzenie trzech pojazdów w Bukowcu. Sprawa znajdzie finał w sądzie

Dominika Kapałka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło wieczorem, 18 lutego na drodze wojewódzkiej nr 307 w rejonie Bukowca. W kolizji brały udział trzy pojazdy osobowe. Choć sytuacja wyglądała groźnie, nikt nie odniósł poważnych obrażeń.

Na miejsce natychmiast wezwano straż pożarną oraz patrol policji. Działania służb polegały na zabezpieczeniu miejsca kolizji, usunięciu pojazdów z jezdni oraz ustaleniu dokładnych okoliczności zdarzenia. Ruch odbywał się wahadłowo, do czasu uprzątnięcia drogi.

- Kierujący pojazdem marki Ford nie zachował ostrożności podczas wykonywania manewru wymijania, doprowadzając do zderzenia z pojazdem

marki Volkswagen, który w wyniku uderzenia zderzył się z pojazdem marki Mercedes - wyjaśnia Barbara Sobieszek, oficer prasowa nowotomyskiej policji.

Jak dodaje, w związku z ustaleniami funkcjonariuszy, wobec sprawcy zdarzenia zostanie skierowany wniosek o ukaranie do sądu.



W związku z ustaleniami funkcjonariuszy, wobec sprawcy zdarzenia, zostanie skierowany wniosek o ukaranie do sądu

Poznaliśmy wyniki Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Które ulice będą remontowane?

Anna Badzińska, Dominika Kapałka
anna.badzinska@polskapress.pl

Ponad 244 mln zł, 66 projektów i 126 kilometrów dróg – takie są wyniki naboru w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, ogłoszone 18 lutego przez Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Inwestycje z terenu powiatu nowotomyskiego nie znalazły się na liście podstawowej, trzy lokalne zadania zostały ujęte na liście rezerwowej. W powiecie grodziskim udało się pozyskać dofinansowanie na jeden wniosek, złożony przez gminę Grodzisk.

Poznaliśmy wyniki naboru w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2026 rok. Do samorządów w całej Wielkopolsce mają trafić blisko 244 miliony złotych.

– Inwestycje w infrastrukturę drogową to inwestycje w równe szanse, bezpieczeństwo i przyszłość naszego regionu. Każda z tych dróg to realne korzyści dla mieszkańców i mieszkańców – lepszy dojazd do pracy czy szkoły, większe bezpieczeństwo na drogach, nowe szanse dla lokalnych biznesów, ale w szerszej perspektywie, to również nowe możliwości inwestycyjne i rozwojowe dla Wielkopolski – mówi wojewoda wielkopolska Agata Sobczyk.

Nabór okazał się szczęśliwy dla gminy Grodzisk Wielkopolski, która ma otrzymać 7 194 263,38 zł na modernizację ulic Atletycznej, Wioślarskiej, Łyżwiarskiej, Kajakowej i Tenisowej. Całkowita wartość zadania to ponad 13 milionów złotych. Inwestycja ma zostać zrealizowana jeszcze w tym roku.

Jej zakres zakłada przebudowę dróg o łącznej długości 1,783 km. Nowe nawierzchnie powstaną z kostki betonowej ażurowej. Chodniki, o łącznej długości blisko 2,8 km, zostaną wybudowane z kostki betonowej. Zaplanowano też m.in. przebudowę istniejących i budowę nowych skrzyżowań, tereny zielone, doświetlenie przejść dla pieszych oraz budowę ścieżki pieszo-rowerowej i rowerowej o nawierzchni z kostki betonowej.

Wnioski powiatu grodziskiego bez dofinansowania

Powiat grodziski starał się o dofinansowanie na przebudowę trzech tras. Pierwsza z nich to droga w Kąkolewie, na odcinku prowadzącym przez wieś. Drugi wniosek dotyczył modernizacji drogi na trasie Tarnowa-Rakoniewice. Ostatni to remont drogi powiatowej Wielichowo-Kamieniec, od strony Wielichowa.

W przypadku dróg powiatowych nie udało się pozyskać



Remont ulic Atletycznej i Wioślarskiej w Grodzisku miał zakończyć się w listopadzie ubiegłego roku, ale gmina straciła dofinansowanie z powodu problemów formalnych. Wniosek złożono raz jeszcze, z uwzględnieniem kolejnych ulic – Łyżwiarskiej, Kajakowej i Tenisowej. To jedyne dofinansowanie w ramach ostatniego naboru, które udało się pozyskać w powiecie grodziskim i nowotomyskim

wsparcia. Jeden z wniosków znalazł się na liście rezerwowej. Mowa o modernizacji drogi przez Kąkolewo, w ramach której powiat grodziski ubiegał się o dofinansowanie w wysokości 7 152 486,53 zł. Jeśli w wyniku postępowań przetargowych pojawią się oszczędności lub rząd zwiększy dostępne środki, istnieje szansa, że powiat ostatecznie otrzyma wsparcie na ten cel. Czy tak się stanie? Czas pokaże.

Powiat nowotomyski bez środków na modernizację

Ani powiat nowotomyski, ani żadna z gmin z jego terenu nie otrzymały bezpośredniego

wsparcia. Jeden z wniosków znalazł się na liście rezerwowej. Mowa o modernizacji drogi przez Kąkolewo, w ramach której powiat grodziski ubiegał się o dofinansowanie w wysokości 7 152 486,53 zł. Jeśli w wyniku postępowań przetargowych pojawią się oszczędności lub rząd zwiększy dostępne środki, istnieje szansa, że powiat ostatecznie otrzyma wsparcie na ten cel. Czy tak się stanie? Czas pokaże.

Wśród projektów ujętych na liście rezerwowej znalazła się inwestycja zgłoszona przez powiat nowotomyski, dotycząca rozbudowy i przebudowy drogi powiatowej nr 2738P w miejscowości Trzcianka.

Odcinek o długości 0,762 km planowano zrealizować w okresie od lutego do grudnia tego roku. Całkowity koszt zadania

oszacowano na 6 116 277,32 zł, przy wnioskowanym dofinansowaniu w wysokości 3 058 138,66 zł, co stanowi 50 procent kosztów.

Gmina Nowy Tomyśl – duża inwestycja bez pewnego wsparcia

Na rezerwie znalazł się również projekt zgłoszony przez gminę Nowy Tomyśl, obejmujący budowę i przebudowę dróg wraz z infrastrukturą towarzyszącą w rejonie ulic Ślósarskiego, Kanałowej i Granitowej (etap II).

Wartość tego przedsięwzięcia przekracza 9,6 mln zł, a harmonogram prac przewidywał ich realizację od kwietnia do li-

stopada. Do sprawy odniósł się wiceburmistrz Nowego Tomyśla Damian Pyliński.

– Ten program jest obecnie jedynym realnym źródłem pozyskiwania środków na inwestycje drogowe tego typu, dlatego tym bardziej jesteśmy zawiedzeni, że nie udało się uzyskać dofinansowania. Liczyliśmy na te środki, ponieważ złożyliśmy dwa wnioski – ten, który znalazł się na liście rezerwowej oraz dotyczący przebudowy ulicy Irysowej. To naprawdę duża szkoda – podkreślił w rozmowie z naszą redakcją.

Opalenica także na liście rezerwowej

Kolejne zadanie rezerwowe dotyczy gminy Opalenica. Chodzi o kompleksową przebudowę pasa drogowego ul. Poznańskiej, obejmującą m.in. budowę ciągu pieszo-rowerowego, remont jezdni, odwodnienie oraz poprawę bezpieczeństwa pieszych. Wartość tej inwestycji to ponad 10,8 mln zł, a jej realizację zaplanowano na lata 2026-2027.

Brak projektów z powiatu nowotomyskiego na liście podstawowej oznacza, że w 2026 roku nie ma gwarancji realizacji tych inwestycji przy wsparciu z RFRD. Samorządy będą jednak liczyć na przesunięcia środków lub ewentualne oszczędności, które mogą uruchomić finansowanie zadań rezerwowych.

Pijany mężczyzna znieważył policjantów i zaatakował jednego z funkcjonariuszy

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Niebezpieczne zdarzenie w centrum Grodziska Wielkopolskiego zakończyło się interwencją policji i zarzutami dla 28-latkę, który znieważył funkcjonariuszy i zaatakował jednego z nich. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło na początku tego tygodnia w samym centrum Grodziska Wielkopolskiego.

– Otrzymałmy zgłoszenie od zaniepokojonych świadków, że w pobliżu jednej ze szkół młody mężczyzna zaczepia kierowców, utrudniając im przejazd. Jego zachowanie było niebezpieczne i nienaturalne, dlatego natychmiast podjęliśmy interwencję – mówi mł. asp. Karol Płóciniczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Grodzisku Wielkopolskim.

Funkcjonariusze pojawili się pod wskazanym adresem, jednak mężczyzny tam nie było. Patrolując sąsiednie ulice, policjanci wkrótce namierzyli osobę odpowiadającą opisowi zgłaszających. Gdy funkcjonariusze podeszli do mężczyzny, jego zachowanie stało się wulgarnie i agresywne.

– Podczas próby legitymowania mężczyzna używał wulgaryzmów i znieważał policjantów, wyraźnie starając się ich zastraszyć, by uniknąć zatrzymania. W pewnym mo-

mentie zaatakował jednego z funkcjonariuszy, a podczas obezwładniania stawiał czynny i bierny opór. Stanowcza reakcja policjantów doprowadziła do błyskawicznego zatrzymania mężczyzny – relacjonuje mł. asp. Karol Płóciniczak.

Okazało się, że 28-letni mieszkaniec powiatu grodziskiego był pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało blisko 2 promile. Po wytrzeźwieniu mężczyzna usłyszał zarzuty. Dotyczą one zarówno naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza, jak i znieważenia policjantów.

– Chcę jednoznacznie podkreślić, że nie ma naszej zgody na jakiegokolwiek atakowanie policjantów podczas pełnienia obowiązków służbowych.



Mężczyźnie grozi kara nawet 5 lat więzienia

Funkcjonariusze każdego dnia dbają o bezpieczeństwo mieszkańców i reagują na zgłoszenia wymagające natychmiastowej interwencji. Każdy, kto decyduje się na takie zachowanie, musi liczyć się z konsekwencjami prawnymi – dodaje mł. asp. Płóciniczak.

Samochód uderzył w drzewo. Jedna osoba została przewieziona do szpitala

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Kierowca samochodu osobowego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Do zdarzenia doszło w sobotę, 21 lutego, na trasie łączącej Kotowo i Granowo. Mężczyzna trafił do szpitala.

Służby ratunkowe zaalarmowano około godziny 16.

– W zdarzeniu brał udział tylko jeden pojazd, którym podróżował 20-letni kierowca i 41-letni pasażer. To mieszkańcy powiatu grodziskiego. Młodszy z nich z podejrzeniem urazu barku został przetransportowany do szpitala, drugi z mężczyzn nie doznał żadnych obrażeń – mówi mł. asp. Karol Płóciniczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Grodzisku Wielkopolskim.

Dalej dodaje, że kierowca poruszał się z Kotowa w kierunku Granowa. – Z ustaleń pracujących na miejscu funkcjonariuszy wynika, że przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, auto obróciło się wokół własnej osi, wpadło do rowu i uderzyło w drzewo – relacjonuje oficer prasowy grodziskiej policji. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy.



Do zdarzenia doszło pomiędzy Granowem i Kotowem

Hufcowy Krąg Seniora. Wspomnienia ożyją

Dominika Kapałka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Harcerstwo to nie tylko młodość, obozy i biwaki, ale także wspólnota. W Nowym Tomyszu powstaje Hufcowy Krąg Seniora.

Krąg Seniora ma być miejscem regularnych spotkań byłych harcerzy i instruktorów, dla których idea harcerstwa wciąż pozostaje ważnym elementem życiowej drogi.

Spotkania będą odbywać się raz w miesiącu, a ich formuła ma

łączyć integrację z aktywnością. Organizatorzy podkreślają, że Krąg Seniora nie będzie jedynie okazją do sentymentalnych rozmów, ale także do wspólnego działania i rozwijania pasji.

Pierwsze spotkanie Hufcowego Kręgu Seniora odbędzie się we wtorek, 24 lutego, o godzinie 17 w siedzibie hufca przy os. Batorego 42 w Nowym Tomyszu. Zaproszenie kierowane jest do wszystkich seniorów 60+, którzy kiedykolwiek działali w ZHP. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod numerem 782 654 743.



W planach są m.in. warsztaty tematyczne, wspólne wycieczki, spotkania z piosenką harcerską

Od kwietnia za wywóz śmieci trzeba będzie zapłacić więcej

Dominika Kapałka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Od 1 kwietnia mieszkańców gminy Nowy Tomyśl czeka wyższe opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Uchwałę w tej sprawie przyjęła Rada Miejska w Nowym Tomyszu podczas sesji pod koniec grudnia. Nowe stawki zastąpią obowiązujące od maja 2021 roku.

Przez blisko pięć lat opłata za odbiór i zagospodarowanie odpadów w gminie wynosiła 31,50 zł miesięcznie od osoby. Od kwietnia stawka podstawowa wzrosła do 38,00 zł. Oznacza to podwyżkę o 6,50 zł na każdego mieszkańca.

Znacznie wyższe koszty poniosą osoby, które nie wywiązuje się z obowiązku segregacji odpadów. Opłata podwyższona wzrosła ze 126,00 zł do 152,00 zł miesięcznie od osoby.

Jak wynika z uzasadnienia do uchwały, zmiana stawek była podyktowana obowiązkiem ustawowym oraz realnym wzrostem kosztów funk-



FOT. JANIUSZ WOJCIWICZ / POLSKAPRESS

Opłata od 1 kwietnia wzrosła do 38 złotych za osobę/ZDJĘCIE ILLUSTRACYJNE

cjonowania systemu gospodarowania odpadami.

- Przyjęte stawki opłat (przyp. red. w podwyższonej kwocie do 38 złotych) za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynikają z przeprowadzonej analizy kosztów i dochodów, która wykazała, że do tej pory pobierane opłaty od mieszkańców nie pokrywają kosztów, jakie gmina ponosi za realizację systemu - czytamy w uzasadnieniu.

Rosnące ceny zagospodarowania odpadów oraz zwią-

szająca się ilość śmieci sprawiły, że utrzymanie stawki obowiązującej od 2021 roku - stało się - zdaniem rady - niemożliwe.

Uchwała w sprawie podwyżek została przyjęta większością głosów - za jej przyjęciem opowiedziało się 14 radnych, 2 osoby wstrzymały się od głosu, jedna nie wzięła udziału w głosowaniu, a 4 radnych było w tym czasie nieobecnych.

Mieszkańcy: „Rozumiemy koszty, ale to kolejny cios w budżety”

Zapowiedź podwyżek opłat za odpady budzi wśród mieszkańców Nowego Tomysza mieszane emocje.

- Wszystko drożeje: prąd, gaz, żywność. Teraz jeszcze śmieci. Te kilka złotych może nie brzmi groźnie, ale w skali roku i przy kilku osobach w domu robi się konkretna suma. To kolejny cios w nasze budżety - mówi pani Amelia jedna z mieszkanki Nowego Tomysza.

Są też głosy bardziej wyrozumiałe.

- Jeśli rzeczywiście koszty systemu rosną i gmina dokłada do śmieci z innych pieniędzy, to trudno oczekiwać, że stawki pozostaną bez zmian. Ważne, żeby było to jasno wytłumaczone - podkreśla inny rozmówca.

Ulgi dla rodzin wielodzietnych - co się zmienia?

W gminie Nowy Tomyśl od 1 stycznia tego roku funkcjonuje system częściowych zwolnień z opłat dla rodzin wielodzietnych w rozumieniu ustawy o Karcie Dużej Rodziny. Warto jednak podkreślić istotne różnice.

Status rodziny wielodzietnej (3+) przysługuje rodzinom wychowującym co najmniej troje dzieci. Jednak realne zwolnienie finansowe w Nowym Tomyszu obejmuje dopiero czwarte i każde kolejne dziecko. Oznacza to, że mimo podwyżki, czwarte i kolejne dzieci w rodzinie pozostaną faktycznie zwolnione z opłaty - wysokość ulgi w pełni pokryje nową stawkę podstawową.

Już w niedzielę kolejna zbiórka krwi

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Masz w sobie supermoc, choć jeszcze o tym nie wiesz! Oddając krew, możesz uratować życie nawet trzem osobom. Już w niedzielę, 1 marca, w Grodzisku stanie mobilny krwiobus.

W niedzielę, 1 marca, mieszkańcy Grodziska i okolic będą mieli wyjątkową szansę stać się prawdziwymi bohaterami. W godzinach 8:30-14 przy kościele pw. św. Faustyny stanie mobilny krwiobus, w którym każdy może podzielić się najcenniejszym darem - własną krwią.

Oddając krew, dajesz życie aż trzem osobom. To mogą być pacjenci po wypadkach, kobiety w trakcie porodu, czy osoby walczące z poważnymi chorobami. Jeden mały gest może mieć ogromne znaczenie, bo krew ratuje życie, a nie da się jej w żaden sposób wytworzyć w laboratorium. Do grona dawców może dołączyć każdy, kto ma od 18 do 65 lat, waży co najmniej 50 kg i cieszy się dobrym zdrowiem. Aby donacja była bezpieczna i komfortowa, warto pamiętać



Nie trzeba wielkich czynów, by ratować życie

o lekkim śniadaniu, odpowiednim nawodnieniu oraz unikaniu forsownego wysiłku fizycznego w dniu oddawania krwi. Nie zapomnij zabrać ze sobą dowodu osobistego.

Przed oddaniem krwi każdy wypełni krótki formularz zdrowotny. To prosta ankieta, dzięki której personel medyczny upewnia się, że donacja będzie bezpieczna zarówno dla dawcy, jak i dla biorcy. Nie każdy może zostać dawcą. Istnieją przeciwwskazania, np. niektóre choroby przewlekłe, problemy z sercem czy schorzenia skóry.

Gala Szlachetnej Paczki

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

16 wolontariuszy, 25 odwiedzonych rodzin i 19 włączonych do projektu - to statystyka, za którą kryją się historie o tym, jak drugi człowiek może zmienić życie kogoś, kto jest w potrzebie. To właśnie przede wszystkim o tym mówiono podczas gali podsumowującej ostatnią edycję Szlachetnej Paczki w Grodzisku.

Gala Szlachetna Paczka odbyła się w sobotę, 21 lutego, w Centrum Kultury Rondo. Wydarzenie rozpoczęło się od przytoczenia poruszających statystyk ukazujących skalę ubóstwa i wykluczenia społecznego w Polsce, które przedstawiła wolontariuszka Szlachetnej Paczki, Magdalena Habicht. To właśnie do ludzi w takiej sytuacji dociera projekt - często do tych, którzy o pomoc nie proszą, choć jej potrzebują.

Tradycyjnie gala była okazją do podsumowania ubiegłorocznej edycji. A było o czym mówić. 16 wolontariuszy wykonało ogromną pracę. Dzięki ich zaangażowaniu, wsparciu darczyńców oraz wszystkich osób włączonych w projekt,

podczas „Weekendu Cudów” pomoc dotarła do 19 rodzin, przynosząc im ulgę i nadzieję.

- Szlachetnej Paczki nie tworzą liczby, tworzą ją ludzie. Każda z tych liczb to czyjaś historia, czyjeś wzruszenie i czyjaś ulga. Dla kogoś to kilka miesięcy bez zmartwień o opał czy wyżywienie. To poczucie, że nie jest sam. To są konkretne rodziny, do których dotarła mądra pomoc za naszym pośrednictwem. Konkretni ludzie tu-

taj w sali, którzy tę pomoc stworzyli i dostarczyli - podkreśla Magdalena Habicht.

Gala była również okazją do uhonorowania wolontariuszy.

- Są wśród nas osoby wyjątkowe. Takie, które mimo swojego młodego wieku miały w sobie odwagę i dojrzałość, by pomagać. I takie, które swoim doświadczeniem, sercem i spokojem pokazały, że dobro nie zna granic wieku. To ludzie, którzy byli wtedy, kiedy trzeba było być. Którzy dawali swój czas, energię i serce bez oczekiwań, z czystej potrzeby pomagania. Dziś chcemy im za to szczegól-

nie podziękować. Za serce, gotowość, obecność - mówiła Karolina Adamczak, liderka Szlachetnej Paczki w Grodzisku.

Karol, Leszek, Alan, Tomek, Włodek i Zuzia otrzymali okolicznościowe medale, jako symbol uznania za ich wyjątkową postawę. Szczególne podziękowania skierowano także do zarządu firmy Indrol. Wolontariusze wyrazili wdzięczność wszystkim osobom, instytucjom i darczyńcom, których spotkali na swojej drodze.

Część artystyczną uświetniły występy formacji tanecznej Hello Salsa oraz zespołu Blues Happens.



Wyróżnieni wolontariusze odebrali okolicznościowe medale

Powstaniec Wielkopolski i budowniczy miasta. W Nowym Tomyszu upamiętniono Michała Preislera

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Powstaniec Wielkopolski, patriota i jeden z budowniczych Nowego Tomysza - tak zapamiętany został Michał Preisler, którego postać uhoonorowano 16 lutego w sposób szczególny.

Na budynku przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego 13 w Nowym Tomyszu odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą temu wybitnemu mieszkańcowi miasta. Uroczystość miała wymiar zarówno lokalny, jak i historyczny, wpisując się w obchody 107. rocznicy zakończenia Powstania Wielkopolskiego. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele samorządu, rodziny, Instytutu Pamięci Narodowej oraz lokalnych instytucji i organizacji.

Tablicę upamiętniającą Michała Preislera, jak wyjaśnia nowotomyski samorząd, odsłonięto na budynku, w którym mieszkał - przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 13 w Nowym Tomyszu.



W uroczystości wzięli udział m.in. samorządowcy, historycy i rodzina Powstańca Wielkopolskiego

W uroczystości udział wzięli m.in. burmistrz Nowego Tomysza Marcin Brambor oraz wicestarosta nowotomyski Jakub Skrzypczak. Obecni byli także przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej, szkół, jednostek gminnych, organizacji społecznych, duchowieństwa oraz mieszkańcy miasta. W imieniu rodziny głos zabrał wnuk powstańca - Michał Preisler.

Michał Preisler - patriota i Powstaniec Wielkopolski

Michał Preisler zapisał się w historii regionu jako uczestnik Powstania Wielkopolskiego - jednego z najważniejszych zrywów niepodległościowych w dziejach Polski. Jak podkreśla dr Zdzisław Kościński, historyk i autor biogramu opublikowanego na stronach Instytutu Pamięci Narodowej, był on



Tablicę odsłonięto przy budynku na ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego 13. To tam mieszkał Michał Preisler

przykładem lokalnego patrioty, który czynnie zaangażował się w walkę o przyłączenie Wielkopolski do odradzającego się państwa polskiego.

Według ustaleń Kościńskiego, doświadczenia wyniesione z działalności powstańczej miały bezpośredni wpływ na dalszą postawę Preislera. Zwycięstwo Powstania Wielkopolskiego, formalnie przypiętowane 16 lutego 1919 roku

podpisaniem rozejmu w Trewirze, stało się dla niego impulsem do jeszcze większego zaangażowania społecznego i zawodowego.

Budowniczy Nowego Tomysza i twórca lokalnej architektury

Po zakończeniu walk niepodległościowych Michał Preisler dał się poznać jako jeden z budowniczych Nowego To-

mysza. Był autorem wielu projektów budowlanych realizowanych na terenie miasta oraz całego powiatu nowotomyskiego.

Jak wskazuje dr Zdzisław Kościński w opracowaniu IPN, Preisler łączył wiedzę techniczną z głębokim poczuciem odpowiedzialności za rozwój lokalnej społeczności. Budynki, które projektował, służyły mieszkańcom przez dziesięciolecia, a część z nich do dziś stanowi ważny element krajobrazu miasta.

Wykład i refleksja historyczna w bibliotece

Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej uczestnicy uroczystości udali się do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyszu, gdzie odbył się okolicznościowy wykład. Prelekcję wygłosił wyżej wspomniany dr Zdzisław Kościński, przybliżając postać Michała Preislera na tle wydarzeń historycznych związanych z Powstaniem Wielkopolskim oraz odbudową państwa polskiego.

Stowarzyszenie apeluje o pomoc dla psiego seniora

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Poruszający apel o pomoc opublikowało Stowarzyszenie Pomocy Zwierzętom Łąpa. Pod opieką organizacji znajduje się 13-letni pies Józek, u którego zdiagnozowano poważną, postępującą niewydolność nerek. Starszy, niemal niewidomy i niedoświadczony pies od kilku miesięcy przebywa w domowym hotelu Przystanek Psykoty, gdzie ma zapewnioną całodobową opiekę i poczucie bezpieczeństwa. Ostatnie wyniki badań nie pozostawiają jednak złudzeń - bez dalszego leczenia i wsparcia finansowego jego życie jest realnie zagrożone.



Każda wpłata to realna pomoc dla Józka

Józek poza niewydolnością nerek zmaga się także z innymi dolegliwościami, prawie nie widzi i prawie nie słyszy. Mimo to, jak podkreślają opiekunowie, pies nadal reaguje na obecność człowieka.

- Wciąż patrzy na człowieka z zaufaniem, jakby pytał: będzie jeszcze dobrze? A my musimy zrobić wszystko, żeby było - piszą wolontariusze Łąpy.

Od kilku miesięcy Józek przebywa w płatnym, domowym hotelu Przystanek Psykoty. Jak wyjaśnia ŁAPA, to miejsce zapewnia mu spokojne warunki, codzienną troskę o zdrowie oraz poczucie bezpieczeństwa, tak potrzebne starszemu psu.

Zmiana otoczenia i dodatkowy stres, jak zaznaczają, mogłyby być dla Józka bardzo niebezpieczne. Utrzymanie go w bezpiecznym miejscu wiąże się jednak z kosztami, które - jak przyznaje organizacja - znacząco przekraczają jej możliwości.

Przed Józkiem leczenie i dalsza diagnostyka

Lista potrzeb jest długa. Jak informuje Stowarzyszenie Łąpa, przed Józkiem są m.in.: dalsza diagnostyka, leczenie i kontrolne badania, specjalistyczna dieta nerkowa, stała opieka weterynaryjna oraz koszty domowego hotelu, w którym ma warunki godne psiego seniora.

- Józek nie walczy o luksus. On walczy o czas bez bólu i cierpienia. Józek nie prosi o wiele. Chce tylko spokojnie żyć - bez cierpienia - tłumaczą.

Stowarzyszenie Pomocy Zwierzętom Łąpa apeluje o solidarność i wsparcie finansowe. Pomóc można m.in. poprzez wpłatę BLIK, tradycyjny przelew bankowy, udział w zbiórce na portalu „Ratujemy Zwierzęta”, wirtualną adopcję Józka lub zakup karmy w ramach akcji „Karmisz? Ratujesz”.

Historia 13-letniego Józka, jak zaznacza stowarzyszenie, pokazuje, jak wiele zależy od empatii i zaangażowania ludzi.

Mieszkańcy Piotrowa Wielkiego wybrali nowego sołtysa

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Po niemal sześciu latach Radosław Lajsner podjął decyzję o rezygnacji ze stanowiska sołtysa Piotrowa Wielkiego. Powodem, jak argumentował, są obowiązki prywatne i zawodowe, które uniemożliwiają mu poświęcenie wsi wystarczająco dużo czasu i uwagi. Mieszkańcy wybrali już jego następcę - funkcję tę objął Maciej Marciniak. Zmiany zaszły także w składzie rady sołectkiej.

Po niespełna dwóch kadencjach Radosław Lajsner podjął decyzję o rezygnacji ze stanowiska sołtysa Piotrowa Wielkiego. Pierwsze wybory wygrał we wrześniu 2018 roku, a mieszkańcy ponownie powierzyli mu tę funkcję w lutym 2024 roku. Gdy rozmawialiśmy z byłym już sołtysem kilka tygodni temu przyznał otwarcie, że powodem jego odejścia jest przede wszystkim brak czasu. Pomimo entuzjazmu i chęci działania, codzienne zobowiązania sprawiły, że dalsze pełnienie funkcji sołtysa stało się niemożliwe.

- Mam zbyt wiele obowiązków, zarówno prywatnych, jak i służbowych. Fizycznie nie jestem w stanie poświęcić społeczeństwu 100 procent siebie. Chciałbym być sołtysem na pełen etat, działać, organizować, rozwijać naszą wieś, ale po prostu nie da się tego połączyć z innymi obowiązkami - argumentował.

Nowego sołtysa wybrano w czwartek, 19 lutego. Funkcję tę powierzono Maciejowi Marciniakowi. Zmiany zaszły również w radzie sołectkiej, którą obecnie tworzą: Karolina Dzie-

koń, Dominik Hamrol, Dawid Jankowiak i Artur Kuleczka.

Podczas zebrania wiejskiego burmistrz Wielichowa złożyła podziękowania dotychczasowemu sołtysovi Radosławowi Lajsnerowi oraz byłemu już członkowi rady sołectkiej Radosławowi Zarembie za ich zaangażowanie i pracę na rzecz mieszkańców Piotrowa Wielkiego. Ich następcom złożyła z kolei gratulacje oraz życzenia wszelkiej pomyślności i powodzenia w realizacji zadań realizowanych na rzecz lokalnej społeczności.



Zmiany w Piotrowie Wielkim. Nowym sołtysem został Maciej Marciniak

Jubileusze, nagrody i awanse zawodowe w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Grodzisku Wielkopolskim

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

W poniedziałek, 16 lutego, podczas uroczystej zbiórki w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Grodzisku Wielkopolskim, funkcjonariusze zostali uhonorowani nagrodami jubileuszowymi za wieloletnią pracę i służbę, wręczono również awanse zawodowe. Nagrody otrzymali też pracownicy cywilni.

Strażacy to osoby, które każdego dnia stawiają czoła niebezpieczeństwu, kierując się odwagą i poczuciem odpowiedzialności. Idą tam, gdzie inni szukają schronienia, narażając własne życie, by ratować tych, którzy potrzebują pomocy. Ich praca to nie tylko fizyczne wyzwanie - wymaga opanowania, błyskawicznego podejmowania decyzji oraz odporności psychicznej w trudnych, często nieprzewidywalnych sytuacjach. Każda akcja jest ryzykowna, a sukces zależy od doświadczenia, współpracy i determinacji całego zespołu.

Codziennie bezpieczeństwo mieszkańców w dużej mierze zależy od gotowości strażaków do natychmiastowego działania. Ich poświęcenie i profesjonalizm budzą uznanie, szacunek i zaufanie społeczeństwa.

Doceniając wieloletnią służbę i stałe zaangażowanie w ochronę życia i mienia, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Grodzisku Wielkopolskim



Wyróżnionym strażakom życzymy dalszych sukcesów i satysfakcji z pełnionej służby

uhonorowała swoich funkcjonariuszy awansami zawodowymi i nagrodami jubileuszowymi podczas uroczystej zbiórki, która odbyła się w poniedziałek, 16 lutego.

- Służba w strukturach Państwowej Straży Pożarnej wymaga wysokich kwalifikacji, odpowiedzialności oraz stałej gotowości do podejmowania działań na rzecz ochrony życia, zdrowia i mienia obywateli. Awans na wyższe stanowisko służbowe stanowi wyraz uznania dla dotychczasowej postawy, doświadczenia oraz zaangażowania w realizację zadań służbowych - podkreśla bryg. Marcin Nowak, oficer prasowy grodzkich strażaków.

Decyzją Komendanta Powiatowego PSP w Grodzisku Wielkopolski, st. bryg. Tomasza Lewandowskiego, na wyższe stanowiska służbowe mianowani zostali: asp. Sebastian Drzymała na stanowisko dowódcy zmiany służbowej oraz asp. Radosław Szymański na stanowisko zastępcy dowódcy zmiany służbowej.

Podczas uroczystości wręczono również nagrodę jubileuszową z okazji 25-lecia pracy i służby, którą otrzymał st. kpt. Marcin Sadecki.

17 lutego w całym kraju obchodzony jest Dzień Służby Cywilnej. To szczególna okazja, by podkreślić znaczenie i rolę pracowników korpusu służby cywilnej w funkcjonowaniu administracji publicznej. Z tej okazji, podczas poniedziałkowej zbiórki, w uznaniu za rzetelne i sumienne wykonywanie obo-

wiązków służbowych oraz wkład w sprawne funkcjonowanie komendy nagrody otrzymali Daria Łajs-Górniak i Miłosz Sołtysiak.

Komendant, gratulując wszystkim wyróżnionym, zaznaczył, jak ważne w codziennej służbie są zaangażowanie i dobra współpraca. Podkreślił także znaczenie stałego podnoszenia kwalifikacji, które pozwala skutecznie reagować w różnych sytuacjach i dbać o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu grodzkiego.

Wyróżnionym strażakom życzymy dalszych sukcesów i satysfakcji z pełnionej służby. Niech każdy trud włożony w ratowanie życia i mienia będzie zawsze doceniany, a powroty do domu, niezależnie od wyznań, które przyniosła akcja, bezpieczne, spokojne i szczęśliwe. Pracownikom cywilnym życzymy zdrowia, wytrwałości i satysfakcji z pracy wspierającej codzienne funkcjonowanie jednostki. Niech wasze zaangażowanie i profesjonalizm przyniosą poczucie spełnienia.

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

W murach Komendy Powiatowej Policji w Nowym Tomysłu odbyła się wyjątkowa uroczystość poświęcona jubileuszowi 40-lecia służby asp. sztab. Mirosława Poprawskiego. Policjant, instruktor strzelectwa i wieloletni funkcjonariusz od czterech dekad nieprzerwanie pełni służbę w policji.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Nowym Tomysłu. Jak przekazuje policja, w wydarzeniu uczestniczył pierwszy zastępca komendanta powiatowego policji - nadkom. Adam Banasiak wraz z funkcjonariuszami oraz pracownikami cywilnymi jednostki.

Cztery dekady w mundurze

Asp. sztab. Mirosław Poprawski rozpoczął swoją drogę zawodową 30 stycznia 1986 roku, podejmując służbę w pio-

„40 lat minęło jak jeden dzień”. Jubileusz służby asp. sztab. Mirosława Poprawskiego

nie prewencyjnym. Pierwsze lata były czasem intensywnej nauki, zdobywania doświadczenia i kształtowania umiejętności, które stały się fundamentem dalszej kariery.

Po zmianach ustrojowych i reorganizacji struktur służb mundurowych kontynuował pracę już w policji. Pełnił służbę m.in. jako funkcjonariusz plutonu pogotowia policyjnego oraz patrolowania KRP Nowy Tomysł. Od 2000 roku jest związany z wydziałem ruchu drogowego, gdzie do dziś dba o bezpieczeństwo uczestników ruchu na drogach powiatu nowotomyskiego.

Sam jubilat nie ukrywa, że policyjna służba zawsze była dla niego czymś więcej niż tylko pracą. Jak podkreśla w rozmowach, „służba w poli-

cji to nie tylko praca, to rzemiosło, które lubi”.

- Trzeba otaczać się dobrymi ludźmi i przełożonymi, którzy podejmują mądre decyzje. Dziś

podjąłbym taką samą decyzję o przyjęciu się do służby w policji co 40 lat temu. Nie żałuję niczego. Jedynie tego, że te 40 lat tak szybko minęło - odpow-

wiedział zapytany o receptę na długą i aktywną służbę.

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Nowym Tomysłu, jubileusz był okazją do złoże-

nia asp. sztab. Mirosławowi Poprawskiemu serdecznych gratulacji i podziękowań za lata służby, zaangażowanie oraz wzorową postawę zawodową.



Asp. sztab. Mirosław Poprawski rozpoczął swoją drogę zawodową 30 stycznia 1986 roku



Jubileusz był doskonałą okazją do złożenia funkcjonariuszowi serdecznych gratulacji i podziękowań za lata służby, zaangażowanie oraz wzorową postawę zawodową

KUŚLIN WYJĄTKOWY BENEFIS KRZYSZTOFA WAŚKO

Teatr, wspomnienia i pożegnanie z pracą zawodową

Dominika Kapałka
dominika.kapalka@polskapress.pl

13 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Kuślinie odbył się wyjątkowy benefis Krzysztof Waśko - reżysera, instruktora teatralnego i wieloletniego dyrektora Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lwówku, który po latach intensywnej pracy artystycznej przeszedł na zasłużoną emeryturę. Spotkanie miało charakter głęboko wspomnieniowy i było przede wszystkim świętem ludzi teatru - tych, których przez lata połączyła wspólna pasja, scena i relacje wykraczające daleko poza kuliszy.

Benefis w Kuślinie stał się symbolicznym podsumowaniem drogi artystycznej Krzysztofa Waśko, szczególnie tej związanej z lokalnym teatrem amatorskim. Na zaproszenie GOK oraz samego bohatera wieczoru przybyli dawni i obecni aktorzy, których przez lata rozwijał i prowadził - w tym członkowie młodzieżowej grupy Kuślińskie Maski (działającej w latach 2002-

2009) oraz byli i obecni aktorzy Lokalnej Trupy Teatralnej.

Nie zabrakło także osób, które wspierały realizację spektakli na różnych etapach ich powstawania - technicznie, organizacyjnie i artystycznie. Wieczór szybko nabrał bardzo osobistego charakteru. Rozmowy przy wspólnej kolacji przerozdziły się w powroty do dawnych ról, anegdot z prób i premier oraz wspomnień, które na trwałe zapisały się w historii lokalnego teatru.

Jednym z gości benefisu był Paweł Kubiak, wójt gminy Kuślin. Podczas uroczystości wręczył Krzysztofowi Waśko symboliczny prezent, wyrażając wdzięczność i uznanie za wszystkie lata zaangażowanej pracy oraz realny wkład w rozwój lokalnej społeczności.

Szczególnym momentem wieczoru był także krótki program-niespodzianka przygotowany specjalnie dla bohatera benefisu. Z humorem, ale i dużą dawką wzruszeń, uczestnicy jeszcze raz dziękowali za lata cierpliwości, serca i konsekwencji w budowaniu zespołów teatralnych. Były prezenty, uśmie-



Benefis Krzysztofa Waśko zgromadził aktorów, współpracowników i przyjaciół lokalnego teatru

chy i poczucie dumy z drogi, którą udało się wspólnie przejść.

Teatr to relacje, które zostają na lata

Całość wydarzenia poprowadził Dawid Poprawa, od lat nierozdzielnie związany z Kuślińskimi Maskami oraz Lokalną Grupą Teatralną.

Ważnym i symbolicznym momentem było także oficjalne ogłoszenie zmian w zespole. Wojciech Kowalczyk został nowym prowadzącym i reżyserem Lokalnej Trupy Teatralnej.

Choć benefis odbył się w Kuślinie, wątek Lwówka i wieloletniej pracy Krzysztofa Waśko jako dyrektora Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury wybrzmiewał bardzo wyraźnie. Po 14 latach kierowania instytucją kultury we Lwówku, 26 lipca ubiegłego roku, Waśko przeszedł na emeryturę.

- Lwówek będę miał w sercu - podkreślał wówczas, dziękując współpracownikom, artystom i mieszkańcom za wspólne lata budowania życia kulturalnego.

Benefis w Kuślinie stał się więc nie tylko pożegnaniem z aktywną działalnością zawodową, ale także potwierdzeniem, że teatr - podobnie jak kultura - nie kończy się wraz z ostatnim spektaklem. Pozostaje w ludziach, wspomnieniach i relacjach, które trwają znacznie dłużej niż opadająca kurtyna.

Ostatni spektakl i pożegnanie ze sceną

Ostatnim przedstawieniem wyreżyserowanym przez

Krzysztof Waśko była komedia „Wszystko w rodzinie”. Spektakl miał wyjątkowy charakter, ponieważ stał się jednocześnie scenicznym pożegnaniem reżysera z zespołem oraz publicznością. Był to moment szczególnie nie tylko dla widzów, ale przede wszystkim dla aktorów Lokalna Grupa Teatralna w Kuślinie, z którą Waśko pracował przez ponad dwie dekady.

Przez ponad 20 lat z ogromnym zaangażowaniem prowadził zespół, kształtując kolejne pokolenia aktorów, ucząc ich odwagi scenicznej, odpowiedzialności i wiary we własne możliwości. Dla wielu z nich teatr stał się przestrzenią rozwoju osobistego i miejscem budowania relacji, które trwają do dziś.

Przed zespołem kolejne projekty i działania artystyczne, które już wkrótce mają ujrzeć światło dzienne. Wszystko wskazuje na to, że o tej formacji jeszcze nie raz będzie głośno, a solidne fundamenty wypracowane przez lata pozwolą jej dalej się rozwijać.

REKLAMA

0011483128

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów w obrębach ewidencyjnych Kuślin, Michorzewko, Dąbrowa

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zmianami) oraz art. 39 i art. 40, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami) oraz uchwały nr XIII/87/2025 z dnia 18 września 2025 r. zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu: **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów w obrębach ewidencyjnych Kuślin, Michorzewko, Dąbrowa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 25 lutego 2026 r. do 30 marca 2026 r.** i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektów planów i prognoz oddziaływania na środowisko w dniach **od 25 lutego 2026 r. do 30 marca 2026 r.;**
- 2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu: **10 marca 2026 r. o godz. 15:45** - spotkanie otwarte odbędzie się w formie stacjonarnej, w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Leśna 13, 64-316 Kuślin (salka sesyjna);
- 3) prowadzenie punktu konsultacyjnego w siedzibie Urzędu Gminy Kuślin, ul. Emilii Sczanieckiej 4, 64-316 Kuślin, pokój nr 5, w dniach: **9 marca 2026 r. i 16 marca 2026 r. w godzinach 15.45-16.15;**

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Kuślin, ul. Emilii Sczanieckiej 4, 64-316 Kuślin, w godzinach od 7.30 do 15.30, po uprzednim umówieniu wizyty pod nr telefonu: +48 61 447 77 27 lub kierując prośbę o umówienie wizyty na adres e-mail: k.flieger@kuslin.pl oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kuślin.

Uwagi do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Wójta Gminy Kuślin wyłącznie na formularzu, którego wzór zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Kuślin, ul. Emilii Sczanieckiej 4, 64-316 Kuślin, lub poczty elektronicznej: urząd@kuslin.pl. Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy, tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy, tj. adres lub numer działki i obręb ewidencyjny. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu w terminie **do 30 marca 2026 r.**

Uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgoda) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Administratorem przetwarzanych danych osobowych na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 977 ze zmianami), jest Urząd Gminy Kuślin, ul. Emilii Sczanieckiej 4, 64-316 Kuślin, urząd@kuslin.pl. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych dostępne są pod adresem: <https://bip.kuslin.pl/> w zakładce „Ochrona Danych Osobowych” oraz siedzibie Administratora.

Wójt Gminy Kuślin
Paweł Kubiak

Wernisaż wystawy „Do wieczora mało daleko” Joanny Adamczak

Dominika Kapałka opr.
dominika.kapalka@polskapress.pl

W czwartek, 19 lutego, w murach Nowotomyskiego Ośrodka Kultury odbył się wernisaż wystawy fotograficznej „Do wieczora mało daleko”. Autorką prezentowanych prac jest Joanna Adamczak

Fotografie zgromadzone na wystawie to, jak tłumaczy Nowotomyski Ośrodek Kultury, wizualna opowieść o codziennej pracy wykonywanej „do wieczora” - tej zwyczajnej, często niedostrzeganej, a jednocześnie nieodłącznie wpisanej w rytm życia na wsi. Kadry powstały poza granicami miasta, w naturalnym dla regionu wielkopolskim krajobrazie: na polach, drogach, w ogrodach i przed domami. Istotnym elementem wystawy są także detale - stare, często już zapomniane sprzęty rolnicze, narzędzia i przedmioty codziennego użytku.

Wystawę można oglądać w Nowotomyskim Ośrodku Kultury do 5 marca. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców i gości do odwiedzenia ekspozycji i zatrzymania się na chwilę przy obrazach, które przypominają, jak wiele znaczeń kryje się w zwyczajnym dniu. **Ideą zdjęć jest zatrzymanie tego, co pozornie zwykłe**



Autorka zdjęć to fotografka z powołania



10 NAJPOPULARNIEJSZYCH STACJI

DZIEŃ
NOWOTOMYSKO-GRODZISKI

Program telewizyjny 24.02-02.03.2026

SERIAL OBYCZAJOWY PONIEDZIAŁEK TVN 16:50

Szpital św. Anny



„Szpital św. Anny”, czyli laureat Telekamery 2025 w kategorii SERIAL, jeden z najchętniej oglądanych tytułów serwisu Player.pl oraz ulubiona produkcja widzów powraca z trzecim sezonem oraz rozszerzoną obsadą. W nowych rolach zobaczymy, m.in.: Piotra Cy-rwusa, Katarzynę Bujakiewicz, Barbarę Kurdej-Szatan oraz Annę Czarotorską-Niemczyk. Po dramatycznym finale życie bohaterów zmienia się na zawsze, a to dopiero początek burzy, która nadciąga nad Szpital św. Anny... W wiosennej odsłonie widzowie zobaczą, jak lekarze jednoczą się w obliczu zmian, mających wpływ na przyszłość placówki. Okaze się, dla kogo liczą się tabele, a dla kogo pacjenci.

ale także całym zespołem medyków. To jednak dopiero początek burzy, która nadciąga nad Szpital św. Anny... W wiosennej odsłonie widzowie zobaczą, jak lekarze jednoczą się w obliczu zmian, mających wpływ na przyszłość placówki. Okaze się, dla kogo liczą się tabele, a dla kogo pacjenci.

ROZRYWKA SOBOTA TVN 19:45

Mam Talent!



Program „Mam Talent!” powraca! Reflektory ponownie skupią się na najbardziej uzdolnionych ludziach w kraju. Nie zabraknie wzruszeń, wielkich emocji i humoru. Jest o co walczyć - najlepsi z najlepszych zmierzają się w wielkim finale, gdzie do zgranięcia będzie czek na niebagatelną kwotę - 300 tysięcy złotych. 17. edycja programu jest pełna niespodzianek. Po raz pierwszy w historii polskiego „Mam Talent!” za stołem jurorskim pojawią się cztery fotele. Występy uczestników oceni Agnieszka Chylińska, Julia Wieniawa, Marcin Prokop oraz Agustin Egurrola. Do ich dyspozycji jak zwykle będą czerwone przyciski, które mogą zakończyć niezbyt udane występy oraz także golden buzzer,

który przeniesie uczestników wprost do półfinałów! Program poprowadzi Janek Pirowski, a towarzyszyć mu będzie Paulina Krupińska-Karpel. Charyzmatyczna para prowadzących zadba o atmosferę i wesprze uczestników. To nie koniec zaskoczeń - do ekipy programu dołącza Czarek Czaruję, uczestnik 11. edycji show.

ROZRYWKA NIEDZIELA POLSAT 19:55

Dancing with the Stars.
Taniec z gwiazdami

Nowa, 18. edycja tanecznego show wraca z nową energią i nowymi gwiazdami! Już w niedzielę 1 marca zobaczymy na parkiecie najgorętsze nazwiska show-biznesu. Do rywalizacji o Kryształową Kulę stanie 12 par: aktorki Magdalena Boczarska w parze z Jackiem Jeschke, Małgorzata Potocka z Mieszkiem Masińskim, Paulina Gałązka z Michałem Bartkiewiczem, Emilia Komarnicka ze Stefano Terrazzino, Izabela Miko z Albertem Kosińskim, influencerka Natalia „Natsu” Karczmarczyk w parze z Wojciechem Kuciłą oraz Sebastian Fabijański z Julią Suryś, Kamil Nożyński z Izelą Skierską, Mateusz Pawłowski z Klaudią Rąbą, Gamou Fall z Hanną Żudźewicz, Piotr Kędzierski z Magdaleną Tarnowską



i Kacper „Jasper” Porębski, któremu partnerować będzie Daria Syta. Twórcy przygotowali dla widzów na ten sezon mnóstwo niespodzianek i wyzwań dla par. Poczynania gwiazd ocenia doborowy skład jurorów - charyzma-

tyczna Ewa Kasprzyk, profesjonalni i znani z drobiazgowości Rafał Maserak i Tomasz Wygoda pod przewodnictwem niezastąpionej i wspaniałej Iwony Pavlović. Show prowadzą niezmiennie Paulina Sykut-Jeżyna i Krzysztof Ibisz.

WTOREK 24 Lutego

TVP1

DS IT

7.00 Msza święta na Jasnej Górze 7.30 Kościół z bliska 8.00 Serwis Info 8.20 Makłowicz w podróży 9.00 Ranczo (93) 10.00 Komisarz Alex (279): Druga twarz 11.00 Ojciec Mateusz (74): Druga szansa 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes, Agropogoda 12.40 Rok w ogrodzie extra 12.55 Opowieści z dzikiego Madrytu 14.00 Wichrowe wzgórza (365)

15.00 Serwis Info - magazyn 15.15 Reporterzy - magazyn 15.35 Gra słów. Krzyżówka 16.05 Dziedzictwo (842)

Ferit i Ayse odbywają szczerą rozmowę. Postanawiają rozstać się w przyjaźni, co wzbudza gniew Koraya. Nana jest zaniepokojona zachowaniem Acara. Ma wątpliwości, co do intencji gościa.

17.00 Teleexpress 17.30 Jaka to melodia? 18.10 Klan (4660) 18.45 Akcyjowa 38 (812) 19.30 19.30

19.55 Pytanie dnia

20.30 Koliber - film sensacyjny *** W. Bryt./USA 2013 Reż. Steven Knight, wyk. Jason Statham, Agata Buzek, Vicky McClure

22.40 Firma

**** - film sensacyjny USA 1993 Reż. Sydney Pollack, wyk. Tom Cruise, Jeanne Tripplehorn, Gene Hackman

1.20 Wykrywacz kłamstw

1.45 Księga miłości - dramat

*** obyczaj. USA 2016

3.40 Braciszek - film biograf.

*** Polska 2007

TVP 2

DS IT

5.30 M jak miłość (1700) - serial Polska 2023 6.20 Miłość i powołanie - reportaż 6.50 Barwy szczęścia (3322) - serial Polska 7.30 Pytanie na śniadanie 11.55 Rosół polski - magazyn 12.30 Koło fortuny 13.15 Panna młoda (29) - serial obyczaj. Turcja 2024 14.05 Va banque - teleturniej 14.35 Na sygnale (846): Pożar - serial obyczaj. Polska 2026

15.05 La Promesa - pałac tajemnic (335)

- telenowela Hiszpania

16.00 Koło fortuny - teleturniej

16.35 Familiada - teleturniej

17.20 Panna młoda (30)

- serial obyczaj. Turcja

18.15 Va banque - teleturniej

18.50 Jeden z dziesięciu

19.25 Barwy szczęścia (3322, 3323) - serial Polska

20.40 Kulisy „M jak miłość”

- serial Polska

20.55 M jak miłość (1912)

- serial Polska

21.55 Na sygnale (848)

- serial obyczaj. Polska

22.25 Magazyn Ekspresu Reporterów - magazyn

23.30 Jak pies z kotem - kome-

diadramat Polska 2018

Reż. Janusz Kondratiuk, wyk. Robert Więckiewicz, Bożena Stachura

1.20 Zabić Sekala - dramat

**** wojenny Czecha/Słowacja/Francja/Polska 1998

3.20 Wiadomość od Saszy

- film dokumentalny

Polska 2024

4.30 Na dobre i na złe - serial

obyczaj. Polska 2026

Polsat

DS IT

5.25 Telezakupy TV Okazje - program reklamowy 6.00 Nowy dzień 8.30 Malanowski i Partnerzy - serial fabularno-dokumentalny Polska 2010 9.30 Trudne sprawy (1098): Karp nie prawo - serial fabularno-dokumentalny Polska 2022 11.35 Gliniarze - serial fabularno-dokumentalny 14.40 Dlaczego ja? (1452) - serial fabularno-dokumentalny Polska

15.50 Wydarzenia

16.15 Pogoda

16.20 Interwencja - magazyn

16.30 Na ratunek 112 (932)

17.00 Gliniarze (1095)

18.00 Pierwsza miłość (4161)

18.50 Wydarzenia

19.15 Gość „Wydarzeń”

19.55 Milionerzy - teleturniej

20.30 Farma - reality show

21.40 Lucy - film sf Francja/

*** Niemcy/Tajwan/Kanada 2014

Reż. Luc Besson, wyk. Scarlett Johansson, Morgan Freeman, Min-sik Choi

W brzuchu Lucy zostają umieszczone narkotyki, ale przenikają one do jej organizmu. Dziewczyna zaczyna intensywniej czuć, błyskawicznie się uczy, potrafi kontrolować materię.

23.35 Jak zostałem gangsterem.

**** Historia prawdziwa

- dramat kryminalny

Polska 2020

Reż. Maciej Kawulski, wyk. Marcin Kowalczyk, Tomasz Włosok, Natalia Szroeder

2.35 Szklana pułapka 3 - film

**** sensacyjny USA 1995

Reż. John McTiernan

TVN

DS IT

5.35 Uwaga! 5.50 Ukryta prawda (1560) - serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 6.45 Kuchenne rewolucje - reality show Polska 2022 7.45 Dzień Dobry TVN 11.25 Kuchenne rewolucje: Restauracja „Fang Youn”, Ostróda / Podkowa Leśna - Suliko - reality show 13.35 Ukryta prawda (1653, 1654) - serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.45 Młode gliny (9)

- serial krym. Polska 2026

16.50 Detektywi (258, 259):

Tata Łukasza / Kogo obchodzi bezdomny - serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

19.00 Fakty

19.30 Gala Bestsellery Empiku 2025 zapowiedź

- zapowiedź programu

19.55 Uwaga! - magazyn

20.10 Doradca smaku: Baba gha-

noush - pasta z bakłazana i sezamem - magazyn Polska 2025

20.15 Gala Bestsellery Empiku 2025 - relacja

22.45 Liga Sprawiedliwości

*** - film fantasy USA/

W. Bryt./Kanada 2017

Reż. Zack Snyder, wyk. Ben Affleck, Henry Cavill, Amy Adams

1.15 Kier - dramat obyczaj.

**** Polska 2018

Reż. Wojciech Smarzowski, wyk. Arkadiusz Jakubik, Robert Więckiewicz, Jacek Braciak

3.55 Uwaga! - magazyn

4.10 Kuba Wojewódzki

- talk show

TVN 7

DS IT

6.50 Szkoła 8.45 Ukryta prawda 11.55 W-11 Wydział Śledczy 14.00 Detektywi 15.00 Szpital św. Anny (63) 16.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska 17.00 Tajemnice miłości 18.00 Zagadki losu 19.00 Ukryta prawda 20.00 **** Sala samobójców. Hejter - thriller Polska 2020 22.40 **** Ptaki nocy (i fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn) - film sens. USA 2020, reż. Cathy Yan, wyk. Margot Robbie 1.00 **** Skazani na Shawshank - dramat USA 1994, reż. Frank Darabont, wyk. Tim Robbins, Morgan Freeman

TVP Kultura

DS IT

10.05 **** Złoto dezertorów - komedia Polska 1998 12.15 Przełomy w muzyce 13.20 Mody Polskie 14.00 Wydarzenie aktualne 14.30 **** Życie jako śmierć - dramat Polska/Fr. 2000 16.20 Pogranicze w ogniu (5) 17.30 20 Lat TVP Kultura 18.00 Niepojęte 18.15 Traktat Meduzy. Historia prawdziwa 20.00 Teatr TV: Dzień wieczór arsenu - spektakl Polska 1973 21.30 **** Wolność - komedia Hiszp./Belg. 2021 23.30 Tamte lata...

TVP Sport

DS IT

8.45 Piłka nożna: FKS Stal Mielec - ŁKS Łódź 10.45 Magazyn Betclic 1. Ligi 12.00 Skoki narciarskie: Letnie MP w Wiśle: Konkursy (k)+(m) 13.30 Piłka nożna: Górnik Zabrze - Pogoń Szczecin 15.45 Gol 17.05 Piłka nożna: LM UEFA: FK Bodø / Glimt - Inter Mediolan 19.15 Magazyn skrótów LM UEFA 20.40 ZIO 2026: Narciarstwo - skicross (k) 21.10 Lekkoatletyka: Halowe MŚ w Sopotcie 23.00 Sportowy wieczór 23.30 ZIO 2026: Ceremonia zamknięcia 2.00 MMA w Stuttgarcie

TV 4

DS IT

6.00 Strażnik Teksasu (21, 22) 7.55 Bogaty dom - biedny dom 8.55 Policjantki i policjanci (320, 321) 10.55 Na ratunek 112 11.55 Trudne sprawy 14.55 Ktoś tu kłamie? 15.55 Łowcy skarbów. Kto da więcej 18.00 Policjantki i policjanci (1366, 1367) 20.00 Uroczysko (203, 204) 21.05 Sprawiedliwi - wydział kryminalny (985) 22.05 Sprawiedliwi. Trójmiasto (102) - serial krym. 23.05 **** Purpurowe rzeki II: Aniołowie apokalipsy - thriller Fr./W. Bryt. 2004, reż. Olivier Dahan, wyk. Jean Reno 1.15 Love Island. Wyspa miłości

TV Trwam

DS IT

13.00 Mazurskim szlakiem piękna stworzenia 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Powołanie w powołaniu 15.00 Moja wyspa wiary 16.10 Jestem mamą 16.25 Przyroda w obiektywie 16.40 Zdrowie z Bożej apteki 17.00 Wierze w Boga 17.30 Burza w okręgu krakowskim 18.15 Rozmowy niedokończono 19.30 Każdy maluch to potrafi 19.45 Modlitwa z telefonem udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia

TV Puls

DS IT

8.00 Kobra - oddział specjalny (11, 12) 10.00 Triumf miłości (37, 38) 12.00 Nie igrają aniołami (19) 13.00 Wspaniałe stulecie (44) - serial obyczaj. Turcja 14.00 Lombard. Życie pod zastaw (473, 474) - serial obyczaj. Polska 16.00 Ranczo (89, 90) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (947, 948) 20.00 ** Kickboxer: Zemsta - film sens. USA 2016 21.55 **** Hooligans III - film sens. W. Bryt./USA 2013 23.35 ** Zabójczy cel - film sens. USA/Kan. 2008 1.35 Dzielnicza strachu (425)

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

DS IT stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 1 Marca

TVP1
7.00 Msza święta w Łagiewnikach
8.00 Tydzień **8.45** Zmiennicy (10) – serial kom. Polska 1986 **9.55** Ojciec Mateusz (439): Wizytacja **10.55** Komisarz Alex (278): Studium zabięcia **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Pielgrzymi Nadziei (38) **13.05** Serengeti **14.10** Dom (6): Nosić swoją skórę

16.05 Dziedzictwo (846) – serial obyczaj. Turcja 2020 Ferit próbuje ustalić, co dręczy Ayse. Kobieta jest o krok od wyznania prawdy, lecz w ostatniej chwili zaslania się stresem związanym ze słubem. Yaman jest bliski schwywania Trucizny.

17.00 Telexpress
17.35 U Pana Boga w Królowym Moście (11) – serial kom. Polska 2025

18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30

19.55 Pytanie dnia
20.25 U Pana Boga w Królowym Moście (12) – serial kom. Polska 2025

21.25 Żona dla Polaka: Toronto – reality show

22.25 Anglik, który mnie kochał – komedia romantyczna USA/W. Bryt. 2014 Reż. Tom Vaughan, wyk. Pierce Brosnan, Salma Hayek, Jessica Alba

0.15 Dzień patriotów – film sensacyjny USA/Hongkong 2016

2.30 Sprawdzamy
2.55 Wakacyjna terapia – komedia Francja 2018

TVP2
5.10 Barwy szczęścia (3325, 3326) – serial Polska 2026 **6.25** M jak miłość (1912) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – magazyn **11.15** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka – program edukacyjny **11.50** The Voice Kids: Przesłuchania w ciemno – program rozrywkowy **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Zwycięzcy „The Voice of Poland” – show

16.15 Tak to leciało! – teleturniej

17.10 Pan Mama (46) – serial kom. Polska 2026 Zazdrosny Sylwester sabotuje spotkania Patrycji z Bożydarem, doprowadzając do tego, że kolega z planu zrywa z nią współpracę. Bruno i Miras rozpoczynają sprzedaż kاناپک dla klientów Renaty.

17.50 Hrabia Monte Christo (7, 8) – serial kostiumowy Włochy/Francja

20.05 Kochając Pabla, nienawidząc Escobara – film biograf. Hiszpania/USA/Bulgaria 2017

22.20 Jackie Brown – dramat kryminalny USA 1997 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Pam Grier, Samuel L. Jackson, Robert Forster

1.05 Muzyka na dobry wieczór: Justyna Steczkowska
2.15 Kruczata. Prawo serii (12)

Polsat
5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień **8.00** Halo tu Polsat – magazyn **11.20** Krudowie 2 – film animowany USA 2020, reż. Joel Crawford, dub. Piotr Grabowski, Natalia Sikora, Lesław Żurek **13.35** Karate Kid – film przygodowy USA/Chiny 2010, reż. Harald Zwart, wyk. Jaden Smith, Jackie Chan, Taraji P. Henson

16.35 Nie kłam, kochanie – komedia romantyczna Polska 2008 Reż. Piotr Wereśniak, wyk. Piotr Adamczyk, Marta Żmuda-Trzebiatowska, Grażyna Szapolowska Ania pragnie poznać mężczyznę, który ją pokocha. Marcin wpada jej w oko, ale on jest wielbicielem krótkich znajomości. Jednak pewnego dnia traci pracę i wpada w tarapaty, bo bogata ciocia oczekuje od niego, że się ustakuje.

18.50 Wydarzenia
19.35 Must be the Polsat
19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – program rozrywkowy

22.25 It Ends With Us – dramat obyczaj. USA 2024 Reż. Justin Baldoni, wyk. Blake Lively, Justin Baldoni, Brandon Sklenar

1.05 Władcy umysłów – film sf USA 2011

Reż. George Nolfi, wyk. Matt Damon, Emily Blunt, Lisa Thoreson
3.30 Świat według Kiepskich (540)

TVN
5.50 Ukryta prawda **6.45** Kuchenne rewolucje **7.45** Dzień Dobry TVN – magazyn **11.30** Niezwykłe Stany Prokopa **12.35** Co za tydzień – magazyn **13.15** Studio Pucharu Świata **13.30** (L) Loty narciarskie: Puchar Świata mężczyzn w Bad Mitterndorf **14.30** Studio Pucharu Świata **14.40** (L) Loty narciarskie: Puchar Świata mężczyzn w Bad Mitterndorf

15.35 Studio Pucharu Świata – magazyn

15.55 Mam Talent! – program rozrywkowy

17.55 The Floor. VIP Challenge – teleturniej

19.00 Fakty

19.45 The Traitors. Zdrajcy – reality show

21.25 U Pana Boga w ogródku – komedia Polska 2007

Reż. Jacek Bromski, wyk. Krzysztof Dziurma, Andrzej Beja-Zaborski, Emilian Kamiński

23.50 Piekielna zemsta – film sensacyjny USA 2011

Reż. Patrick Lussier, wyk. Nicolas Cage, Amber Heard, Katy Mixon John Milton po śmierci trafia do piekła. Dowiaduje się, że jego wnuczka została porwana przez przywódcę sekty, Kinga. Milton wraca na ziemię, by ocalić dziecko i wymierzyć sprawiedliwość.

2.10 Uwaga! – magazyn

2.30 Szpital św. Anny (38) – serial obyczaj. Polska

3.30 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (4)

TVN7
6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie **7.00** Batwheels – serial anim. USA 2022 **7.15** DC Liga Super-Pets – film anim. USA/Australia/Kan. 2022 **9.30** Ukryta prawda (1566-1570) **14.30** Detektywi **16.30** The Floor **17.50** Jestem na tak – komedia rom. USA/W. Bryt. 2008, reż. Peyton Reed, wyk. Jim Carrey **20.00** Superman: powrót – film sf USA 2006, reż. Bryan Singer, wyk. Brandon Routh **23.15** Nie martw się, kochanie – thriller USA 2022, reż. Olivia Wilde, wyk. Florence Pugh **1.50** Żyjąc z potworem **4.00** Usterka

TVN Kultura
11.55 Ucieczka z kina „Wolność” – dramat Polska 1990 **13.35** Stromboli, ziemia Boga – film psychologiczny Wł./USA 1950 **15.25** Kolekcja **15.50** Mała mama – dramat Fr. 2021 **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** Teatr TV: Komety – spektakl Polska 2015 **19.25** 20 x 20 Lat TVP Kultura **20.00** Zakochani w Rzymie – komedia USA/Wł./Hisz. 2012, reż. Woody Allen **22.00** Kulturalni **22.55** Ingmar Bergman: okiem choreografa

TVP Sport
7.55 (L) Biegi narciarskie: Ski Classics – Bieg Wazów; Bieg na 90 km **12.15** (L) Snowboard: PS w Krynicy-Zdroju: gigant równoległy (k) i (m) **14.10** (L) Lekkoatletyka: Halowe MP w Toruniu **17.00** Studio **17.25** (L) Piłka nożna: Lech Poznań – Raków Częstochowa **20.20** (L) Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Polska – Łotwa **22.45** (L) Koszykówka: Minnesota Timberwolves – Denver Nuggets **0.30** Futbol totalny **1.30** Piłka nożna: Lech Poznań – Raków Częstochowa

TV Puls

6.00 Taki jest świat **6.45** Kobra – oddział specjalny (14, 15) **8.45** Ranczo (93-97) – serial kom. Polska 2014 **13.50** Niania – komedia USA/W. Bryt./Fr. 2005 **15.55** Królowa Śnieżka – film fantasy USA/Kan. 2012 **18.00** Wasabi: Hubert zawodowiec – komedia sens. Jap./Fr. 2001 **20.00** Jeden gniewny człowiek – thriller W. Bryt./USA 2021 **22.35** Komórka – film sens. USA/Niemcy 2004 **0.20** Tajna broń – film sens. USA 1996 **2.30** Dyżur (23)

★★★★ koniecznie ★★★ zdecydowanie tak ** możeś ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

PONIEDZIAŁEK 2 Marca

TVP1
7.30 Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (79) – serial obyczaj. **9.00** Ranczo (98): Zbrodnia to niesłychana, pani zabija pana **10.00** Komisarz Alex (284): Sekrety **11.00** Ojciec Mateusz (79): Rodzinne więzi **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Serengeti **14.00** Wichrowe wzgórze (369) – serial obyczaj. Turcja 2024

15.00 Serwis Info – magazyn
15.15 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.05 Dziedzictwo (847) – serial obyczaj. Turcja 2020
17.00 Telexpress
17.25 Jaka to melodia?
17.55 Klan (4664)
18.20 Zaraz wracam (80) – serial obyczaj. Polska
18.55 Akacja 38 (816) – serial obyczaj. Hiszpania

19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Teatr TV: Bezimienne dzieło – spektakl teatralny

Polska 2026 Reż. Jan Englert, wyk. Daniel Olbrychski, Maciej Stuhr, Justyna Kowalska

21.55 Postscriptum: Bezimienne dzieło – magazyn
22.25 Kobieta w Kabulu – film dokumentalny Francja 2023

23.35 Balans bieli – magazyn
0.20 Orlećta. Grodno '39 – dramat wojenny Polska 2022 Reż. Krzysztof Łukaszewicz, wyk. Feliks Matecki, Jowita Budnik, Filip Gurlack

2.15 Krytyczna godzina – film akcji USA/W. Bryt. 2019

TVP2
5.30 M jak miłość (1704) **6.25** Rodzina (nie od) święta – program religijny **6.50** Barwy szczęścia (3326) **7.30** Pytanie na śniadanie – magazyn publicystyczny **11.55** Okrasa lamie przepisy **12.30** Purim: Święto Łosów **13.15** Panna młoda (34) – serial obyczaj. Turcja **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (850): Sport to zdrowie – serial obyczaj. Polska

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (339) – telenowela Hiszpania

16.00 Koło fortuny – teleturniej

16.35 Familiada – teleturniej

17.20 Panna młoda (35) – serial obyczaj. Turcja

18.15 Va banque – teleturniej

18.50 Jeden z dziesięciu – teleturniej

19.25 Barwy szczęścia (3326, 3327) – serial Polska

20.40 Kulisy „M jak miłość”

20.55 M jak miłość (1913) – serial Polska

21.55 Na sygnale (851, 852) – serial obyczaj. Polska 2026

22.55 Na przekór losowi (1) – serial obyczaj. Włochy/Francja/Niemcy 2024

Reż. Francesca Archibugi, wyk. Jasmine Trinca, Valerio Mastandrea, Elio Germano

23.55 Wojna – dramat wojenny Dania/Francja 2015 Reż. Tobias Lindholm, wyk. Pilou Asbæk, Tuva Novotny, Søren Malling

2.00 Instynkt (9)

2.55 Akacja 38 – serial obyczaj. Hiszpania 2026 Reż. Humberto Miró

Polsat
6.00 Nowy dzień – magazyn **8.30** Malanowski i Partnerzy (178, 179): Porywy serca / Przerazająca miłość z Internetu – serial fab.-dok. Polska 2010 **9.30** Trudne sprawy (1104, 1105): Seryjny morderca / Babcia **11.35** Gliniarze (622-624): Pod wpływem / Wywiadowcy / Krach **14.40** Dlaczego ja? (1456): Czystość – serial fab.-dokumentalny Polska 2025

15.50 Wydarzenia
16.10 Pogoda
16.20 Interwencja – magazyn

16.30 Na ratunek 112 (1113)

17.00 Gliniarze (1153) – serial fabularno-dokumentalny Polska

18.00 Pierwsza miłość (4165) – serial Polska

18.50 Wydarzenia

19.15 Gość „Wydarzeń”

19.55 Milionerzy – teleturniej

20.30 Farma – reality show

21.35 Szybcy i wściekli 10 – film sensacyjny USA/Chiny/Japonia 2023

Reż. Louis Leterrier, wyk. Vin Diesel, Jason Momoa, Michelle Rodriguez

0.50 Terrorysta – film sensacyjny W. Bryt. 2012

Reż. Hadi Hajaig, wyk. Sean Bean, Charlotte Rampling, Abhin Galeya

Agent MI6 działa pod przykrywką, by ustalić tożsamość nabywców materiałów wybuchowych. Dochodzi do strzelaniny. Terrorysta ucieka z towarem i wkrótce w Londynie dochodzi do wybuchu.

2.00 Instynkt (9)

2.55 Akacja 38 – serial obyczaj. Hiszpania 2026 Reż. Humberto Miró
3.10 Nasz nowy dom

TVN
5.00 Jak to jest zrobione? **5.35** Uwaga! **5.50** Ukryta prawda (1565) **6.45** Kuchenne rewolucje (2) – reality show **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** Doradca smaku: Terrina – paszet francuski – magazyn **11.25** Kuchenne rewolucje (11, 1): Gorzów Wielkopolski / Borystawice **13.40** Ukryta prawda (1662, 1663) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.45 Młode gliny (12) – serial krym. Polska 2026

16.50 Szpital św. Anny (77) – serial obyczaj. Polska

17.55 Detektywi (271): Sekret profesora Kowalskiego – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026

19.00 Fakty

19.55 Uwaga! – magazyn Polska 2026

20.15 Na Wspólnej (4170) – serial Polska 2026

20.50 The Floor – teleturniej Polska 2026

21.30 Bitwa o gości – reality show Polska 2026

22.40 Sami swoi. Początek – komedia Polska 2024

Reż. Artur Żmijewski, wyk. Adam Bobik, Karol Dziuba, Weronika Humaj

1.05 U Pana Boga w ogródku – komedia Polska 2007

Reż. Jacek Bromski, wyk. Krzysztof Dziurma, Andrzej Beja-Zaborski, Emilian Kamiński

3.35 Co za tydzień – magazyn Polska 2026

4.15 Uwaga! – magazyn

4.30 Nauka jazdy

TVN7
6.50 Szkoła **8.45** Ukryta prawda (1243, 1573, 1574) **11.55** W-11 Wydział Śledczy (822-824) **14.00** Detektywi (29): Laura **15.00** Szpital św. Anny (67) – serial obyczaj. Polska **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska **17.00** Tajemnice miłości **18.00** Zagadki losu **19.00** Ukryta prawda **20.00** Hotel Paradise **21.00** Starcie Tytánów – film fantasy W. Bryt./Australia/USA 2010, reż. Louis Leterrier **23.20** Praktykant – komedia USA 2015, reż. Nancy Meyers, wyk. Robert De Niro, Anne Hathaway, Rene Russo **1.45** Mówię Wam

TVN Kultura
10.15 Mała mama – dramat Fr. 2021 **11.40** Chick Corea – w służbie muzyki **13.20** Dobre strony **13.45** Tamte lata, tamte dni **14.20** Sportowiec mimo woli – komedia Polska 1939 **15.55** Duże zwierzę – kom. Polska 2000 **17.15** Pogranicze w ogniu (8) **18.25** Tygodnik kulturalny **19.20** Poszukiwacz zaginionych arcydzieł **20.00** Operacja „Piorun” – film sens. W. Bryt. **22.20** Porozmawiajmy szczerze **23.00** Zakochani w Rzymie – komedia USA/Wł.

TVP Sport
8.25 Koszykówka: Łotwa – Polska **10.30** Koszykówka: Minnesota Timberwolves – Denver Nuggets **12.40** Jezdzictwo (Kraków): Skoki przez przeszkody **14.25** Piłka nożna: Stal Stalowa Wola – Podhale Nowy Targ **17.00** Majewski: Pruszkowskie początki **17.25** Magazyn Betclic 1. Ligi **17.55** Piłka nożna: Wieczysta Kraków – Polonia Warszawa **20.05** Magazyn **21.30** Gol **22.50** Sportowy wieczór **23.20** Koszykówka: Turcja – Serbia **1.20** Podsumowanie STS Pucharu Polski

TV Puls
6.00 Nash Bridges (83, 84) **8.00** Kobra – oddział specjalny (15, 1) **10.00** Triumf miłości (45, 46) **12.00** Nie igraj z aniołem (23) **13.00** Wspaniałe stulecie (48) **14.00** Lombard. Życie pod zastaw (661, 662) **16.00** Ranczo (93, 94) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (951, 952) **20.00** Człowiek zasad – film sens. USA/Ukr./Rum. 2015 **22.00** Triumf sprawiedliwości – thriller USA 2016, reż. Keoni Waxman, wyk. Steven Seagal **23.50** Hooligans III – film sens. USA 2013

★★★★ koniecznie ★★★ zdecydowanie tak ** możeś ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Bery znów odwiedziły mieszkańców. Tak karnawał zegna się tylko w Wiosce!



FOT. MACIEJ RATAJCZAK



FOT. ARCH. ORGANIZATORÓW

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Wśród zwyczajów karnawałowych, które przetrwały do naszych czasów, niewiele może się równać z barwnym korowodem w Wiosce koło Rakoniewic. To niezwykle tradycja, która ma już ponad 120 lat. Korowód po raz kolejny wyruszył w poniedziałek, 16 lutego, odwiedzając domostwa i niosąc mieszkańcom radość, szczęście oraz zapowiedź pomyślności na nadchodzący rok.

Bery to coś więcej niż widowiskowy pochód przebierańców – to żywa opowieść o tożsamości, wspólnocie i tradycji. Nazwa zwyczaju pochodzi od niemieckiego słowa Bär, czyli niedźwiedź, i właśnie ta postać jest najważniejszą figurą korowodu.

Zgodnie z wieloletnią tradycją w korowodzie mogą uczestniczyć wyłącznie mężczyźni.

To jednak nie oznacza monotonii – wręcz przeciwnie. Barwny orszak tworzą niezwykle barwne postacie: kominiarze, diabły, konie, policjant, gospodarz, baby w fantazyjnych strojach oraz bocian, którego rola jest wyjątkowa. Gdy Bery odwiedzają kobietę spodziewającą się dziecka, bocian symbolicznie „uwija gniazdo”, życząc szczęścia i pomyślności.

Murzą na szczęście już od ponad 120 lat!

Od wczesnych godzin porannych przebierańcy wędrują od domu do domu, witani z uśmiechem i otwartymi drzwiami. Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów wizyty jest „murzenie” – smarowanie twarzy sadzą. Mieszkańcy traktują ten gest jako symbol szczęścia na cały nadchodzący rok.

W każdym gospodarstwie korowód śpiewa, tańczy i składa życzenia. To wymaga-

jące zajęcie – całonocna wędrownia w ciężkich kostiumach i przy zimowym chłdzie to prawdziwy wysiłek. Nic więc dziwnego, że gospodarze chętnie goszczą uczestników i dziękują im za trud. Tradycyjnie przekazują im jajka, ziarno oraz datki pieniężne.

Zebrane środki nie trafiają do prywatnych kieszeni – przeznaczane są na działalność lokalnej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz organizację wieczornej zabawy, na którą zaproszeni są wszyscy mieszkańcy. To piękny przykład, jak tradycja łączy zabawę z troską o wspólne dobro.

Zwyczaj, który jednoczy pokolenia

Mieszkańcy z niecierpliwością wypatrują Berów każdego roku. Wielu wychodzi przed domy, aby powitać niedźwiedzia i jego towarzyszy, wierząc, że ich wizyta przynosi szczęście na cały rok. Dla społeczności jest to nie tylko atrakcja, lecz

ważny element lokalnej tożsamości.

Do korowodu dołączają młodzi mieszkańcy, ucząc się zwyczajów od starszych. Niezadko obok siebie maszerują ojcowie i synowie, jako symbol

ciągłości tradycji, która nie traci znaczenia mimo zmieniających się czasów.

– Ta tradycja trwa już ponad 120 lat. Idziemy co roku, a przygotowania zajmują nam dobre dwa tygodnie – to naprawdę ważne dla całej wioski. Robimy to dopóki się da, bo chcemy, żeby tradycja żyła. Cieszę się, że młode pokolenie angażuje się w Bery, że kultywuje zwyczaj i że są chętni do udziału. Dzięki temu możemy przekazywać tę tradycję dalej i cieszyć się wspólnym świętowaniem – mówi sołtys Tomasz Tadeusz.

Wyjątkowe dziedzictwo końca karnawału

Bery w Wiosce to tradycja tak głęboko zakorzeniona, że trudno wyobrazić sobie zakończenie karnawału bez jej barwnego i radosnego charakteru. W świecie, który pędzi coraz szybciej, takie zwyczaje przypominają o sile wspólnoty i znaczeniu lokalnych obrzędów.

To najlepszy dowód na to, że tradycja może wciąż inspirować, jednoczyć i dawać radość. I wszystko wskazuje na to, że mieszkańcy Wioski jeszcze przez długie lata będą z dumą podtrzymywać ten niezwykle zwyczaj.

W tym roku mieszkańcy odwiedzali: Wojtek Kowala, Marek Korbas i Patryk Hantsch (konie), Radosław Hetmański, Tomasz Walkowiak, Piotr Fórmaniak, Leszek Korbas (baby), Paweł Hejt (niedźwiedź), Filip Lepa (prowadzący niedźwiedzia), Mateusz Cylny (bocian), Szymon Tadeusz, Piotr Fornalski, Mateusz Hantsch i Dawid Hetmański (kominiarze), Marek Radny (diabeł), Dariusz Król (gospodarz), Przemysław Kozłowski (Niemen), Łukasz Ptak (policjant), Tomasz Tadeusz, Stanisław Marek, Marian Kowala (przewoźnicy), Jerzy Hałas i Tadeusz Serwa (muzycanci) oraz Błażej Zwanzig i Krzysztof Hantsch (prowadzący).



FOT. ARCH. ORGANIZATORÓW



FOT. ARCH. ORGANIZATORÓW

Słodka tradycja Koła Gospodyń Wiejskich w Trzcinicy. Panie usmażyły 440 pączków!

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

W Trzcinicy od kilku lat kultywowana jest wyjątkowo słodka tradycja, która łączy pokolenia i wzmacnia lokalną wspólnotę. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich co roku spotykają się, by wspólnie przygotować pączki na tusty czwartek. W tym roku usmażyły aż 440 pączków, którymi podzieliły się z rodzinami i bliskimi.

Koła Gospodyń Wiejskich w całym kraju kultywują swoje unikalne tradycje, dzięki którym każda wieś i miasteczko zyskuje niepowtarzalny charakter. Panie zrzeszone w tych organizacjach dbają o kulinarne dziedzictwo, organizują lokalne święta, warsztaty, kiermasze, a przede wszystkim integrują społeczność. Każde koło ma swoje sekrety, przepisy i historie przekazywane z pokolenia na pokolenie.

W Trzcinicy tradycje kulinarne mają wyjątkowy smak i związane są z tłustym czwartkiem. Od kilku lat panie z Koła Gospodyń Wiejskich pielęgnują



Dla członkiń KGW w Trzcinicy to nie tylko przygotowanie słodkich wypieków, ale przede wszystkim czas wspólnego świętowania, rozmów i budowania więzi

wyjątkowy zwyczaj, który łączy pokolenia. Podobnie było i w tym roku. Tuż przed najśladszym dniem w roku 12 członkiń KGW zebrało się, aby wspólnie przygotować pączki - i to nie było jakie! Powstało aż 440 sztuk, które później rozeszły się wśród rodzin i przyjaciół, trafiając

na stoły mieszkańców Trzcinicy.

Przewodnicząca KGW, Renata Drgas, podkreśla, że pomysł narodził się bardzo naturalnie.

- Jedną z naszych koleżanek ma sad sliwkowy. Tak zaczęłyśmy smażyć powidła. Pojawiło się pytanie: co z nimi zrobić? Szybko wpadłyśmy na pomysł,

by wykorzystać je jako nadzienie do pączków. I tak to się zaczęło - wspomina.

Proces przygotowywania pączków to prawdziwa przyjemność. Panie dzielą się zadaniami, rozmawiają i wspierają nawzajem. Starsze członkinie KGW przekazują młodszym swoje doświadczenie.

- Przepis pozostaje ten sam od lat, sprawdzony i dopracowany przez nasze mamy i babcie. Młodsze panie uczą się od tych starszych, a my cieszymy się, że tradycja trwa - dodaje Renata Drgas.

Dla gospodyń to nie tylko przygotowanie słodkich wypieków, ale przede wszystkim czas wspólnego świętowania, rozmów i budowania więzi. To chwila, kiedy każda z nich może odpocząć od codziennych obowiązków i spędzić czas w kobiecym gronie.

W Trzcinicy takie inicjatywy pokazują, że lokalne zwyczaje nie znikają - wręcz przeciwnie, stają się coraz silniejsze, łącząc młodsze i starsze pokolenia. Panie z KGW udowadniają, że tradycja najlepiej smakuje wtedy, gdy dzieli się nią z innymi.

FOT. RENATA DRGAS

Zabawa walentynkowa na rzecz szkoły

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

W sobotę, 14 lutego, w Motelu XXI Wieku odbyła się zabawa walentynkowa zorganizowana przez Radę Rodziców Szkoły Podstawowej w Grąbiewie. W wydarzeniu wzięło udział aż 60 par, a dochód zostanie przeznaczony na rzecz szkoły.

Goście dopisali, parkiet pękał w szwach, a zabawa trwała do białego rana! Uczestnicy mieli okazję skorzystać z przygotowanej na tę okazję ścianki do zdjęć, a taneczne hity zapewnił DJ Szymek, serwując największe prze-

boje muzyki rozrywkowej. Zebrane środki trafią na konto Rady Rodziców i zostaną przeznaczone m.in. na pomoc uczniom oraz wsparcie inicjatyw, wydarzeń i potrzeb edukacyjnych.

Organizatorzy dziękują za obecność i stworzenie wspaniałej atmosfery. Jednocześnie już dziś zapraszają do udziału w kolejnej inicjatywie, którą będzie zabawa taneczna organizowana z okazji Dnia Kobiet. Impreza odbędzie się 7 marca w Motelu XXI Wieku, a motywem przewodnim będzie dyskotekowy klimat. Zapisy i szczegółowe informacje dostępne są pod numerem telefonu 609 410 047 (prośba o SMS).



Rada Rodziców działająca przy Szkole Podstawowej w Grąbiewie zorganizowała zabawę walentynkową

FOT. RADA RODZICÓW SP GRĄBIEWO

Jubileuszowy przegląd polskiej piosenki

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Muzyka, wspomnienia i wyjątkowa atmosfera - tak można opisać 15. Nostalgiczny Przegląd Polskiej Piosenki „Wspomnień Czar”.

Jak przekazuje Centrum Kultury i Biblioteka w Opalenicy, tegoroczna edycja przeglądu odbyła się pod hasłem „Kwiaty Kocham i Ciebie”. Publiczność miała okazję nie tylko wysłuchać znanych i lubianych utworów polskiej estrady. Zainteresowanie wydarze-

niem było bardzo duże. Aula widowiskowa Przedszkola nr 2 w Opalenicy wypełniła się miłośnikami nostalgicznymi brzmieniami, którzy przyszli, by przypomnieć sobie piosenki towarzyszące im przez lata. Na scenie wystąpiły zespoły Arkadia,

Bajer, Bolewiczanie, Weseli Seniorzy oraz Wiaruchna. Na zakończenie jubileuszowego przeglądu przed publicznością wystąpili Trzej Amigos, którzy dopełnili muzyczną ucztę i wprowadzili dodatkową dawkę pozytywnej energii.



15. Nostalgiczny Przegląd Polskiej Piosenki „Wspomnień Czar” odbył się w niedzielę, 15 lutego

FOT. ARCHIWUM CKIB



Zwieńczeniem wieczoru był koncert zespołu Trzej Amigos

FOT. ARCHIWUM CKIB



„Wspomnień Czar” to stały punkt w kalendarzu lokalnych wydarzeń muzycznych

FOT. ARCHIWUM CKIB



Artyści zaprezentowali się w auli Przedszkola nr 2 w Opalenicy

FOT. ARCHIWUM CKIB



Wystąpiły zespoły Arkadia, Bajer, Bolewiczanie, Weseli Seniorzy oraz Wiaruchna

FOT. ARCHIWUM CKIB

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Są takie wydarzenia, które z roku na rok nie tylko wracają do kalendarza, ale wręcz stają się jego sercem. W Nowym Tomyszu bez wątpienia należy do nich Chóralny Podkoziółek - przegląd zespołów śpiewawczych i chórów, który po raz kolejny zgromadził miłośników wspólnego muzykowania. To był wieczór pełen emocji, wspomnień, wzruszeń i radości.

Tegoroczny Chóralny Podkoziółek odbył się w sali widowiskowej Nowotomyskiego Ośrodka Kultury. Na scenie zaprezentowały się zespoły i chóry, które od lat tworzą muzyczną mapę regionu. Publiczność mogła usłyszeć m.in.: Antkowe Pyry, Albatross, Małą Grupę Społeczną, Lwówianki, Arkadię, Niespodziankę, Jarzębinę, Ojej, Bajera, Bolewiczana, Wesołą Ferajnę, Zespół Ludowy Chęcę oraz Zespół Śpiewaczy Zbąszyńskich Seniorów.

„Śpiewanie to coś więcej niż hobby”

Każdy występ był inny - jedne bardziej nostalgiczne, inne pełne energii i humoru. Ale wspólny mianownik pozostawał ten sam: radość ze śpiewania razem i dzielenia się muzyką z innymi.

Chóralny Podkoziółek, czyli święto wspólnego śpiewania, wspomnień i przyjaźni

Dla członków zespołów Podkoziółek to coś znacznie więcej niż sceniczne prezentacje.

- Śpiewamy razem od lat i to stało się częścią naszego życia. Próby, wyjazdy, występy - to wszystko daje nam ogromną radość, ale też poczucie wspólnoty. Człowiek czeka na te spotkania, bo wie, że tu zawsze jest życzliwość i dobra energia - mówi pan Andrzej Słotała, członek zespołu Albatross.

- Dzięki zespołowi jeździmy po całej Wielkopolsce, a czasem i dalej. Poznajemy ludzi, odwiedzamy inne miasta, występujemy w pięknych miejscach. Ale najważniejsze jest to, że zawsze wracamy bogatsi o wspomnienia i nowe przyjaźnie - dodaje nasz rozmówca.

Muzyka, która buduje relacje

Wielu chórzystów podkreśla, że śpiew daje im nie tylko satysfakcję artystyczną, ale też ogromne wsparcie emocjonalne.

- To jest nasza odeskocznia od codzienności. Nieważne, co się wydarzyło w pracy czy w domu - kiedy zaczynamy

śpiewać, wszystko schodzi na dalszy plan. Jesteśmy razem i to się liczy - opowiada pani Maria, inna uczestniczka przeglądu.

Dla wielu, jak usłyszeliśmy, śpiewanie w chórze czy zespole z czasem przestało być jedynie hobby, a stało się ważną częścią codzienności. To właśnie podczas prób i wspólnych wyjazdów, nawiązują się relacje, które wykraczają daleko poza scenę.

- Chór daje poczucie przynależności i wsparcia - jest miejscem, w którym zawsze można liczyć na drugiego człowieka. A sam Chóralny Podkoziółek to dla nas wszystkich szczególnie ważny moment zatrzymania się i spojżenia wstecz, przypomnienia sobie, jak wiele znaczą te więzi i jak bardzo wspólne śpiewanie wpisało się w nasze życie - zaznaczają zgodnie kolejni goście wydarzenia.

Od sceny do wspólnej zabawy

Po zakończeniu części koncertowej Chóralny Podkoziółek tradycyjnie przenosi się do holu Nowotomyskiego Ośrodka Kultury. To tam, przy stołach pełnych słodkości, rozmowy za-

czą płynąć już bez pośpiechu. Śmiech, wspomnienia i muzyka szybko stworzą atmosferę, w której granica między wykonawcami a publicznością całkowicie się zaciera.

Jak co roku, wspólna zabawa trwała do bardzo późnych godzin nocnych. To właśnie ten moment, na który wielu chórzystów czeka najbardziej.

Wydarzenie poprowadziła Beata Baran, dyrektor Nowotomyskiego Ośrodka Kultury, która podkreślała wyjątkowy charakter Chóralnego Podkoziółka.

- To wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz kulturalny Nowego Tomysza. Jestem dumna, że możemy gościć tak wiele zespołów, które tworzą niezwykłą atmosferę - pełną serdeczności, pasji i wzajemnego szacunku. Chóralny Podkoziółek pokazuje, że kultura to przede wszystkim ludzie i relacje - mówiła szefowa Nowotomyskiego Ośrodka Kultury.

Jak dodała, przegląd jest nie tylko okazją do zaprezentowania dorobku artystycznego, ale przede wszystkim do integracji środowiska chóralnego.

23 lata pełne muzyki

Warto podkreślić, że tegoroczny Chóralny Podkoziółek był już 23. edycją tego wydarzenia. To najlepszy dowód na to, jak silnie przegląd wpisał się w kulturalną tradycję miasta i jak ważnym miejscem spotkań dla środowiska chóralnego pozostaje od ponad dwóch dekad.

- To tradycja, z której na pewno nie zrezygnujemy. Od lat łączy ludzi, daje radość i buduje prawdziwą wspólnotę wokół muzyki. Jestem przekonana, że za rok znów się tutaj spotkamy - z tym samym entuzjazmem, uśmiechem i miłością do wspólnego śpiewania - podkreśliła Beata Baran.

Dla Nowego Tomysza to nie tylko koncert, ale prawdziwe święto wspólnego śpiewania, przyjaźni i radości bycia razem.



FOT. DOMINIKA KAPALKA



FOT. DOMINIKA KAPALKA



FOT. DOMINIKA KAPALKA



FOT. DOMINIKA KAPALKA

HISTORIA NIE ZNAMY ZAPEWNE WSZYSTKICH JEGO POCIĘCH, ALE CO CIEKAWĘ, O CÓRKACH JEGO WSPÓŁCZEŚNI PISALI DŁUGO I NAMIĘTNIE - GŁÓWNI W AKTACH KOŚCIELNYCH PARAFII KATOLICKIEJ, ALE TEŻ I PROTESTANCKIEJ

Ojcowskie zmartwienia grodziskiego kata Johanna Gotfrieda Dietricha i miłosne wybory jego pięknych córek

Jędrzej Czechowski

regionalista,
Towarzystwo Miłośników Ziemi Grodzkiej

Kat Jan Gotfryd Dietrich miał dzieci wiele, bo i żenił się dwukrotnie. O jego potomkach, a szczególnie pięknych córkach, ciekawy materiał, bogato udokumentowany, napisał regionalista Jędrzej Czechowski. Dzięki jego uprzejmości publikujemy go na naszych łamach.

O tym, że rodzina miejskiego kata i woźnego sądu radzieckiego była na ustach wszystkich mieszkańców XVIII-wiecznego Grodziska, nie trzeba nikogo przekonywać, jak również o tym, że niełatwo być ojcem kilku córek, a cóż dopiero pełniąc tak trudny i odpowiedzialny urząd. Kat Jan Gotfryd Dietrich miał dzieci wiele, bo i żenił się dwukrotnie. Nie znamy zapewne wszystkich jego pociech, ale co ciekawe, o córkach jego współcześni pisali długo i namiętnie - głównie w aktach kościelnych parafii katolickiej, ale też i protestanckiej. Nic dziwnego, gdyż zawód ojca wciąż doświadczał ostracyzmu obyczajowo-społecznego, tzn. był, jakby to powiedzieć, „w centrum uwagi” wszystkich lokalnych gospodyń i mieszczek. Jeżeli po jednej stronie postawił w imię wiary i państwa, to z drugiej strony (czyli w przeciwnej stronie znajdował się kat i jego rodzina.

Na nieszczęście grodziskiego kata niektóre z jego córek były, jak sądzę, ładne, a do tego płynęła w ich żyłach krew na tyle gorąca, że zaryzykują stwierdzenie, że miały one naturę skandalistek. Jak wiadomo, krew nie woda, gdy się wzburzy, to biada młodzieńcowi, na którego zwróciła swe oczy córka kata. Czy pomagała w tym tajemna wiedza zielarska (choćby stosowanie lubczyku, mięty lub majeranku), jaką kat na pewno posiadał, występując w roli miejscowego cyrulika? Czy może podczas przesłuchiwania i tortur tzw. „grodziskich czarownic” do-

wiedział się on tego i owego o rzucaniu uroków? Tego nie wiemy, ale od wieków sam kat, jak i jego małżonka posiadali wiedzę wytwarzania wszelakich maści i specyfików (wyrabianych m. in. z przedmiotów powiązanych ze skazańcem lub jego kaźnią). Jedno jest pewne, gdy katówna wychodziła w Grodzisku za mąż, to z hukiem. W niektórych grodziskich domach zapewne aż się gotowało, a wyraz swojemu oburzeniu dawali nawet księża, zamieszczając w aktach metrykalnych wpisy pro memoria (ku pamięci). Ze źródeł tych można wnioskować, że córki kata były niewiastami odważnymi, pełnymi animuszu, gorąco krwistymi, łamiącymi swoim zachowaniem wiążące je konwenanse, i co niewątpliwie miało znaczenie - urodziwymi, a to mogło się nie podobać najbardziej (podobnie jak po dziś dzień).

Pierwsza córka

Pierwsza „zaskoczyła ojca” Beata Ditrych, bodaj czy nie jego najstarsza córka. W tym miejscu należy wyjaśnić, że grodziski kat Jan Gotfried Dietrich, przywędrował do Grodziska z Rakoniewic, gdzie pełnił służbę kata, ale chyba mu się tam nie wiodło. Zakupił on od swojego poprzednika na urządzie w Grodzisku - Franciszka Otto katównę z całym wyposażeniem. Tymczasem Franciszek Otto powędrował na opuszczoną po Ditrychu katównię w Rakoniewicach. Transakcja okazała się podwójnie, a nawet potrójnie wiązana, ponieważ Otto sprzedając urząd i domostwo w Grodzisku w roku 1788, pozostawił w nim na dożywocie (co skrupulatnie regulowała umowa pomiędzy obu katami, swoją żonę, Eleonorę z domu Ackermann). Między wierszami można było z niej wyczytać, że doszło do rozejścia się małżonków Otto, choć jak to barwnie określono, kat Franciszek miał ochotę w innym miejscu swojego szczęścia poprobować. Jednak prozaicznym powodem mogła być inna kobieta jak zwykle młodszą, ładniejszą, mniej kłótniwa. Dlaczego? Bo-

wiem w roku 1793 w metrykalnej księdze chrztów parafii Rakoniewice, 9 listopada 1793 roku chrzci swoją nieślubną córkę (trojga imion, zgodnie z panującą modą) czyli Mariannę Magdalenę Franciszkę nie kto inny a kat Franciszek Otto z nieformalnego związku z panną Beatą Ditrych, córką kata z Grodziska. Rodzicami chrzestnymi dziecka zostali Maria Rozyna Ditrych (siostra Beaty, bo co w rodzinie to nie zginie) i niejaki Ferdynand Miegel, młodzieniec z Rostarzewa. Dwa lat później, 25 września 1795 r., para ta powita na świecie syna Józefa Fryderyka Wilhelma, ochrzczonego 28 września tr. w Rakoniewicach. Zdecydowanie potwierdza to założenie o wcześniejszych powodach rozejścia się kata Franciszka Otto z żoną Eleonorą, a przynajmniej częściowo wyjaśnia tezę dotyczącą istoty jego problemów małżeńsko-rodziny. Franciszek Otto będzie pełnił spokojnie urząd kata w Rakoniewicach aż do roku 1797, kiedy to w życiu osobistym jego i Beaty Ditrych zajdą dalsze zmiany.

23 lutego 1797 r. małżonka kata Franciszka Otto, Eleonora Otto vel Utte, która dożyła spokojnej starości w Grodzisku, umiera w wieku 70 lat i zostaje pochowana na cmentarzu przy kościele pw. św. Anny w Grodzisku obok swojej córki Joanny Heleny.

Natomiast Franciszek już bez zbędnej zwłoki, postanawia uregulować stan faktyczny, ponieważ 30 listopada 1797 roku w Grodzisku za pozwoleniem proboszcza z Rakoniewic, zawiera małżeństwo z 38-letnią panną Beatą Ditrych z Grodziska. „Pan młody” - Franciszek Otto, był według aktu ślubu już w słusznym, bo pięćdziesiątym roku życia. Jednak nie nacieszył się długą nową żoną, ponieważ 5 lipca 1799 roku umiera nagle (rażony udarem dwa dni wcześniej tj. 3 lipca, być może z nadmiaru małżeńskiego szczęścia), w wieku 53 lat, i zostaje pochowany cztery dni później w Grodzisku. Istnieje również błędny/niewyraźny zapis jego aktu śmierci w metrykalnej księdze zgonów para-

fii katolickiej Grodzisk z 9 lipca 1799 r., gdzie zapisano, że miał 65 lat (sic!) i że umarł z powodu nagłej i nierozpoznanej choroby (morbo improviso), i został pochowany w podziemiach kaplicy Różańca Świętego, zapewne przy kościele pw. św. Anny. W tym pochówku uwidoczniła się pewna prawidłowość, otóż większość grodziskich katów (za wyjątkiem jednego mi znanego), którzy umarli w naszym mieście, pochowano właśnie na cmentarzu przy kościele pw. św. Anny. Stał się on nieomal nekropolią dla nich. Można to prosto wytłumaczyć. Byli to bowiem głównie niemieccy katolicy lub osoby pochodzące z niemieckiego kręgu kulturowego, a cmentarzem tym, jak i kościołem, opiekował się z reguły kaznodzieja przypisany do służby duchownej w języku niemieckim dla tej grupy mieszkańców Grodziska i najbliższych okolic.

Druga córka

Druga, acz nieznaną z imienia, córka naszego kata, swojego przyszłego męża nazwiskiem Knuter Rammthun pozna przypadkiem, gdy w mieście stanie na postój zimowy (hibernę, jak to się wówczas mówiło) wyjątkowa jednostka. Będzie to 5 Pułk Kirasjerów Księcia Ludwika Wirtemberskiego, oczywiście nie cały, lecz szwadron, za to nie byle jaki, bo przyboczny/gwardyjski (z niem. Leib Esquadron) tego pułku (zapewne około 100 kawalerzystów) pod dowództwem rotmistrza/kapitana von Stülpnagela.

Choć to czyste spekulacje, możemy przypuszczać, jak ta ciężkozbrojna jednostka kawalerii (nosząca podczas walki kirysy czyli pancerze chroniące tułów) znalazła się w Grodzisku. Pierwsza jest taka, że garnizon poznański, wzmocniony niebywale przez Prusaków w trakcie i po wydarzeniach insurekcji kościuszkowskiej w Wielkopolsce, z powodu dodatku bohaterów wyczynów naszych powstańców/insurgentów, nie pomieściłby na zimę wszystkich pruskich żołnierzy, których łatwiej było

aprowizować i zakwaterować w okolicznych miasteczkach. Działo się to na koszt Polaków, w dodatku rozstawiono w ten sposób sieć posterunków wojskowych na wypadek kolejnej zbrojnej próby polskiej szlachty, nie tworząc od razu drogiego w utrzymaniu garnizonu. Drugie założenie jest takie, że jednostka stanęła tu z czystej złośliwości księcia Ludwika Wirtemberskiego. Dlaczego? Otóż książe (będąc obcokrajowcem) zrobił niesamowitą karierę wojskową w Polsce, zostając ostatecznie głównodowodzącym wojsk litewskich. Jego żoną została piękna i inteligentna dama Maria Czartoryska (ta od Puław, Arkadii i powieści), prywatnie córka jednego z najbogatszych ludzi w Rzeczypospolitej, księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego i tak się składa - ówczesnego właściciela miasta Grodziska.

Pełnia szczęścia? Otóż nie. Ludwik Wirtemberski zdradza interesy Polski, służąc potajemnie pruskiemu królowi Fryderykowi Wilhelmowi II Hohenzollernowi. Wstrzymuje celowo działania i modernizację armii litewskiej, z premedytacją dowodzi tak nieudolnie podczas wojny rosyjsko-polskiej w 1792 r. (symulując równocześnie swoje choroby), że w zasadzie doprowadza do klęski i nieprzystanności operacyjnej tych wojsk, o czym świadczy choćby ta informacja źródłowa: „[...] Nie umocnił bowiem twierdzy, nie zgromadził zapasów, nie sporządził sensownych planów obrony. Przez jego działania w chwili wybuchu wojny 1792 roku jednostki litewskie były w opłakanym stanie, znacznie gorszym od sił koronnych dowodzonych przez Józefa Ponia-towskiego. Na Litwę natarł 33-tysięczny korpus Michała Kreczetnikowa. Wówczas Ludwik sabotował działania swojej armii, opóźniał jej koncentrację oraz odwrót. Mińsk i Wilno padły praktycznie bez walki. Wkrótce pojawiło się widmo całkowitego załamania frontu [...]. Katastrofę podległych mu wojsk powstrzymano jedynie wskutek sprzecznej z wolą dowódcy inicjatywy oficerów

średniego szczebla, którzy robili bardzo wiele, aby ich oddziały nie uległy panice i wycofały się z zagrożonych okrążeniem odcinków [...]”.

Machinacje księcia wychodzą na jaw po przychwyleniu przez czujnych polskich urzędników jego prywatnej korespondencji. Książę chwali się w niej swoją podłością, obiecując królowi Prus dalszy sabotaż. Oburzona małżonka z patriotycznym odruchem rozwodzi się z nim listownie, za co on w gniewie zabiera jej pierworodnego syna Adama (którego wychowa w nienawiści do matki i Polaków). Książę Ludwik po tej wpadce próbuje nadal dowodzić powierzonym mu wojskiem, jednak zdegradowany 1 czerwca 1792 r. przez króla Stanisława Augusta Ponia-towskiego powraca do rodzinnego Trzebiatowa w Księstwie Pomorskim, które szybko wejdzie w skład Królestwa Prus. W roku 1794 r., podczas wybuchu insurekcji kościuszkowskiej, zostaje wysłany przez króla Prus wraz ze swym pułkiem do wzmocnienia garnizonu poznańskiego, czyniąc zeń bazę wypadową przeciwko powstańcom, korpusowi generalów Dąbrowskiego i Madalińskiego.

Pułk zostaje w Wielkopolsce na tyle długo, że na miejsce zimowania roku następnego książę wybiera dobra ex-teścia. Tu właśnie żołnierzowi pułku nazwiskiem Knuter Rammthun wpadnie w oko piękna grodziska katówna. Niepomny na profesję ojca pragnie się z nią żenić, ale panna jest katoliczką, a on protestantem. Dumni żołnierze nie chcą brać ślubu w grodzkiej farze, a grodzicy księża obstają, że nigdzie indziej sakramentu mu nie udzielą. O dziwo, w tym momencie z pomocą młodemu przychodzi regulamin wojskowy (zwyczajowo przeszkoda w sprawach prywatnych), który dopuszcza zawarcie przez żołnierza małżeństwa w domu panny młodej w miejscu jego stacjonowania - cóż, wola była ogromna, by do tego małżeństwa doszło. Dlatego rotmistrz von Stülpnagel (z rodziny, która wyda wielu wybit-

nych pruskich i niemieckich generałów) pisze oficjalny list do grodziskiego pastora Röhla, w którym żąda udzielenia tego ślubu na podstawie wspomnianego prawa.

Początkowo pastor oponuje, wzdrga się, stosuje wybiegi, że skoro to żołnierz na służbie, to właściwym byłby do udzielenia ślubu polowy kapelan pułku. Ten, niejaki Bertuch, przebywa niestety w trzebiatowskim garnizonie przy reszcie oddziału. Po szybkiej wymianie korespondencji pomiędzy wszystkimi stronami ślub zostaje udzielony w domu prywatnym kata Jana Gotfryda Ditrycha przy ul. Kaciej na Nowym Mieście (pomiędzy 4 a 26 listopada 1795 r.), w dodatku przy wojskowej asyście. Pastora spotykają za to nieprzyjemności w mieście (zapewne od podkomorzego gnieźnieńskiego Jakuba Radońskiego, zarządzającego miastem jak własnym folwarkiem z ramienia księcia Czartoryskiego). W swoim liście z 27 listopada 1795 r. kapelan polowy Bertuch przeprosza za te i inne niedogodności grodziskiego pastora, tytułując go wielce czcigodnym i szanownym Panem Bratem w Urzędzie i dziękując za okazaną pomoc. Niestety, o dalszych losach nowożeńców nic pewnego nie wiadomo, choć prawdopodobnie przenoszą się wiosną do Trzebiatowa.

Trzecia córka

Nasz biedny kat reputacją się raczej nie przejmował, gdyż ta szorowała po dnie od kilku lat za sprawą wyborów życiowych kolejnej córki, Marii Rozyny. Przebywała ona bowiem poza domem, z którego podobno uciekła około roku 1793 „bez ślubu”, o zgrozo, z pracownikiem ojca, hyclem Janem Baumertzem. Kto wie czy to właśnie nie starsza Beata uciekła „z chłopem” pierwsza, co mogło osmieszyć młodszą siostrę. Zdaje się jednak, że po zamążpójściu opisanej na wstępie siostry Beaty, Maria Rozyna wraz z kawalerem powraca do domu, ponieważ siedem miesięcy po „domowym ślubie nieznaney z imienia siostry z kirasjerem” wychodzi za mąż w grodziskiej farze 20 lipca 1796 r. Co ciekawe, jej wybrankiem jest Jan Baumertz, co pozwala mi sądzić, że ów hycel wywedrował z Grodziska raczej po nauki, by podnieść kwalifikacje i zostać być może pełnoprawnym katem, a Maria Rozyna udała się razem z nim za wiedzą rodziców, bo może stwierdziła, że ona tej rozłąki nie przeżyje, albo na przykład była już z Baumertzem w ciąży i trzeba było zejść z oczu lokalnym mieszkańcom.

Zupełnie inaczej widział całą sytuację ksiądz Wawrzyniec Perszyński, promotor Najświętszego Różańca w parafii grodziskiej, który oczywiście pobłogosławił małżeństwo, ale



Artystyczna wizja Radosława Mańkowskiego ilustracji ślubu, nieznaney z imienia córki kata Gotfryda Ditrycha z Knuterem Rammthun, żołnierzem 5 pułku kirasjerów księcia Ludwika Wirtemberskiego. Mundur Pana Młodego za Augustem Leopoldem Ramm, portretującym armię pruską z 1800 r. (5 pułk kirasjerów); po rezygnacji poprzedniego dowódcy pułku, księcia Ludwika Wirtemberskiego, prezentowany na stronie www.uniformenportal.de

w pro memoria dla tego wydarzenia napisał, że Jan Baumertz, służący w Grodzisku u kata Jana Ditrycha, uciekł z jego córką Marią Rozyną i żyjąc z nią na sposób małżeński przez trzy lata, wałęsał się po świecie. Wróciwszy więc do domu, oboje otrzymali od prepozyta zgodę na zawarcie małżeństwa bez dokonania

w sposób kanoniczny jakiegokolwiek zapowiedzi, wspomniany zaś wyżej promotor, błogosławiąc młodemu, zaznaczył ku przestrodze: „Niech Bóg nie dopuszcza do takiego sposobu błogosławienia małżeństwa”. Jak pokażą dalsze wydarzenia i losy rodziny Ditrych, grodziski promotor Najświętszego Różańca jako ksiądz był wyzna-

czony do pełnienia obowiązków kaznodziei niemieckiego w grodziskiej parafii, a zatem obsługiwał też kościół pw. św. Anny, i w związku z powyższym pełnił posługę wśród niemieckojęzycznych katolików z Grodziska.

Mija przecież kolejny roczek i w Grodzisku zapewne aż huczy od plotek, gdy 30 listo-

pada 1797 r. zawiera tu opisane wyżej małżeństwo 38-letnia panna Beata Ditrych, najstarsza córka grodziskiego kata Jana Ditrycha, ze świeżo owdowiałym (bo zaledwie przed sześcioma miesiącami), a dobrze znanym grodziszczanom, rakoniewickim katem Franciszkiem Otto, będącym już w służnym, bo pięćdziesią-

tym roku życia. Ślubu obluźncom udziela ponownie Wawrzyniec Perszyński za zgodą prepozyta rakoniewickiego (nota bene swojego brata pełniącego tam (w latach 1781-1800) funkcję proboszcza, Jakuba Perszyńskiego. To, że katówna wychodzi za kata, to nic dziwnego, w końcu wspomniany ostracyzm powodował, że najczęściej rodziny katowskie wydawały dzieci w obrębie swojego środowiska zawodowego, jednocześnie miało to również taki skutek, że majątek z warsztatem i miejscem zamieszkania pozostawał w rękach rodziny. Jednak burzliwa i skandaliczna historia tego związku stawia sprawę w nieco innym świetle.

Pozostałe dzieci

Kiedy w domu Jana Gotfryda (nazywanego też z polską Bogumiłem) zostanie już tylko jedna córka Joanna, grodziski kat, będąc od roku 1795 wdowcem, postanawia zawrzeć drugi związek małżeński. 29 kwietnia 1798 r. Jan Gotfryd Ditrych, mający już 53 lata, żeni się z Pudyką Katarzyną Zbawioną, panną lat 24, dziewczyną z sąsiedztwa, której ojciec Jan posiadał posesję graniczącą z nieruchomością kata. Nazwisko rodowe panny młodej wskazuje, że mogła pochodzić z rodziny, która zmieniła wyznanie na katolickie. Małżeństwo doczeka się potomstwa i 14 października 1805 r. Józef Jacobi, wikariusz grodziski, ochrzci urodzonego 13 października tegoż roku Ferdynanda Józefa, syna Jana Gotfryda Dittricha (pisownia nazwiska w oryginale z dokumentu) i jego drugiej żony Katarzyny. Chłopiec nie uniknie swojego losu i przejmie zawód ojca, zostając ostatnim grodziskim katem na urzędzie, chociaż Jan Gotfryd posiadał jeszcze oprócz córek innych synów (co wykazano również w spisie komunikujących parafii katolickiej z lat 1796-1797), a mianowicie Jana i Karola (ze związku z Anną Franciszką) oraz Antoniego Ferdynanda (ur. w 1799 r.) i Józefa Antoniego (ur. w 1808 r.) ze związku z Katarzyną ze Zbawionych.

Morał, jaki płynie dla nas z tej historii jest banalny. Otóż kiedyś młodzież wcale lepsza nie była, natomiast bycie dobrym rodzicem nikomu nie przychodzi z łatwością. Z pewnością obciążenia zawodu ojca wpływały na sytuację w rodzinie co może tłumaczyć tempo, w jakim córki wybywały czy wręcz uciekały z domu. Długotrwałe obcowanie ze śmiercią może powodować przeciw zmianę osobowości człowieka w kierunku postępującej obojętności, okrucieństwa, nadużywania alkoholu). Czy stało się to udziałem kata Jana Gotfryda Ditrycha, cóż na razie o tym „akta milczą”.

Poznaj metodę winter sowing i bądź sprytniejszy niż sąsiad

Katarzyna Baksalary
katarzyna.baksalary@polskappress.pl

Mówili mi, że zwiariovałam. Że nasiona zgniją, a butelki rozsądzi mróz. Tymczasem ja w lutym piję ciepłą herbatę, a moje rozsady na tarasie przechodzą szkołę przetrwania, o której twoje wątłe roślinki z parapetu mogą tylko pomarzyć. W Ameryce mówią na to „winter sowing”, ale my w Wielkopolsce nazywamy to po prostu „bądź sprytniejszy niż sąsiad”!. Chodzi o wysiew nasion do dużych plastikowych butli, które wystawiamy na mróz. Brzmi jak błąd? Nic bardziej mylnego!

Winter sowing to nie tylko trend z mediów społecznościowych, ale tak naprawdę powrót do logiki przyrody. Rośliny, które siejemy tą metodą, przechodzą naturalną szkołę przetrwania. Dzięki temu, gdy twoi sąsiedzi będą drżeć o swoje delikatne rozsady podczas majowych przymrozków, twoje sałaty i byliny będą już twardymi, zahartowanymi zawodnikami, gotowymi do wzrostu.

Luty w ogrodzie bywa pułapką, w którą wpada wielu. Ucz się na moich błędach!

Luty to dla ogrodnika miesiąc pokus. Widzimy na opakowaniach nasion napis „wysiew w lutym” i od razu chcemy działać. Ale uwaga! Tu czai się największa pułapka winter sowingu. Nie każda roślina, którą siejemy w lutym na domowe rozsady, nadaje się do wystawienia na mróz.

Przykład? Papryka i pomidory. Choć czas w domu już



się zaczyna, metoda winter sowing jest dla nich zabójcza. To rośliny ciepłolubne, które w mroźnej butelce po prostu zgniją.

Winter sowing rezerwujemy dla „twardzieli” takich jak sałaty, jarmuż, bob oraz kwiatów takich jak lawenda, maki czy chabry. To one potrzebują chłodu, by przejść proces stratyfikacji i obudzić się do życia dokładnie wtedy, gdy poczują pierwsze stabilne promienie wiosennego słońca.

Metoda butelkowa krok po kroku, czyli twoja darmowa szklarnia w wersji mini

Aby zacząć, nie potrzebujesz drogiego sprzętu. Wystarczy plastikowa butelka 5l

po wodzie, nożyk i odrobina ziemi.

Drenaż: W dnie butelki robimy gęstą sieć dziurek. To kluczowe - woda z roztopów musi uciekać, by nasiona nie „utonąły”. Konstrukcja: Przecinamy butelkę w połowie, zostawiając mały fragment jako „zawias”. Sypniemy 8-10 cm dobrej ziemi do wysiewu. Siew: Wysiewamy nasiona (np. sałatę, która jest królową tej metody), lekko przykrywamy ziemią i zamykamy butelkę, uszczelniając cięcie taśmą samoprzylepną. Bez korka: To najważniejszy szczegół. Odkładamy korek i wyrzucamy go. Otwór w szyjce to system nawadniania i wentylacji, przez który do środka wpada śnieg i deszcz.

Dlaczego to działa lepiej niż parapet dla roślin „twardzieli”?

Zima w ogrodzie bywa nieprzewidywalna, ale butelka działa jak miniaturowy inkubator. Chroni przed porywistym wiatrem i ptakami, jednocześnie pozwalając roślinie rosnać w naturalnym cyklu dobowym.

Największa zaleta? Brak konieczności hartowania. Rośliny z winter sowingu nie doznają „szoku termicznego”. Od pierwszego kiełka wiedzą, co to mróz i słońce, co przekłada się na ich niesamowitą zdrowotność i odporność na choroby grzybowe, które często niszczą domowe rozsady. Winter sowing to oszczędność czasu, miejsca i pieniędzy.

dzi. To metoda dla tych, którzy chcą współpracować z naturą, a nie z nią walczyć.

Wypróbuj winter sowing, co ci szkodzi?

Zrób prosty test, a mianowicie jedną partię sałaty posiej w domu, a drugą wystaw dziś w butelce na taras. Ta „mrożona” sałata zaskoczy cię swoją siłą i smakiem, o jakim te z marketu mogą tylko pomarzyć.

Zestaw startowy do winter sowing, czyli czego będziesz potrzebować

Twój domowy warsztat ogrodnika: butelka plastikowa, ziemia do wysiewu, taśma noż lub nożyczki i wier-

tarka lub coś metalowego czym wypalisz dziurki w butelce.

Byliny nadające się do winter sowingu to m.in.: Dzwonek karpacki, Jeżówka purpurowa (Echinacea), Kocimiętka, Krwawnik, Lawenda lekarska, Łubin trwały, Ostróżka ogrodowa, Orlik ogrodowy, Salsanka, Szałwia omszona, Werbena patagońska.

Kwiaty jednoroczne, które sprawdzą się w winter sowingu to m.in.: Chabry, Cynie, Kosmos, Lobelia, Lwie paszcze, Nasturcje, Pierwiosniki, Słoneczniki.

Warzywa i zioła, które możesz wysadzić metodą winter sowingu to m.in.: Bób, Cebula, Groch, Lubczyk, Marchew, Pietruszka, Por, Sałata, Szpinak, Rzodkiewka.



Nowa metoda wykrywania choroby Alzheimera może zmienić wszystko, dzięki innej metodzie analizy krwi



Być może już niedługo będzie można wykryć Alzheimera szybciej i łatwiej, nawet bez wychodzenia z domu. Nawet pacjent bez przeszkolenia sobie poradzi

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Być może już niedługo sami pacjenci bez żadnego przeszkolenia będą mogli we własnych domach wykonywać kluczową czynność, potrzebną do wczesnego wykrycia choroby Alzheimera.

Wczesne wykrywanie choroby Alzheimera staje się coraz łatwiejsze. Trwają badania nad nową metodą analizy krwi, która być może w niedalekiej przyszłości bardzo przyspieszy stawianie diagnozy.

Do niedawna głównym sposobem diagnozowania Alzheimera było badanie płynu mózgowo-rdzeniowego. Ostatnio zaczęto stosować łatwiejszą metodę: analizę biomarkerów krwi, zwłaszcza biomarkera p-tau217, który daje wgląd w procesy zachodzące w mózgu na wczesnych etapach choroby Alzheimera. Niestety, krew do badania musi być pobierana z żyły, a potem szybko odwirowana, przechowywana i transportowana w odpowiednich warunkach. To wszystko sprawia, że analiza markera p-tau217 wymaga sporo zachodu.

Trwają jednak prace nad nową metodą pozyskiwania biomarkera do analizy. Na portalu naukowym „Nature Medicine” ukazał się artykuł pt. „A minimally invasive dried blood spot biomarker test for the detection

of Alzheimer’s disease pathology”, którego autorzy dowodzą, że krew do badań biomarkera p-tau217 może być także pobrana o wiele prościej, z opuszka palca, a potem przeniesiona na specjalną kartę i wysuszona. Badania wykazały, że wysuszona krew i osocze pozwalają badać biomarker p-tau217 niemal tak samo dokładnie, jak osocze żyłne (parametry diagnostyczne są słabsze, ale wystarczające do stawiania diagnozy). Pobieranie krwi z opuszka jest mniej inwazyjne, a karta z wysuszoną krwią łatwiejsza do przechowywania i transportu. Testy przeprowadzono na ponad 300 osobach. Wyniki są obiecujące: pobieranie krwi z opuszka i suszenie jest szybsze i łatwiejsze do wykonania poza gabinetem lekarskim niż klasyczne pobranie z żyły. Okazało się też, że nieprzeszkoleni pacjenci radzą sobie z nim całkiem dobrze, co wskazuje, że w przyszłości ta metoda pobierania krwi do badań pod kątem Alzheimera może stać się najpopularniejsza. Pacjenci będą mogli sami pobrać sobie krew w domu, a potem przesłać do badań kartę z wysuszoną próbka.

Istnieje także domowa metoda wykrywania ogólnych zaburzeń poznawczych w postaci tzw. testu SAGE. Jak to działa?

SAGE, czyli Samodzielny Egzamin Gerokognitywny (ang. The Self-Administered Gerocognitive Exam) został opracowany przez doktora Douglasa Scharre

z Wexner Medical Center na Uniwersytecie Stanowym Ohio (USA).

Wykrywa zaburzenia poznawcze, które mogą być oznaką różnych chorób, w tym demencji, Alzheimera czy mikro-udań. Test sprawdza pamięć, orientację, umiejętności myślenia abstrakcyjnego, przeprowadzania obliczeń, posługiwania się

językiem, funkcje wykonawcze, zdolności konstrukcyjne.

Metoda SAGE była testowana przez kilka lat na ponad 600 pacjentach i dziś cieszy się uznaniem specjalistów. Pozwala wykryć zaburzenia na ok. 6 miesięcy wcześniej niż standardowe metody. Jest też dobrym sposobem ewaluacji ogólnej kondycji mentalnej pacjenta i może być przeprowadzany regularnie – praktycznie nic nie kosztuje i nie zajmuje wiele czasu.

Jak przeprowadzić test SAGE? Wystarczy wypełnić formularz z kilkoma zadaniami. Formularz dostępny jest na oficjalnej stronie Uniwersytetu Stanowego Ohio. Należy go ściągnąć, wydrukować i wypełnić długopisem. Możesz go ściągnąć i wydrukować dla bliskiej osoby, która nie radzi sobie z komputerami, np. babci czy dziadka. Przykładowa karta testu w języku polskim jest dostępna na stronie <https://wexnermedical.osu.edu>. Wypełnienie testu zajmuje ok. 15 minut. Po wypełnieniu należy pokazać go lekarzowi do interpretacji. Instrukcja obliczania wyniku także jest dostępna online w języku polskim.

W teście SAGE można zdobyć maksymalnie 22 punkty. Wynik od 17 punktów wzwyż uznaje się za normalny – nie ma oznak zaburzeń poznawczych. Jeśli pacjent wykonuje test regularnie co 6 miesięcy i w ciągu 1,5 roku jego wynik spadnie o 2-3 punkty, należy się zaniepokoić i podjąć dalsze badania.

Zimowy turnus w sanatorium w Szczawnicy: uzdrawiające wody, nowoczesne terapie

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Jedno z polskich miast uzdrowskich wyjątkowo nadaje się i na rodzinną wycieczkę w czasie ferii, i na zimowy turnus w sanatorium.

Zaczyna się kolejna tura ferii zimowych. To najlepszy czas na planowanie wycieczek rodzinnych. Wcale nie muszą to być bardzo dalekie wyprawy. W pobliżu Krakowa nie brak miejsc, w których można dobrze wypocząć i porządnie się zabawić, inie mam na myśli tylko kon. Zakopanego.

Kto nie lubi tłoku, powinien wybrać się na wycieczkę poza Podhale. Możliwości nie brakuje. Na pograniczu Pienin i Beskidu Sądeckiego, w malowniczej dolinie Grajcarka, leży Szczawnica, jedno z polskich centrów narciarskich, a zarazem uzdrowisko z długimi tradycjami.

Od ponad 200 lat szczawnickie wody mineralne – szczawy, stąd nazwa miasta – znane są z dobroczynnego wpływu na zdrowie i samopoczucie ludzi. Wspomagają leczenie układu oddechowego (zwłaszcza stanów zapalnych nosa i gardła), aparatu głosowego, chorób alergicznych dróg oddechowych, astmy oskrzelowej, chorób układu ruchu (zwyrodnienia stawów i kręgosłupa, reumatyzm, reumatoidalne zapalenie stawów).

Szczawy szczawnickie należą do najsilniej zmineralizowanych wód w Polsce.

To naturalne kwaśne wody wodorowęglanowe ze znaczną zawartością dwutlenku węgla, który polepsza ukrwienie błon śluzowych i mikrokrążenie, a także wspiera procesy regeneracyjne. Wykorzystywane są do terapii uzdrowskiej chorób przewlekłych układu oddechowego, wspomagają też leczenie układu pokarmowego i moczowego, pomagają przy osteoporozie i miażdżycy.

W Szczawnicy znajduje się 9 ujęć wód leczniczych. 6 z nich mieści się w Pijalni Wód Mineralnych przy Placu Dietla. Są to wody: Helena, Jan, Stefan, Józefina, Józef oraz Magdalena. Trzy inne źródła zlokalizowane są poza terenem Uzdrowska: to wody Szymon, Wanda i Poniatówka.

Szczawy mają bardzo różny skład chemiczny i stężenie minerałów. Zawierają m.in. sód, jod, bor i brom. Stężenie sięga od 1900 mg na litr (woda Helena) do aż 27 tys. mg na litr (woda Magdalena). Dla porównania: zwykła woda zawiera od 100 do 500 mg minerałów na litr, woda mineralna ze sklepu od 500 do 1500 mg, a woda morską 34 tys. mg na litr.

Ponieważ wody szczawnickie są tak silnie zmineralizowane, nie można ich pić jak zwykłą wodę, we własnym zakresie i wedle uznania. Pije się je tylko czasowo, według zaleceń lekarza, w ściśle określonych dawkach.

Leczenie uzdrowskie opiera się tu na trzech filarach:

- **Inhalacje.** Polegają na oddziaływaniu aerozolem z wód mineralnych na śluzówkę nosa, gardła i oskrzeli. Takie zabiegi poprawiają ich nawilżenie i ukrwienie, stymulują mechanizmy samooczyszczania. W Uzdrowsku Szczawnica dostępne są rzadkie inhalacje celkowe (solankowe), przeprowadzane w specjalnych kabinach. Inhalacje mogą stosować pacjenci już od 3. roku życia.

- **Kuracja pitna (krenoterapia).** Polega na picciu szczawów zgodnie z zaleceniami lekarza. Wody szczawnickie m.in. wspierają trawienie, wzmacniają błony śluzowe jelit.

- **Zabiegi rehabilitacyjne narządów ruchu.** W ofercie są kinezyterapia, hydroterapia, fizykoterapia, zabiegi borowinowe. Ćwiczenia przeprowadza się indywidualnie lub grupowo. Celem rehabilitacji ruchowej jest zmniejszenie bólu, poprawa funkcji ruchowych, wsparcie naturalnej regeneracji organizmu.

Więcej na: stronazdrowia.pl



Uzdrowsko Szczawnica. Sprawdź, jakie właściwości mają szczawnickie wody mineralne i jakie zabiegi oferowane są w tamtejszym sanatorium

Najbardziej nietypowe objawy raka, które zaskakują nawet lekarzy. Na co musisz uważać?

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Największą przeszkodę w walce z rakiem stanowi jego późne wykrycie. Trudno jednak mieć pretensje do lekarzy: nowotwory dają czasem przedziwne objawy, które zaskakują nawet specjalistów.

Według nowego raportu, przygotowanego przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego - Państwowy Instytut Badawczy, nowotwory złośliwe zabijają obecnie w Polsce niemal 100 tys. osób rocznie i są drugą najczęstszą przyczyną zgonów wśród Polaków, po chorobach układu krążenia. Każdego roku nowotwory złośliwe diagnozowane są u ok. 90 tys. mężczyzn i prawie 92 tys. kobiet, na raka choruje coraz więcej osób młodszych, 20- i 30-latków.

Jak wcześniej wykryć raka? Na jakie symptomy powinniśmy zwracać uwagę? Poniżej praktyczna lista możliwych objawów nowotworu.

Objawy raka

Do najbardziej typowych objawów, które można wcześniej zidentyfikować samemu, należą:

● Zmiany skórne: owrzodzenie skóry lub sutków, wycieki z sutków, zmiana wyglądu znamion na skórze



Niektóre objawy raka zbijają z tropu nawet lekarzy

- Nagła asymetria części ciała: piersi, jąder lub innych
- Wyczuwalne pod skórą guzy.

Nietypowe objawy raka

To objawy, które mogą wywoływać także inne choroby, np. infekcje. Przy raku objawy występują jednak bez wyraźnej dostrzegalnej przyczyny, utrzymują się przez długi czas i często wracają.

Na te symptomy powinniśmy zwracać uwagę:

- Ogólny stan zapalny bez wykrywalnej infekcji - powiększone węzły chłonne, gorączka, ból mięśni i kości, zmęczenie
- Bóle bez urazów, odczuwalne w jamie brzusznej, klatce piersiowej, okolicach łędźwi
- Krwawienia bez urazów - krew w moczu, kale i ślinie
- Zmiana kształtu stolca
- Nagła utrata wagi
- Obfite zimne poty w czasie snu
- Trudności w przełykaniu
- Chroniczny kaszel, zmieniający charakter, ale utrzymujący się stale
- Silne i nawracające bóle głowy
- Zaburzenia świadomości, ataki padaczki
- Złe samopoczucie o poranku: kaszel, ból gardła, zmęczenie utrzymujące się przez resztę dnia.

Czym są zespoły paranowotworowe?

To bardzo nietypowe zespoły objawowe, wywołane pośrednio przez nowotwór, ale nie wynikające wprost z inwazji guza na dany narząd. Mogą wystąpić w innych zakątkach ciała i często zbijają lekarzy z tropu. Do objawów dawanych przez różnego rodzaju zespoły paranowotworowe mogą należeć np.: hipoglikemia, nadmierne owłosienie u kobiet, drganie gałek ocznych, światłowstręt, częsta zakrzepica, osłabienie czucia powierzchniowego czy trudność z podnoszeniem rąk do góry.

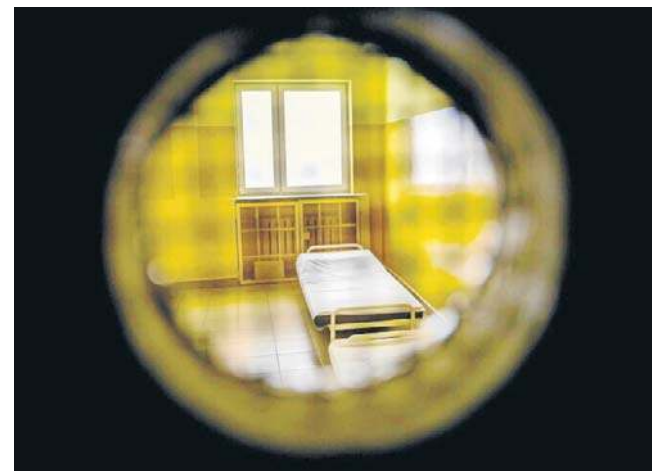
Nawet najdokładniejsze przyglądanie się swojemu ciału

w poszukiwaniu jakichkolwiek objawów choroby nie zastąpi profilaktyki. Aby wykryć raka w najwcześniejszym stadium, musisz się regularnie badać. Należy wykonywać przede wszystkim badania przesiewowe, takie jak kolonoskopia, mammografia i cytologia.

Unikaj tych rzeczy

Na wystąpienie wielu chorób nie mamy wpływu. Jednak nasz tryb życia i dieta mogą pomóc zmniejszyć ryzyko zachorowania. I odwrotnie, spożywając produkty, które nie wnoszą do naszej diety żadnych wartości odżywczych lub trzymając się niezdrowych nawyków sami sobie robimy krzywdę i narażamy się na rozwój wielu schorzeń.

- Papierosy - palenie tytoniu powoduje nie tylko raka płuca, ale też wiele innych chorób, w tym choroby układu krążenia
- Alkohol - z wielu badań naukowych wynika, że nie istnieje bezpieczna dawka alkoholu.
- Napoje gazowane - kolorowe, słodzone napoje gazowane to cukier w płynie. W takiej postaci jest łatwo przyswajalny i znacznie podwyższa poziom glukozy we krwi. Taka sytuacja może doprowadzić do rozwoju cukrzycy typu 2.
- Biały chleb - powoduje nagłe skoki poziomu glukozy we krwi oraz wzrost ciśnienia krwi. Nie zawiera też błonnika, który szybciej daje uczucie sytości i przyspiesza trawienie oraz metabolizm. Z tego powodu możemy go zjeść więcej, bo nie czujemy, że już się najedliśmy.



Luka w przepisach ujawnia chaos decyzyjny w systemie ratowania zdrowia

Nietrzeźwi pacjenci w szpitalach psychiatrycznych?

Barbara Wesola
redakcja@stronazdrowia.pl

Gdzie powinna trafić osoba nietrzeźwa, która wymaga pomocy medycznej - na izbę wytrzeźwień czy do szpitala psychiatrycznego?

W Polsce wciąż brakuje jasnych przepisów, które jednoznacznie regulowałyby takie sytuacje. W interpelacji skierowanej do Ministerstwa Zdrowia dr Tomasz Rzymkowski pyta wprost, czy obecny system nie prowadzi do niebezpiecznych konsekwencji.

W interpelacji złożonej do ministra zdrowia zwrócono uwagę, że ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej nie przewiduje odrębnych zasad postępowania wobec osób nietrzeźwych. W praktyce oznacza to, że są one traktowane jak każdy inny pacjent.

Autor interpelacji wskazuje, że lekarz dyżurny w szpitalu psychiatrycznym nie może odmówić hospitalizacji osoby przywiezionej przez policję lub zespół ratownictwa medycznego, dopóki nie przeprowadzi podstawowej diagnostyki wykluczającej zagrożenie życia lub zdrowia. Nawet jeśli pacjent znajduje się pod wpływem alkoholu, placówka musi go przyjąć. Historia już jednak pokazała, że to nie jest właściwa droga.

W interpelacji podkreślono, że takie rozwiązanie budzi poważne wątpliwości. Zdaniem dr Rzymkowskiego, szpitale psychiatryczne - zwłaszcza monospecialistyczne - nie są przygotowane do opieki nad osobami nietrzeźwymi, które często wymagają intensywnego monitorowania stanu somatycznego i terapii dla osób uzależnionych.

W dokumencie przywołano opinie lekarzy, według których placówki psychiatryczne często nie dysponują odpowiednią aparaturą diagnostyczną ani zespołem specjalistów innych dziedzin. Zacytowano stanowisko le-

karzy z Mazowieckiego Specjalistycznego Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza, którzy wskazują na systemowy problem:

„Placówki monospecialistyczne absolutnie nie mają narzędzi, aby odpowiednio zaopiekować się takim pacjentem”.

Autor interpelacji zwraca uwagę, że uzależnienie od alkoholu jest chorobą i osoby w takim stanie wymagają fachowej terapii. Jednocześnie podkreśla, że znaczna część nietrzeźwych pacjentów powinna trafiać na izbę wytrzeźwień, a nie do szpitala psychiatrycznego.

W interpelacji dr Rzymkowski nawiązuje do głośnej sprawy opisanej w grudniu 2025 roku przez Wirtualną Polskę, dotyczącej śmierci 32-letniej pacjentki z alkoholowym zespołem odstawiennym, która trafiła do szpitala psychiatrycznego i zmarła po zatrzymaniu krążenia. Autor dokumentu zaznacza, że to wydarzenie pokazuje, jak poważne mogą być skutki obecnych luk systemowych.

„W takich warunkach - mówi cytowana w artykule lekarka - oddział detoksykacyjny nie ma prawa istnieć. A masowe kierowanie pacjentów alkoholowych, którzy są tykającymi bombami, do szpitali psychiatrycznych, to błąd całego systemu. I proszenie się o tragedię”.

Na końcu interpelacji sformułowano dwa konkretne pytania skierowane do ministra zdrowia. Dotyczą braku przepisów kompleksowo regulujących możliwość odmowy hospitalizacji osób nietrzeźwych, w szczególności w szpitalach psychiatrycznych, sposobów zaradzenia niedostosowaniu szpitali psychiatrycznych do opieki nad pacjentami pod wpływem alkoholu, jeśli nowe regulacje nie zostaną wprowadzone.

Na moment publikacji odpowiedź ministerstwa zdrowia nie została jeszcze udzielona. Zgodnie z procedurą resort ma na to 21 dni od daty wpływu interpelacji.

REKLAMA 0011480256

Starosta Nowotomyski
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje o wywieszeniu w dniu 24 lutego 2026 r. na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym oraz zamieszczeniu na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysku, na okres 21 dni, wykazu nieruchomości położonej w obrębie Pakosław, gmina Lwówek - działka nr 517, przeznaczanej do zbycia w trybie przetargu ustnego ograniczonego.

STAROSTA
Andrzej Wilkoński

REKLAMA 0011459092

ZAKŁAD OPTYCZNY
Maria Stankowska-Adamczewska
GRODZISK WLKP. ul. Wawrzyniaka 3
☎ 614 445 007

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU

SALON OPTYCZNY
ul. Głogowska 9a,
GRODZISK WLKP.
tel. 614 446 671

SZKŁA PROGRESYWNE
-50%

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

REKLAMA

0011479821

Burmistrz Grodziska Wielkopolskiego,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024 r., poz. 1145),

informuje,

że Zarządzeniem Burmistrza Grodziska Wielkopolskiego Nr 12/2026 z dnia 13 lutego 2026 r. podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości, położonej w Grodzisku Wlkp., przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy.

Wykaz wywieszony jest w siedzibie Urzędu Miejskiego, ul. Stary Rynek 1, na tablicy ogłoszeń.

Szczegółowe informacje o przedmiocie wykazu można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grodzisku Wielkopolskim (pokój nr 2), tel. 61 445 30 73.

*Burmistrz Grodziska Wielkopolskiego
-/ Piotr Hojan*

REKLAMA

0011475388

REKLAMA

0011467906

Stacja demontażu pojazdów
ZŁOMUJGRATA.PL
**KASACJA
POJAZDÓW**
64-100 Lasocice k. Leszna
ul. Wschodnia 36A (przy S5)
500 545 500

Przyjmę
**BLACHARZA-DEKARZA
LUB POMOCNIKA**
781 098 740

REKLAMA

0011459113

AUTOREKLAMA

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**
tel. 600 609 606
Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Cenimy
Twój czas!

motofakty.pl
**Motoryzacja
na wysokich obrotach**
motofakty.pl

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA

0111465208

**SKLEP OGRODNICZY,
PASZOWY, ROLNICZY**

FIRMA FRANKIEWICZ GRODZISK WIELKOPOLSKI

W OFERCIE MIĘDZY INNYMI:

- **OPAŁ - WĘGIEL I PELLET**
- KRUSZYWA Z WYGODNYM TRANSPORTEM
- POMIOT KURZY I OBORNIK BYDŁĘCY
- ŚRUTA RZEPAKOWA I SOJOWA
- MELASA PASZOWA I MELASA NAWOZOWA
- **PŁYN DO DEZYNFEKCJI FRANCLEAN**
- **PŁYN DO SPRYSKIWACZY FRANCLEAN**
- PRODUKTY DLA HODOWCÓW KONI
- MATERIAŁ SIEWNY - KUKURYDZA

PROMOCJA!!!
ZRÓB ZAKUPY W SOBOTĘ ZA MIN. 100 ZŁ
I ODBIERZ MIÓD GRATIS



SKLEP CZYNNY:
PN-PT 8:00-16:00
SOBOTY 8:00-13:00

GRODZISK WŁKP. UL. GORZELNIANA 4
TELEFON 506 215 671

**NOWOŚĆ
PASZE
I KARMY**

OFERTA DLA:

- KRÓLIKÓW
- GOŁĘBI
- KUR NIOSEK
- KURCZĄT
- KACZEK
- GĘSI



REKLAMA

0011481383

Grodzisk Wlkp., dnia 24 lutego 2026 r.

**OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA GRODZISKA WIELKOPOLSKIEGO**

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ul. Kolejowej w Grodzisku Wielkopolskim

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r., poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Grodzisku Wielkopolskim Uchwały Nr XXIII/184/2026 z dnia 29 stycznia 2026 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ul. Kolejowej w Grodzisku Wielkopolskim oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. planu miejscowego. Granice obszaru objętego planem uwidoczniono na mapie stanowiącej załącznik do ww. uchwały.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w terminie do 18 marca 2026 r.

Wnioski mogą być składane:

- w formie pisemnej na wskazanym poniżej formularzu do Burmistrza Grodziska Wielkopolskiego, ul. Stary Rynek 1, 62-065 Grodzisk Wlkp.,
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej (adres skrytki ePUAP:/UMGrodzisk/SkrytkaESP) lub (adres skrytki AE:PL-69248-48326-HJVVFH-11) opatrzone kwalifikowanym podpisem zaufanym lub podpisem elektronicznym,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: a.lemanska@grodzisk.wlkp.pl – na formularzu dostępnym pod adresem <https://grodzisk.wlkp.pl/> → e-Urząd → Wnioski do pobrania → Wydział Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami → Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Grodziska Wielkopolskiego. Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Zastępca Burmistrza
Grodziska Wielkopolskiego
-/ Marcin Brudło

REKLAMA

0011465970

GRAMAR
Od fundamentu po dach

Jesteśmy na rynku od 18 lat.

**FIRMA GRAMAR
PRZYJMIE ZLECENIE
NA PRACE
ROMONTOWO-BUDOWLANE:**

- ✓ płytki
- ✓ płyta GK
- ✓ malowanie
- ✓ kompleksowa obsługa inwestycji
- ✓ pomoc przy doborze materiałów
- ✓ ocieplanie budynków
- ✓ elewacje

ul. Cmentarna 2/9 62-067 Rakoniewice 660 618 503

Disco lodowisko w Nowym Tomyszu

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Disco lodowisko w Nowym Tomyszu okazało się jednym z najbardziej obleganych wydarzeń zimowych podczas ferii. Muzyka grana przez DJ-ów i kolorowe światła sprawiły, że na tafli pojawiły się dziesiątki osób - głównie młodzież, ale także całe grupy znajomych i rodziny.

Disco lodowisko odbyło się we wtorek, 17 lutego. Od samego początku cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Tafla lodowiska w Nowym Tomyszu szybko wypełniła się uczestnikami, którzy - w rytm muzyki - łączyli jazdę na łyżwach z taneczną zabawą. Dynamiczne sety DJ-ów

Jaro i Babel sprawiły, że nawet osoby mniej pewnie czujące się na lodzie dały się porwać atmosferze.

Widać było, że taka forma spędzania czasu trafia szczególnie do młodych mieszkańców, którzy chętnie wybierają aktywne i jednocześnie rozrywkowe atrakcje.

- Było super, dawno się tak nie bawiliśmy. Fajnie, że można pojeździć na łyżwach i jednocześnie potańczyć do dobrej muzyki. Takie imprezy naprawdę integrują ludzi - mówiła jedna z uczestniczek. Disco lodowisko pokazało, że zimowe atrakcje nie muszą ograniczać się wyłącznie do tradycyjnej jazdy na łyżwach, a mieszkańcy Nowego Tomysza chętnie korzystają z nowoczesnych form rekreacji.



Disco Lodowisko udowodniło, że nawet zimą można stworzyć przestrzeń do integracji, ruchu i dobrej zabawy

FOT. DOMINIKA KAPALKA

Turniej charytatywny w Granowie. Wspólnie wesprzyjmy Ksawerego w walce o zdrowie!

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

W niedzielę, 1 marca, w hali widowiskowo-sportowej w Granowie odbędzie się wydarzenie, które połączy sportową rywalizację ze szczytnym celem. Dochód z akcji zostanie przeznaczony na rzecz 6-letniego Ksawerego. Każdy z nas może wesprzeć go w walce o lepsze jutro!

Grupa przyjaciół i znajomych rodziny Ksawerego postanowiła zorganizować turniej charytatywny dla 6-latka, który od pierwszych miesięcy życia zmagają się z poważną chorobą nowotworową. Jego historia porusza serca. Choroba pojawiła się, gdy miał zaledwie sześć miesięcy. W trakcie trudnej terapii przeszedł ponad dwadzieścia cykli chemii oraz dwie operacje chirurgiczne. Najpierw usunięto mu połowę nerki prawej, a następnie całą nerkę lewą.

To jednak nie koniec wyzwań, z jakimi musi się mierzyć. Ksawery zmagają się także z opóźnieniem rozwoju psychoruchowego, wypowiada jedynie pojedyncze słowa i ma problemy z poruszaniem nóżkami. W związku z tym korzysta z pomocy wielu specjalistów - logopedów, neurologów, psychologów, pedagoga i fizjoterapeuty. Uczęszcza do przedszkola specjalnego i wymaga rehabilitacji, a także specjalistycznego obuwia orto-



Turniej dla Ksawerego odbędzie się w niedzielę, 1 marca, w hali widowiskowo-sportowej w Granowie

pedycznego oraz sprzętu do fizjoterapii. Niestety koszty leczenia są bardzo wysokie.

Organizatorzy wydarzenia postanowili połączyć pasję do sportu z pomocą dla chłopca.

- Ksawery ma zaledwie 6 lat. Zmagają się z chorobą onkologiczną, a dziś potrzebuje kosztownej rehabilitacji. Postanowiliśmy wesprzeć jego rodzinę, która każdego dnia stawia czoła ogromnym wyzwaniom - mówi Tomasz Pocztowy, jeden z organizatorów wydarzenia.

W turnieju weźmie udział dziesięć drużyn. Zmagania zo-

staną podzielone na fazę grupową, po której nastąpią emocjonujące rozgrywki finałowe. Turniej ma być wydarzeniem rodzinnym i pełnym atrakcji dla wszystkich uczestników. Dla dzieci przewidziano malowanie twarzy, a dla wszystkich obecnych poczęstunek i możliwość udziału w licytacjach i loterii fantowej.

- Do tej pory udało się zebrać wiele cennych przedmiotów na licytację, a wciąż pojawiają się kolejne. Wśród nagród można znaleźć vouchery do salonów fryzjerskich, do myjni samochodowej, na usługi kra-

wieckie i wulkanizacyjne, do lokali gastronomicznych, a także sprzęt wędkarski i wiele innych ciekawych gadżetów. Każdy los loterii będzie kosztować 30 złotych, a wszystkie środki zostaną przeznaczone na wsparcie Ksawerego - mówi Tomasz Pocztowy.

Turniej rozpocznie się o godzinie 9, a zakończenie przewidziano około godziny 14. Organizatorzy serdecznie zapraszają kibiców, których obecność będzie najlepszym dowodem, że dobro i solidarność lokalnej społeczności mają ogromną moc.

Zobacz mistrzowską celność na żywo

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

W niedzielę, 1 marca, w Grodzkiej Hali Sportowej już po raz trzeci do rywalizacji przystąpią miłośnicy łucznictwa. Podczas turnieju nie zabraknie też atrakcji towarzyszących. Swoich sił w strzelaniu z łuku będą mogli spróbować wszyscy chętni.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 11 i potrwa do 15, a wstęp dla publiczności jest bezpłatny. Turniej zgromadzi zawodników reprezentujących kluby łucznicze z regionu, którzy będą rywalizować o miejsca na podium. Na stanowiskach strzeleckich z pewnością będzie można zobaczyć sportową precyzję i koncentrację.

Organizatorzy zadbał jednak nie tylko o sportowe emocje. Dla odwiedzających przygotowano atrakcje towarzyszące. Będzie można między

innymi przekonać się, jak trudną i wymagającą dyscypliną jest łucznictwo, próbując strzelania pod okiem doświadczonych instruktorów. Na miejscu będzie czekać również strefa animacji dla najmłodszych oraz fotobudka, która pozwoli zatrzymać wspomnienia z tego dnia.

Turniej organizują LKS Korona Bukowiec oraz Grodziska Hala Sportowa przy wsparciu lokalnych instytucji i partnerów. W rywalizacji wezmą udział zawodnicy UKS Jedynka Kórnik, KS Leśnik Poznań, KS Surma Poznań, UKS 11 Pobiedziska oraz gospodarze z LKS Korona Bukowiec.

Organizatorzy zapraszają mieszkańców i gości do wspólnego kibicowania oraz korzystania z przygotowanych atrakcji. To doskonała okazja, aby poczuć sportowe emocje z bliska i przekonać się, że łucznictwo potrafi być naprawdę fascynujące.



Pod czujnym okiem doświadczonych instruktorów każdy chętny będzie miał okazję przetestować swoje umiejętności i predyspozycje w posługiwaniu się łukiem

FOT. STAROSTWO W GRODZISKU WLK.